

# PODREČZNIK DLA DIAKONÓW I DIAKONIS



KOŚCIOŁA  
ADWENTYSTÓW  
DNIA SIÓDMEGO

2018



# PODREČZNIK DLA DIAKONÓW I DIAKONIS



KOŚCIOŁA  
ADWENTYSTÓW  
DNIA SIÓDMEGO

 *Wydawnictwo*  
**„Znaki Czasu”**

---

WARSZAWA 2018

TYTUŁ ORYGINAŁU  
*Seventh-day Adventist Deacon's and Deaconess's Handbook*

DYREKTOR WYDAWNICZY  
Mirosław Harasim

TLUMACZ  
Jan Trzeciak

PROJEKTANT OKŁADKI I TYPOGRAF  
Jarosław Kauc

REDAKTORZY I KOREKTORZY  
Bernard Koziróg, Andrzej Siciński

Cytaty biblijne zaczerpnięto z Biblii warszawskiej, chyba że zaznaczono inaczej:  
BG — Biblia gdańska  
BKR — Biblia Kazimierza Romaniuka  
BT — Biblia Tysiąclecia

Copyright © 2015 by the Ministerial Association General Conference  
of Seventh-day Adventists  
Copyright © 2018 Wydawnictwo „Znaki Czasu”  
All rights reserved

Publikacja ukazała się staraniem Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej w Polsce

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-7295-374-2

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:  
Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”  
ul. Foksal 8/6  
00-366 Warszawa  
tel.: 22-331-98-00  
e-mail: kontakt@znakiczasu.pl  
księgarnia internetowa: sklep.znakiczasu.pl

# WSTĘP

## DO WYDANIA POLSKIEGO

Z radością przedkładamy diakonom i diakonisom oraz wszystkim zainteresowanym służbą diakańską polską edycję *Podręcznika dla diakonów i diakonis*. Materiał ten znakomicie przybliża duchowe i praktyczne elementy pracy na rzecz ludzi w potrzebie.

Już wcześniej Kościół w Polsce wydał podobne temu *Podręcznik dla kaznodziejów* i *Podręcznik dla starszych zborów*. Tamte książki są niezwykle użyteczne, ponieważ jednak służba diakonów i diakonis niesie za sobą nieco inne wyzwania, bardzo dobrze się stało, że pojawiła się ta szczególna publikacja.

O doniosłości funkcji diakona czy diakonisy niech świadczy fakt, że urząd diakona był pierwszym formalnie powołanym w Kościele apostoelskim urzędem.

W czasach, gdy pomocą potrzebującym zajmują się w coraz większej mierze różne instytucje państwowe i pozarządowe, a człowiek jako taki często ginie za przepisami i normami, zwykły przyjazny gest, zainteresowanie czy też zwyczajnie poświęcenie komuś chwili czasu stają się czymś nadzwyczajnym. I właśnie służba diakonów i diakonis jest taką wyjątkową formą okazania człowiekowi przychylności i wsparcia. To Duch Boży ustanowił ten rodzaj misji i dlatego należy uczynić wszystko, by ją wspomagać i rozwijać.

Jesteśmy przekonani, że książka ta będzie użyteczną i praktyczną pomocą dla każdej osoby powołanej do pełnienia służby diakańskiej.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do ukazania polskiej edycji tego podręcznika. Szczególnie słowa uznania wyrażamy

wobec kierownictwa Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej za inicjatywę i wsparcie finansowe jego wydania.

Stanisław Niedziński  
Dyrektor Sekretariatu Kaznodziejstwa  
przy Zarządzie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP

# PRZEDMOWA

Oto najnowszy z serii podręczników dla urzędników zborowych opracowanych przez Stowarzyszenie Kaznodziejskie Generalnej Konferencji. Pierwszy z nich, *Podręcznik dla kaznodziejów (Seventh-day Adventist Minister's Handbook)*, jest źródłem informacji i wskazówek dla pastorów pełniących służbę w zborach. Drugi, *Podręcznik dla starszych zboru (Seventh-day Adventist Elder's Handbook)*, dostarcza wskazówek niezbędnych w służbie starszych zborów. Niniejszy podręcznik dotyczy służby diakonów i diakonis Kościoła Adventystów Dnia Siódmego. Wszystkie trzy wymienione podręczniki oparte są na pragmatyce wynikającej z wierzeń i praktyk Kościoła Adventystów Dnia Siódmego wyłożonej w *Prawie zborowym Kościoła Adventystów Dnia Siódmego (Seventh-day Adventist Church Manual)*. Autorzy i wydawcy mają nadzieję, że pastory, starsi zborów oraz diakoni i diakonisy znajdą w tych podręcznikach cenną pomoc w codziennym wypełnianiu w zborach swojej służby.

Choć wiele osób uczestniczyło w planowaniu, pisaniu, redagowaniu i wydaniu *Podręcznika dla diakonów i diakonis*, projektem kierowało Stowarzyszenie Kaznodziejskie Generalnej Konferencji Kościoła Adventystów Dnia Siódmego. Pracownicy Stowarzyszenia Kaznodziejskiego Generalnej Konferencji — Jonas Arrais, Robert Costa, Alfredo Garcia-Marenko, Willie E. Hucks II, Anthony Kent, Derek Morris, Janet Page i Jerry Page — byli bezpośrednio odpowiedzialni za sprawdzenie, zatwierdzenie i opracowanie ostatecznego manuskryptu. Głównym autorem i redaktorem publikacji jest John M. Fowler, pastor oraz redaktor i konsultant czasopisma „Ministry”.

Jesteśmy wdzięczni Wydziałowi Południowoamerykańskiemu za przygotowanie wydania portugalskiego pierwszego podręcznika dla diakonów i diakonis. Posłużył on jako zasadniczy szkielet i inspiracja dla opracowania niniejszego podręcznika.

Podręcznik ten jest oparty na zasadach biblijnych, radach zaczerpniętych z pism Ellen G. White oraz na *Prawie zborowym*. Mamy nadzieję, że przewodnik ten pomoże diakonom i diakonisom oraz duchownym w planowaniu i realizowaniu działań wspierających lokalny zbor i przyczyniających się do głoszenia Ewangelii — pierwotnego celu, do którego zostali powołani diakoni i diakonisy w Kościele wczesnochrześcijańskim.

Większa część podręcznika to opis technik i procedur będący wskazówką i radą dla diakonów i diakonis w realizacji ich służby. Ale służba to więcej niż techniki i procedury — to budowanie trwałej więzi z naszym Panem, oddawanie chwały Jego imieniu we wspólnocie kościelnej oraz wypełnianie pragnienia Pana wobec Jego Kościoła: „A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku” (1 Kor 14,40).

Oby ten podręcznik stał się błogosławieństwem dla wszystkich diakonów i diakonis oraz wzmacniał ich w ich służbie, tak by „Słowo Boże rośło i poczet uczniów (...) bardzo się pomnażał” (Dz 6,7).

Jonas Arrais

zastępca sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego  
Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

# SPIS TREŚCI

|                                                                 |     |
|-----------------------------------------------------------------|-----|
| Słowo od wydawcy polskiego .....                                | 5   |
| Przedmowa.....                                                  | 7   |
| 1. Biblijne podstawy służby diakonów i diakonis .....           | 11  |
| 2. Kościół, któremu służymy .....                               | 18  |
| 3. Służba diakonów i diakonis z perspektywy Ellen G. White .... | 26  |
| 4. Znaczenie urzędu diakońskiego .....                          | 34  |
| 5. Kwalifikacje na urząd diakoński.....                         | 41  |
| 6. Duchowe wymiary i wzrastanie.....                            | 51  |
| 7. Partnerstwo w służbie.....                                   | 62  |
| 8. Strzeżenie domu Bożego — miejsca nabożeństwa.....            | 74  |
| 9. Nabożeństwo chrztu .....                                     | 87  |
| 10. Wieczerza Pańska.....                                       | 94  |
| 11. Służba w społeczności .....                                 | 104 |
| Podsumowanie .....                                              | 124 |
| Posłowie .....                                                  | 125 |



# BIBLIJNE PODSTAWY SŁUŻBY DIAKONÓW I DIAKONIS

Polskie słowo „diakon” pochodzi od greckiego słowa *diákonos*, które w Nowym Testamencie często jest używane w odniesieniu do sługi, pomocnika czy asystenta. Tego terminu odnoszącego się do urzędu ustanowionego w Kościele wczesnochrześcijańskim jako pierwszy użył przypuszczalnie apostoł Paweł w Flp 1,1 i 1 Tm 3,8.10-11. Ale gdzie i w jaki sposób po raz pierwszy pojawia się służba diakona w Kościele nowotestamentowym?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Dz 6, w sprawozdaniu szczególnej sytuacji, jaka zaistniała w Kościele wczesnochrześcijańskim w wyniku gwałtownego wzrostu liczby wyznawców po Pięćdziesiątnicy. Niektórzy uczeni szacują, że mniej więcej w czasie opisanym w Dz 6 zbór w Jerozolimie rozrósł się do około 20 tysięcy wyznawców. Wierzący ci pochodzili z różnych środowisk kulturowych — głównie spośród Żydów posługujących się językiem hebrajskim i hellenistycznych Żydów mówiących na co dzień po grecku. Znaczną część wierzących stanowili ubodzy, więc zbór zorganizował służbę w celu niesienia im pomocy, między innymi w formie rozdawania żywności.

Wraz z gwałtownym rozwojem liczebnym Kościoła i wprowadzeniem systemu pomocy dla ubogich apostołowie stanęli wobec szczególnego problemu. Greckojęzyczne wdowy w Kościele czuły, że są zaniedbywane w porównaniu z wdowami hebrajskojęzycznymi. Problem ten nie ograniczył się do kwestii pomocy materialnej, ale zaczął się przenosić na duchowe funkcjonowanie Kościoła. Ellen G.

White tak opisała zaistniałą sytuację: „Wrogowi [szatanowi] udało się wzbudzić podejrzenia u tych, którzy przywykli z zazdrością patrzeć na braci w wierze i wytykać błędy duchowych przywódców”<sup>1</sup>.

Apostołowie dostrzegli powagę sytuacji i zasugerowali, by Kościół wyznaczył specjalną grupę duchowo dojrzałych wyznawców, którzy zajmą się tą ważną sprawą, tak istotną dla Kościoła wczesnochrześcijańskiego. Dzięki temu apostołowie zostaliby uwolnieni od zajmowania się tym problemem i mogliby zająć się swoją zasadniczą misją – „modlitwą i służbą Słowa” (Dz 6,4). Propozycja apostołów spodobała się Kościołowi i po wielu modlitwach wybrano siedmiu ludzi pełnych wiary i Ducha Świętego. Apostołowie modlili się za nich i ordynowali ich przez nałożenie rąk. Jednym z nich był Szczepan, „mąż pełen wiary i Ducha Świętego” (Dz 6,5), z mocą głoszący Słowo Boże, który stał się pierwszym męczennikiem Ewangelii i Jezusa Chrystusa (zob. Dz 7). Kolejnym diakonem był Filip (zob. Ap 8,5), którym Pan posłużył się, by zanieść Ewangelię do Samarii (zob. Dz 8,4-6), uświadomić prawdę o Mesjaszu etiopskiemu dostojnikowi, a następnie głosić przesłanie w Cezarei (zob. Dz 8,26-40).

Wierni członkowie Kościoła, starannie spełniający swe obowiązki, znani z prawości charakteru, pełni Ducha Świętego i mądrości diakoni zostali wybrani i ordynowani, by wychodzić naprzeciw rosnącym potrzebom rozrastającego się ludu Bożego. Częścią uroczystości ordynacji, jak czytamy w Dz 6,3-6, były modlitwa i nałożenie rąk przez apostołów. Ten obrzęd wywodził się ze starożytnego hebrajskiego zwyczaju, zgodnie z którym społeczność wiary publicznie wybierała niektórych przywódców do wykonywania określonych funkcji przywódczych i służebnych w ramach tej społeczności.

Wybór i ordynacja zborowych diakonów i diakonis są kontynuowane obecnie w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego. W *Prawie zborowym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego* czytamy: „Nowo wybrany diakon nie może pełnić swego urzędu, dopóki nie zostanie ordynowany do tej pracy przez duchownego ordynowanego, który posiada

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, s. 50.

aktualne uwierzytelnienie diecezji”<sup>2</sup>. Prawo zborowe stwierdza także: „Święty akt ordynacji powinien charakteryzować się prostotą i być przeprowadzony w obecności zboru. Pastor (...) w towarzystwie — o ile to możliwe — starszego zboru ordynuje diakona poprzez modlitwę i włożenie rąk”<sup>3</sup>.

## OD SŁUGI DO DIAKONA

W Dz 6,2 greckie słowo przetłumaczone jako „sługa” to *diákonos*. Słowo to bywa także tłumaczone jako „służący przy stole”. Ta sugestia prowadzi do kontrowersji w kwestii rodzaju służby, jakiej dotyczy ten termin. Jednak greckie słowa tłumaczone jako „być sługą” i „służyć”, użyte w Nowym Testamencie, także pochodzą od tematu słowa *diakoneō*, co wskazuje, że słowo to może oznaczać różne rodzaje służby. Tak więc słowo „diakon” odnosi się do różnego rodzaju służby pełnionej w Kościele.

W języku greckim słowo *diakonia* sugeruje wiele rodzajów służby, podobnie jak słowo „służba” w języku polskim. Słowa *diákonos*, *diakoneō* i *diakonia* mają także różne znaczenia, ale z reguły odnoszą się do różnego rodzaju służby wychodzącej naprzeciw potrzebom innych ludzi. Słowa te są użyte co najmniej sto razy w Nowym Testamencie i zazwyczaj są tłumaczone różnymi polskimi odmianami słów „służyć” i „sługa”. W niektórych miejscach są tłumaczone nieco inaczej, np. *diakonia* jest przetłumaczona jako „pomoc” w Dz 11,29. Ale w tych wersetach i innych nowotestamentowych zastosowaniach pierwszoplanowe znaczenie dotyczy służby i służenia.

---

<sup>2</sup> Prawo zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Warszawa 2016, s. 97. (W dalszej części tej publikacji będzie używany tytuł skrócony: *Prawo zborowe* — przyp. red. pol.).

<sup>3</sup> Tamże.

## DIAKONISY

Nie tylko mężczyźni służyli w Kościele. W swoich listach Paweł wymienia z imienia kilka kobiet, które pełniły służbę. W Rz 16,1-2 nazywa Febę *diakonon*, tym samym słowem, jakie zostało użyte w przypadku pierwszych siedmiu diakonów w Dziejach Apostolskich.

W Flp 4,2-3 Paweł prosi adresatów, by okazali pomoc kobietom, które pracowały wraz z nim — Ewodii i Santysze — oraz przyjęli je jako „współpracowników”, podobnie jak polecał innych swoich współpracowników.

Pismo Święte świadczy, że diakonisy odgrywały aktywną, służebną rolę w Kościele. Paweł napisał, że charakter osób pełniących służbę powinien być tak wzniosły, jak służba, do której zostały powołane: „Podobnie kobiety: powinny być poważne, nie przewrotne, trzeźwe, wierne we wszystkim” (1 Tm 3,11). Paweł podkreśla tu, że rolą kobiet w Kościele nie jest tylko towarzyszenie mężowi, ale także „pełnienie służby” w Kościele.

Choć niewiele kobiet służących jako diakonisy jest wymienionych w Biblii z imienia, to jednak dowody biblijne i źródła pozabiblijne wskazują, że diakonisy odegrały ważną rolę w historii i rozwoju Kościoła. Służyły innym kobietom, w tym zwłaszcza ubogim i chorym, a ich służba została zanotowana w dziejach Kościoła na przestrzeni wieków.

Kościół adwentystyczny zawdzięcza swój rozwój w znacznej mierze także służbie kobiet. Dotyczy to w szczególności Ellen G. White, przez którą Bóg postanowił obdarzyć Kościół darem prorocstwa i która kierowała, doradzała i prowadziła Kościół od jego początków. Inne znane kobiety, które pełniły służbę w Kościele adwentystycznym w jego początkach to Sarepta Myrenda Irish Henry, Anna Smith i inne, które także działały zgodnie z biblijną nauką o chrześcijańskiej służbie. Zaprawdę, adwentyzm już u swego zarania był błogosławiony przez Boga i prowadzony przez Niego między innymi za pośrednictwem tych kobiet i ich służby oraz duszpasterstwa.

## PRZYWÓDZTWO DIAKONÓW NA PRZYKŁADZIE SZCZEPANA

Szczepan jako jeden z pierwszych został wybrany przez Kościół wczesnochrześcijański na urząd diakona. Jego życie ilustruje, jakiego rodzaju ludzi należy wybierać do tej ważnej służby. Został on opisany jako człowiek „pełen łaski i mocy”, który „czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6,8). Będąc „pełnym” Ducha Świętego (Dz 6,5), Szczepan doświadczył tego, co apostoł później opisze jako owoc Ducha, na który składają się: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość” (Ga 5,22-23).

Choć Szczepan był człowiekiem wielkiej wiary i uduchowienia, nie postrzegał swojej roli jako kogoś, kto ma sprawować władzę nad innymi przywódcami czy górować nad nimi swoim autorytetem. Cieszył się poparciem zboru, ale nie używał tego w celu zdominowania zboru czy wypromowania siebie. Po prostu pozwalał Bogu, by działał przez niego. Ellen G. White napisała o nim: „Szczepan, najwybitniejszy z siedmiu diakonów, był człowiekiem głębokiej pobożności i wielkiej wiary. Choć był Żydem, mówił po grecku i dobrze znał zwyczaje i kulturę Greków. Z tego względu znajdował okazje do głoszenia ewangelii w synagogach hellenistycznych Żydów. Był bardzo aktywny w dziele Chrystusa i odważnie głosił swą wiarę. Uczeni rabini i doktorzy prawa wdali się w publiczną dyskusję z nim, spodziewając się łatwego zwycięstwa. »Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał«. Szczepan nie tylko przemawiał w mocy Ducha Świętego, ale także był znawcą prorocत्व i uczonym we wszystkim, co odnosiło się do Tory. Umiejętnie bronił prawd, które głosił, i zupełnie pokonał swoich przeciwników”<sup>4</sup>.

Pełne zrozumienie przez Szczepana biblijnej narracji historii zbawienia, o którym to zrozumieniu świadczy Dz 7, jak również jego peł-

---

<sup>4</sup> Ellen G. White, *Działalność...*, dz. cyt., s. 55.

ne zaangażowanie w głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa wskazują chrześcijanom we wszystkich czasach, co to znaczy być diakonem Jezusa — wierzyć w Niego, ufać Mu, służyć Mu, głosić Jego Słowo bez wahania, ogłaszać Go jako Zbawiciela świata, a wreszcie być gotowym nawet umrzeć dla Niego. Tak więc diakon jest człowiekiem w pełni oddanym Panu.

## CHRYSTUS — DOSKONAŁY WZORZEC SŁUŻBY

Kto dał przykład pierwszym chrześcijanom, jak powinni służyć bliźnim? W jaki sposób zostali wyszkoleni pierwsi apostołowie i uczniowie, pierwsi diakoni i diakoniszy? Opowieść sięga dalej wstecz, ku jej korzeniom w historii, w Starym Testamencie. Tam prorok Izajasz, zapowiadając przyjście Mesjasza, Zbawiciela, opisał Jego pierwsze przyjście właśnie w kategoriach służby. Na przykład w Iz 61,1-2 misja Zbawiciela jest przedstawiona jako służenie ludziom: „Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, (...) abym pocieszył wszystkich zasmuconych”. W Iz 53,11 Bóg powiedział o Jezusie: „Sprawiedliwy mój sługa wielu usprawiedliwi i sam ich winy poniesie”. Jezus w pełni uświadamiał sobie charakter swojej misji na ziemi jako misji cierpiącego sługi. Przy pewnej okazji powiedział: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu” (Mt 20,28). W czasie swojej ziemskiej misji Jezus nauczał, uzdrawiał, przemawiał i służył innym, aby dać im poznać miłość Boga i sprawić, że zostaną pociągnięci do Niego. Jego życie było źródłem wszelkich błogosławieństw, jakich potrzebują ludzie — zdrowia emocjonalnego, duchowego uzdrowienia, fizycznej pomysłowości, szkolenia do służby Bożej, a ponad wszystko kierownictwa, by mogli się stać podobnymi do Niego, dziećmi Bożymi.

Tak więc pojęcie służby, tak ważne dla posługi i autentyczności diakonów i diakonis, łączy Kościół z Jezusem Chrystusem, Panem Kościoła i Sługą Boga. Chrystus wskazuje swoje życie służby jako wzorzec do naśladowania dla chrześcijan: „Ktokolwiek by chciał być między wami wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą wszystkich. Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć” (Mk 10,43-45).

Misja Jezusa była wielowymiarowa. Karmił głodnych, troszczył się o ubogich, uzdrawiał chorych, błogosławił dzieci, okazywał współczucie wdowom i starał się wychodzić naprzeciw dotkliwym ludzkim brakom — duchowym, emocjonalnym, umysłowym i fizycznym. Czyniąc to, wypełniał sedno prawdziwej pobożności: „Czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli” (Jk 1,27). On jest wzorcem dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza dla diakonów i diakonis. Słowem i czynem Jezus wskazywał swoim wyznawcom prawdziwe znaczenie służby, która nie jest sprawowaniem władzy czy manipulacją ani wywyższaniem swojego autorytetu, ale służbą w najpełniejszym znaczeniu tego słowa — służbą dla Boga i ludzkości.

Taka nakierowana na służbę działalność diakonów i diakonis, starszych zborów i pastorów oznacza, iż wzajemnie się oni wspierają i uzupełniają we współpracy. Taka służba jest niezbędna dla podtrzymania, wzmacniania i rozwoju Kościoła.

# KOŚCIÓŁ, KTÓREMU SŁUŻYMY

*Aby diakoni i diakonisy mogli efektywnie funkcjonować w zborach, ważne jest, by rozumieli naturę i funkcje Kościoła. Ten rozdział stanowi wprowadzenie do natury i funkcji Kościoła zaczerpnięte wprost z „Prawa zborowego”. Wybrane fragmenty z „Prawa zborowego” zawierają odpowiednie cytaty z Pisma Świętego i pism Ellen G. White<sup>5</sup>.*

## KOŚCIÓŁ — CIAŁO CHRYSTUSA

Przynależność do Kościoła Bożego stanowi szczególny i służący zaspokajaniu potrzeb duchowych przywilej. Bóg pragnie zgromadzić ludzi z odległych zakątków świata i połączyć w jedną wspólnotę, ciało Chrystusa, którego głową jest On sam. Wszystkie dzieci Boże są w Chrystusie Jezusie członkami tego ciała, a poprzez trwanie w tej wspólnotcie mogą cieszyć się wzajemną społecznością, jak również społecznością ze swoim Panem.

---

<sup>5</sup> Choć wybrane fragmenty są zacytowane z *Prawa zborowego*, nagłówki zostały adaptowane z oryginału, by wskazać zasadniczą myśl danego fragmentu. Cytaty biblijne i z pism Ellen G. White są umieszczone w cudzysłowach, zaś fragmenty zaczerpnięte z *Prawa zborowego* są cytowane bez cudzysłowów. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z Biblii warszawskiej i są przytoczone w całości.

## W CHRYSZTUSIE NIE MA ŻADNYCH PODZIAŁÓW

Chrystus, poprzez nauczanie i własny przykład, starał się ukazać, że wołą Boga jest, aby nie istniała żadna bariera oddzielająca naród izraelski od innych narodów (zob. J 4,4-42; 10,16; Łk 9,51-56; Mt 15,21-28).

Podobnie wśród dzisiejszych naśladowców Chrystusa nie ma miejsca na żadne przejawy dyskryminacji ze względu na różnice klasowe, narodowościowe czy rasowe, ponieważ w żyłach wszystkich ludzi płynie ta sama krew. Lud Boży, zjednoczony jako jedna rodzina, stanowi nową, ogólnoswiatową społeczność ludzką: „wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chryście” (Ga 3,28).

„Chrystus zstąpił na ziemię z poselstwem miłosierdzia i przebaczenia. Położył fundament pod religię, która połączyłaby zarówno Żyda, jak i poganina, czarnego, jak i białego, wolnego, jak i niewolnika w jednej powszechnej wspólnotcie braterstwa, w której wszyscy uznani są w oczach Bożych za równych. Zbawiciel żywi bezgraniczną miłość do każdej istoty ludzkiej”<sup>6</sup>.

## KOŚCIÓŁ — PRZEDMIOT NAJWYŻSZEGO ZAINTERESOWANIA CHRYSZTUSA

Ci, którzy w swej służbie dla Chrystusa otrzymali powołanie do przywództwa, powinni „mieć na pieczy Kościół Boży” (1 Tm 3,5).

„Oświadczam moim braciom i siostram, że Kościół Chrystusowy, chociaż może słaby i ułomny, stanowi na ziemi jedyny przedmiot Jego najwyższego zainteresowania. Jezus kieruje do całego świata zaproszenie, aby każdy przyszedł do Niego i otrzymał zbawienie, jednocześnie nakazując swoim aniołom, by nieśli pomoc Bożą każdemu, kto zwraca się do Niego w skrusze i żalu, sam zaś jest obecny w swoim Kościele przez Ducha Świętego”<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. VII, s. 225.

<sup>7</sup> Tamże, *Testimonies to Ministers*, s. 15.

Jako Oblubienica Chrystusa i obiekt Jego najwyższej uwagi, Kościół powinien na wszystkich płaszczyznach swojej działalności odzwierciedlać Boży porządek i charakter.

## ORGANIZACJA I AUTORYTET

Organizacja Kościoła opiera się na boskich zasadach. „Nigdy nie pozwólcie na to, by czyjeś idee osłabiły waszą wiarę w nadrzędną rolę porządku i harmonii, jakie powinny istnieć w Kościele. (...) Bóg niebios jest Bogiem porządku i wymaga, aby wszyscy Jego wyznawcy kierowali się w życiu stosownymi zasadami i przepisami i aby zachowywali porządek”<sup>8</sup>.

## BIBLIJNE ZASADY ORGANIZACJI KOŚCIOŁA

Kiedy Bóg powołał dzieci Izraela z Egiptu i obrał ich za swój szczególny lud, nadał im godny podziwu system organizacyjny zapewniający właściwe zarządzanie zarówno w sprawach świeckich, jak i religijnych.

„Rządy izraelskie charakteryzowały się doskonałą organizacją, godną podziwu wszechstronnością i prostotą. Ład, który w tak imponujący sposób uwidaczniał się we wszystkim, co Bóg stworzył i uporządkował, przejawiał się także w żydowskim systemie zarządzania. Bóg był ośrodkiem władzy oraz autorytetu, królem Izraela. Mojżesz był ich widzialnym wodzem, wybranym przez samego Boga, aby rządził w Jego imieniu. Potem ze starszych każdego plemienia wybrana była siedemdziesięcioosobowa rada, aby pomagała Mojżeszowi rozstrzygać najważniejsze sprawy narodu. Następnie byli kapłani, którzy radzili się Pana w świątyni. Naczelnicy lub książęta sprawowali władzę nad pokoleniami. Im z kolei podlegali »dowódcy nad tysią-

<sup>8</sup> Taż, *Testimonies for the Church*, t. V, s. 274.

cami, dowódcy nad setnikami, dowódcy nad pięćdziesiątkami i dowódcy nad dziesiątkami» (Pwt 1,15) i wreszcie byli zarządcy, przeznaczeni do specjalnych poruczeń<sup>9</sup>.

Kościół Nowego Testamentu odzwierciedlał w swej organizacji tę samą doskonałość. Chrystus, który ustanowił Kościół (zob. Mt 16,18), sam „umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał” (1 Kor 12,18). On też wyposażył je w dary i talenty dostosowane do powierzonych im zadań i uformował w żywe, funkcjonujące ciało, którego Głową jest On sam.

„Jak bowiem w jednym ciele wiele mamy członków, a nie wszystkie członki tę samą czynność wykonują, tak my wszyscy jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a z osobna jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12,4-5). „On także jest Głową Ciała, Kościoła; On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy” (Kol 1,18).

„A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. (...) Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus. (...) Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. A Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki” (1 Kor 12,4-5.12.27-28).

## ZNACZENIE ORGANIZACJI

Jak nie może istnieć zdrowy i aktywny organizm, o ile jego członki nie będą zespolone w jedną organiczną całość, tak też nie może istnieć zdrowy, wzrastający Kościół, o ile jego członkowie nie będą zorganizowani w jednolitą duchową strukturę i nie będą wszyscy wypełniać powierzonych im zadań i działań pod bezpośrednim kie-

<sup>9</sup> Taż, *Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 2013, s. 266.

rownictwem ustanowionej przez Boga władzy. Żadna instytucja ani żaden ruch nie mogą dobrze funkcjonować bez organizacji. Naród, który nie miałby nad sobą ukonstytuowanego rządu, szybko znalazłby się w stanie chaosu. Przedsiębiorstwo pozbawione organizacji szybko poniosłoby klęskę. Podobnie Kościół — bez organizacji szybko zacząłby się rozpadać i przestałby spełniać swoje zadanie.

Chrystus mając na uwadze zdrowy rozwój Kościoła oraz osiągnięcie wyznaczonego dla niego celu zaniesienia Ewangelii całemu światu, nadał mu prosty, chociaż skuteczny, system organizacyjny. Sukces Kościoła w jego wysiłkach skierowanych na wypełnienie jego misji zależy w głównej mierze od wierności wobec tego boskiego wzorca.

„Niektórzy hołdują pogładowi, że im bardziej zbliżamy się do końca czasów, tym bardziej każde Boże dziecko będzie działać samodzielnie i niezależnie od organizacji kościelnej. Pan jednak pouczył mnie, że w Dziale Bożym nie ma miejsca na ideę niezależności organizacyjnej”<sup>10</sup>.

„O, jakże radowałby się szatan, gdyby udało mu się przeniknąć w szeregi tego ludu i zdeorganizować dzieło w czasie, gdy staranna organizacja Kościoła jest tak ważna, iż stanowi główną siłę obronną przeciw zwodniczym odstępstwom i wszelkim twierdzeniom nieznanym potwierdzenia w Słowie Bożym! Pragniemy zdecydowanie przestrzegać naszych zasad i wytyczonych kierunków, aby nie doszło do załamania systemu organizacji i porządku w Kościele, który zbudowano dzięki mądrej i mozolnej pracy. Nie wolno dopuszczać do głosu żadnych czynników wywrotowych, dążących do przejęcia władzy nad prowadzonym obecnie dziełem”<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Taż, *Testimonies to Ministers*, s. 489

<sup>11</sup> Tamże, s. 489; por. Taż, *Wydarzenia czasów końca*, Warszawa 2007, s. 33.

## CELE ORGANIZACJI

„Gdy liczba naszych wyznawców wzrosła, stało się oczywiste, że bez wprowadzenia pewnych form organizacyjnych dojdzie do nieładu, praca zaś nie będzie mogła rozwijać się pomyślnie. Zrozumiano, że utrzymanie duchowieństwa, rozwijanie pracy na nowych terenach, ochrona zarówno zborów, jak i duchownych przed osobami niegodnymi, zabezpieczenie kościelnej własności, publikowanie prawdy na łamach prasy i wiele innych działań będzie niemożliwe bez wprowadzenia organizacji”<sup>12</sup>.

## MODEL NOWOTESTAMENTOWY

Nakaz dany Kościołowi przez Jezusa, aby zanieść Ewangelię na cały świat (zob. Mt 28,19; Mk 16,15) obejmował nie tylko obowiązek głoszenia Słowa, ale także troskę o byt tych, którzy je przyjęli. Oznaczało to zatem zarówno opiekę duchową nad zborom, jak i zadbanie o to, aby wyznawcy mieli gdzie mieszkać, a także rozwiązywanie wszelkich problemów w relacjach między członkami. Wyzwania te wskazywały na konieczność stworzenia odpowiedniej organizacji.

Na początku apostołowie stanowili radę kierującą z Jerozolimy działaniami zboru (zob. Dz 6,2; 8,14). Kiedy jednak społeczność rozrosła się na tyle, że administrowanie praktycznymi sprawami stało się problemem, powołano do tej posługi diakonów (zob. Dz 6,2-4).

## OBECNA ORGANIZACJA KOŚCIOŁA

W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego przyjęta została przedstawicielska forma zarządzania Kościołem. System przedstawicielski

---

<sup>12</sup> Taż, *Testimonies to Ministers*, s. 26.

przysnaje najwyższą władzę na każdym poziomie organizacyjnym Kościoła ogółowi wyznawców, którzy ją sprawują za pośrednictwem swych prawidłowo wybranych przedstawicieli. Natomiast od strony wykonawczej sprawują ją również na każdym poziomie organizacyjnym Kościoła jego reprezentatywne organy i urzędnicy. Prawo zborowe stosuje tę zasadę systemu przedstawicielskiego również do funkcjonowania zboru. Sprawy przedstawicieli w organizacjach posiadających status misji są określone w ich przepisach, a w organizacjach o statusie diecezji — w ich statutach. Z takiej formy zarządzania Kościołem wynika również ważność ordynacji duchownego w całym ogółnoświatowym Kościele.

„Každy członek zboru poprzez oddanie swojego głosu uczestniczy w wyborze urzędników zboru. Zbory przez swych delegatów wybierają urzędników diecezji. Delegaci wybrani przez diecezje wybierają urzędników unii, a delegaci wybrani przez unie wybierają urzędników Generalnej Konferencji. Dzięki temu każda diecezja, każda instytucja, każdy zbor i każdy wyznawca uczestniczą bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swego przedstawiciela, w wyborze osób, które sprawują naczelne funkcje w Generalnej Konferencji”<sup>13</sup>.

## ZARYS ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ

Współczesny system organizacyjny Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego składa się z następujących poziomów, poczynwszy od lokalnego zboru złożonego z grupy wyznawców po ogółnoświatowe wyrażenie zjednoczenia Kościoła w postaci Generalnej Konferencji:

1. Zbór
2. Diecezja (misja)
3. Unia zborów
4. Unia diecezji/misyjna
5. Generalna Konferencja i jej wydziały

<sup>13</sup> Taż, *Testimonies for the Church*, t. VIII, s. 236-237.

Tak pomyślana organizacja uznaje znaczenie każdego poziomu zorganizowanego i posiadającego władzę działania zgodnie z *Prawem zborowym*. Podczas gdy zbor składa się z wyznawców zbierających się na nabożeństwa, tworzących wspólnotę i uczestniczących w ewangelizacji jako zgromadzenie na określonym terenie, kilka takich zborów tworzy diecezję lub misję, która sprawuje jurysdykcję nad zborami należącymi do niej. Zgrupowanie diecezji lub misji na większym terenie jest organizowane przez Generalną Konferencję jako unia zborów albo po prostu unia diecezji lub unia misyjna. Generalna Konferencja, która jest naczelnym ciałem administracyjnym Kościoła, składa się ze wszystkich unii. Jej ogólnoświatowe funkcje są wykonywane za pośrednictwem regionalnych biur zwanych wydziałami. Rada Generalnej Konferencji, jako jej organ wykonawczy, spotyka się co najmniej dwa razy do roku celem przegłosowania dorocznego budżetu, przeglądu przepisów oraz promowania ogólnoświatowej misji, rozwoju i jedności. Cały Kościół ogólnoświatowy spotyka się raz na pięć lat za pośrednictwem swoich reprezentantów podczas Zjazdu Generalnej Konferencji, który jest uważany za głos Kościoła<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> Ta część rozdziału została napisana przez Stowarzyszenie Kaznodziejskie Generalnej Konferencji.

# SŁUŻBA DIAKONÓW I DIAKONIS Z PERSPEKTYWY ELLEN G. WHITE

*Jak zauważyliśmy wcześniej, służba diakonów i diakonis rozpoczęła się w czasach apostoelskich i była związana z różnego rodzaju posługami w Kościele wczesnochrześcijańskim. Powszechnie przyjmuje się, że dzieło diakonów rozpoczęło się od wyboru siedmiu mężczyzn, w tym Szczepana i Filipa, dokonanego przez apostołów w celu pełnienia działalności charytatywnej w zborze jerozolimskim (zob. Dz 6,5-7). Później Nowy Testament wzmiankuje służbę także diakonis, takich jak Feba (zob. Rz 16,1). Tak więc służba diakonów i diakonis ma biblijne pochodzenie. Wśród najistotniejszych cech osób powołanych do przywództwa w Kościele występują m.in.: całkowite nawrócenie, życie w pobożności, moralna i duchowa prawość, utożsamienie się z ludem i dziełem Bożym oraz mądrość i rozsądek. Niniejszy rozdział jest cennym spojrzeniem na służbę diakonów i diakonis w Kościele, pochodzącym z książki Ellen G. White „Działalność apostołów”<sup>15</sup>.*

Kościół wczesnochrześcijański składał się z ludzi pochodzących z różnych klas społecznych i wielu narodowości. W czasie wylania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy „przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem” (Dz 2,5). Pośród tych, którzy wyznawali wiarę Hebrajczyków, zgromadzo-

---

<sup>15</sup> Warszawa 2007, s. 50-54. Śródtytuły w tym rozdziale zostały dodane. Cały rozdział oparty jest na Dz 6,1-7. Cytaty biblijne podano w cudzysłowach, a książka jest cytowana bez cudzysłowów.

nych w Jerozolimie, byli tacy, których nazywano Grekami. Między nimi a Żydami z Palestyny od dawna panowała nieufność, a nawet wrogość.

Serca tych, którzy nawrócili się w wyniku pracy apostołów, zostały złagodzone i zjednoczone chrześcijańską miłością. Pomimo wcześniejszych uprzedzeń wszyscy oni trwali we wzajemnej zgodzie. Szatan wiedział, że jak długo ta jedność będzie istnieć, nie zdoła zahamować rozprzestrzeniania się ewangelicznej prawdy. Tak więc starał się wykorzystać dotychczasowe nawyki myślowe w nadziei, że przez to zdoła wprowadzić do Kościoła zalążek rozłamu.

Tak oto, kiedy uczniów przybywało, wrogowi udało się wzbudzić podejrzenia u tych, którzy przywykli z zazdrością patrzeć na braci w wierze i wytykać błędy duchowych przywódców. Wówczas „wszczęło się szemranie hellenistów przeciwko Żydom”. Przyczyną narzekania było rzekome zaniedbywanie greckich wdów w codziennym udzielaniu pomocy. Wszelkie przejawy braku równego traktowania byłyby przeciwne duchowi Ewangelii, a jednak szatanowi udało się wzbudzić podejrzenia. Należało podjąć zdecydowane działania, by usunąć każdy pretekst do niezadowolenia, aby wróg nie triumfował w swoich staraniach wprowadzenia rozłamu wśród wierzących.

## ZORGANIZOWANIE DO EFEKTYWNEJ SŁUŻBY

Uczniowie Jezusa stanęli wobec kryzysu w swoim doświadczeniu. Pod mądrym kierownictwem apostołów, którzy pracowali w jedności i mocy Ducha Świętego, dzieło powierzone posłańcom Ewangelii szybko się rozwijało. Kościół stale się powiększał, a ten rozwój liczebny sprawiał, że coraz więcej obowiązków spadało na barki kierujących. Żaden człowiek czy grupa ludzi nie byli w stanie ciągle dźwigać tych obowiązków tak, by nie stwarzać zagrożenia dla przyszłego powodzenia Kościoła. Zaistniała potrzeba podzielenia zadań, które wcześniej wiernie pełnione były przez niewielu. Apostołowie musieli teraz podjąć ważny krok w udoskonaleniu ewangelicznego porządku w Kościele, składając na innych część obowiązków, które dotąd dźwigali sami.

Apostołowie zwołali zebranie i kierowani przez Ducha Świętego przedstawili plan lepszej organizacji pracy Kościoła. Stwierdzili, że nadszedł czas, by duchowych przywódców mających ogólny nadzór nad Kościołem zwolnić z zadania rozdzielania pomocy dla ubogich i tym podobnych obowiązków, aby mogli swobodnie pełnić dzieło głoszenia Ewangelii. „Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; my zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa” (Dz 6,3-4). Postąpiono zgodnie z tą radą, po czym przez modlitwę i nałożenie rąk wyznaczono siedmiu mężczyzn do pełnienia obowiązków diakonów.

## EFEKTY DELEGOWANEGO PRZYWÓDZTWA

Wyznaczenie siedmiu, by przejęli pewną dziedzinę dzieła, okazało się wielkim błogosławieństwem dla Kościoła. Urzędnicy ci uważnie rozważali indywidualne potrzeby, jak również ogólne sprawy finansowe Kościoła, a dzięki mądrym zarządzeniom i pobożnemu przykładowi wniesli istotną pomoc, łącząc różne sprawy Kościoła w spójną całość.

O tym, że posunięcie to było zgodne z Bożym porządkiem, świadczą jego dobre efekty. „Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę” (w. 7). To zniwo dusz było owocem większej swobody, jaką otrzymali apostołowie, jak również gorliwości i mocy przejawianej przez siedmiu diakonów. Fakt, że bracia ci zostali ordynowani do szczególnego dzieła troski o potrzeby ubogich, nie wyłączał ich z szerzenia wiary. Przeciwnie, byli oni w pełni przygotowani, by uczyć innych prawdy i zaangażowali się w to dzieło z wielką gorliwością i powodzeniem.

Kościółowi wczesnochrześcijańskiemu powierzone zostało dzieło, którego zasięg wciąż się powiększał — dzieło ustanawiania ośrodków światła i błogosławieństwa wszędzie, gdzie szczerzy ludzie gotowi byli poświęcić się służbie Chrystusa. Zwiastowanie Ewangelii miało mieć

zasięg ogólnościwiatowy, a posłańcy krzyża nie mogli mieć nadziei, iż wypełnią tę ważną misję, jeśli nie pozostawiliby zjednoczeni więzami chrześcijańskiej jedności. Dzięki temu objawiali światu, że są jedno z Chrystusem w Bogu. Czy ich boski Przywódca nie modlił się do Ojca: „Zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my”? Czy nie oświadczył o swoich uczniach: „Świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata”? Czy nie błagał Ojca, „aby byli doskonali w jedności”, „aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17,11.14.23.21)? Ich życie duchowe i moc były zależne od ścisłej więzi z Tym, który zlecił im głoszenie Ewangelii.

Jedynie zjednoczeni z Chrystusem uczniowie mogli mieć nadzieję, że będzie im towarzyszyć moc Ducha Świętego, a niebiańscy aniołowie będą z nimi współdziałać. Z pomocą tych boskich czynników mieli wobec świata występować jako zjednoczeni ze sobą i zwyciężać w konflikcie, jaki musieli nieustannie toczyć przeciwko mocom ciemności. Mieli pracować w jedności, a niebiańscy posłańcy mieli otwierać przed nimi drogę. Serca ludzi miały być przygotowane na przyjęcie prawdy, tak aby wielu zostało pozyskanych dla Chrystusa. Jak długo pozostawali zjednoczeni, Kościół miał iść naprzód „piękny jak księżyc, promienny jak słońce, groźny jak hufce waleczne” (Pnp 6,10). Nic nie mogło powstrzymać jego rozwoju. Kościół miał iść od zwycięstwa do zwycięstwa, wspaniale wypełniając swoją boską misję głoszenia Ewangelii światu.

## WZORZEC ORGANIZACJI KOŚCIOŁA

Organizacja Kościoła w Jerozolimie miała służyć jako model organizacji Kościoła we wszystkich innych miejscach, gdzie posłańcy prawdy pozyskają nawróconych dla Ewangelii. Ci, na których złożono obowiązek sprawowania ogólnego nadzoru nad Kościołem, nie mieli pannaować nad Bożym dziedzictwem, ale jako mądrzy pasterze mieli „paść trzodę Bożą (...) jako wzór dla trzody” (1 P 5,2-3), zaś diakoni mieli być „ciesząc się zaufaniem, pełni Ducha Świętego i mądrości”. Ludzie ci

mieli w jedności stać po stronie dobra, mocno i zdecydowanie. W ten sposób mieli wywierać jednoczący wpływ na całą trzodę Bożą.

W późniejszym okresie dziejów Kościoła wczesnochrześcijańskiego, kiedy w różnych częściach świata powstały liczne grupy wierzących, organizacja Kościoła była dalej doskonalona, aby zachować porządek i skoordynować działania. Każdy wyznawca był zachęcany do dobrego spełniania swojej roli. Każdy miał mądrze wykorzystywać powierzone mu talenty. Duch Święty wyposażył niektórych w szczególne dary — „najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki” (1 Kor 12,28). Jednak wszyscy ci pracownicy mieli pracować harmonijnie.

„Różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus” (1 Kor 12,4-12).

## PODZIAŁ OBOWIĄZKÓW DOKONANY PRZEZ MOJŻESZA

Wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy zostali powołani jako przywódcy w Kościele Bożym na ziemi. W czasach teokracji, kiedy Mojżesz starał się samodzielnie podźwignąć obowiązki tak ciężkie, iż wkrótce zupełnie wyczerpałyby jego siły, Jetro doradził mu, by

zaplanował mądry podział obowiązków. „Ty sam stawaj przed Bogiem za lud i ty sam przedkładaj te sprawy Bogu. Wdrażaj ich w przepisy i prawa i wskazuj im drogę, po której mają chodzić, i czyny, które mają spełniać” (Wj 18,19-20). Następnie Jetro doradził, by ustanowiono „przełożonych nad tysiącem albo nad setką, albo nad pięćdziesiątką, albo nad dziesiątką”. Mieli to być „mężowie dzielni, bogobojni, mężowie godni zaufania, nieprzekupni” (w. 21). Mieli oni „sądzić lud w każdym czasie” (w. 22), uwalniając Mojżesza od męczących obowiązków związanych z rozważaniem licznych pomniejszych spraw, z którymi mądrze mogli się uporać poświęceni pomocnicy.

Czas i siły tych, którzy przez Bożą opatrzność zostali postawieni na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach w Kościele, powinny zostać poświęcone poważniejszym sprawom, wymagającym szczególnej mądrości i głębszego zaangażowania. Nie jest zgodne z Bożym porządkiem, by tacy ludzie byli angażowani w rozsądzanie pomniejszych spraw, którymi równie dobrze mogą zająć się inni. Jetro zaproponował Mojżeszowi: „Tobie zaś niech przedkładają każdą ważniejszą sprawę, a każdą pomniejszą sprawę niech rozsądzą sami; tak odciążysz siebie, a oni ponosić będą odpowiedzialność wraz z tobą. Jeżeli to uczynisz, to podołasz temu, co Bóg ci nakazuje, a również cały ten lud wróci w spokoju do swego miejsca” (w. 22-23).

Zgodnie z tym planem, „Mojżesz wybrał mężów dzielnych z całego Izraela i ustanowił ich naczelnikami nad ludem, przełożonymi nad tysiącem, przełożonymi nad setką, przełożonymi nad pięćdziesiątką i przełożonymi nad dziesiątką. I sądzili lud w każdym czasie; tylko sprawę trudniejszą przedkładali Mojżeszowi, a każdą sprawę mniejszą rozsądzała sami” (w. 25-26).

Później, wybierając siedemdziesięciu starszych, aby dzielili z nim obowiązki przywódcze, Mojżesz postawił na ludzi godnych, rozsądnych i doświadczonych. Przedstawiając im ich obowiązki podczas uroczystości ordynacji, wymienił pewne niezbędne cechy mądrego przywódcy w Kościele. „Wysłuchujcie waszych braci i rozsądzajcie sprawiedliwie w sprawach, jakie ktoś ma ze swym współplemieniem

lub z obcym przybyszem. Nie bądźcie stronnicy w sądzie, wysłuchujcie jednakowo małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż sąd należy do Boga” (Pwt 1,16-17).

## PRZYWÓDCZE ZOBOWIĄZANIE DAWIDA

Król Dawid pod koniec swojego panowania skierował uroczyste zobowiązanie do tych, którzy dźwigali brzemień dzieła Bożego w tamtych czasach. Sędziwy król wezwał do Jerozolimy „wszystkich książąt izraelskich, książąt plemion, książąt oddziałów służących królowi i dowódców nad tysiącami, i setników, zarządców mienia i stad należących do króla, i jego synów, i dworzan, i rycerstwo, i wojowników” i uroczyście zobowiązał ich „na oczach całego Izraela, zgromadzenia Pańskiego, gdy słyszy Bóg nasz (...): Przestrzegajcie i wypełniajcie wszystkie przykazania Pana, Boga waszego” (1 Krn 28,1.8).

Salomonowi, jako temu, który miał zająć jego stanowisko przywódcy narodu, Dawid przekazał szczególne zalecenia: „Ty, Salomonie, synu mój, znaj Boga, ojca twojego, i służ mu z całego swego serca i z duszy ochotnej, gdyż Pan bada wszystkie serca i przenika wszystkie zamysły. Jeżeli go szukać będziesz, da ci się znaleźć, lecz jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki. Miej się więc na baczności, gdyż Pan ciebie wybrał (...). Zabierz się dzielnie do dzieła!” (w. 9-10).

## ZASADY POBOŻNEGO PRZYWÓDZTWA

Te same zasady pobożności i sprawiedliwości, jakimi mieli się kierować przywódcy ludu Bożego w czasach Mojżesza i Dawida, obowiązywały także tych, którym powierzono nadzór nad nowo zorganizowanym Kościołem Bożym ery Ewangelii. W dziele porządkowania spraw we wszystkich zborach i ordynowania odpowiednich ludzi jako urzędników, apostołowie zachowywali wysoki standard

przywództwa wyznaczony w Starym Testamencie. Dbali o to, by ci, których powoływano na odpowiedzialne kierownicze stanowiska w Kościele, byli „nienaganni, nie samowolni, nieskorzy do gniewu, nie oddający się pijaństwu, nie porywczy, nie chciwi brudnego zysku, ale gościnni, zamiłowani w tym, co dobre, roztropni, sprawiedliwi, pobożni, wstrzemięźliwi, trzymający się prawowiernej nauki, aby mogli zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają” (Tt 1,7-9).

Porządek zachowywany w Kościele wczesnochrześcijańskim umożliwiał marsz naprzód na kształt zdyscyplinowanej armii odzianej w zbroję Bożą. Grupy wierzących, choć rozproszone na znacznym terytorium, tworzyły jeden organizm, współdziałając ze sobą w pełnej jedności i harmonii. Kiedy w jakimś zborze dochodziło do niezgody, jak stało się to w Antiochii i w innych miejscach, a wierzący nie byli w stanie dojść do zgody między sobą, nie pozwalano, by takie problemy doprowadziły do podziału w Kościele, ale powierzano je zgromadzeniu ogólnemu wszystkich wiernych, złożonemu z delegatów z różnych zborów, pod przewodnictwem apostołów i starszych zajmujących kierownicze stanowiska. Dzięki temu wysiłki szatana zmierzające do atakowania Kościoła w odległych miejscach spotykały się z odporem ogółu, tak iż plany wroga, by skłócić i zniszczyć Kościół, były udaremniane.

„»Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju, jako i we wszystkich zborach świętych« (1 Kor 14,33 BG). Obecnie Bóg wymaga porządku i systematyczności w prowadzeniu spraw Kościoła w nie mniejszym stopniu niż w dawnych czasach. Pragnie, by Jego dzieło rozwijało się w sposób pełny i staranny, aby mógł położyć na nim pieczęć swojej aprobaty. Chrześcijanin ma być zjednoczony z Chrystusem, zbor ze zbozem, ludzkie narzędzia mają współpracować z boskimi czynnikami, a wszyscy mają być poddani Duchowi Świętemu i powiązani ze sobą nawzajem w przekazywaniu światu dobrej nowiny łaski Bożej”<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Ellen G. White, *Działalność...*, dz. cyt., s. 54.

## ZNACZENIE URZĘDU DIAKOŃSKIEGO

Być diakonem czy diakonisą znaczy przyjąć powołanie do służby w społeczności wiary. Zaangażowanie w służbę dla Jezusa na jakimkolwiek poziomie Jego powołania wymaga naśladowania Go, gdyż On powiedział: „Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć” (Mk 10,45). Nie mamy większego przykładu służby niż przykład Jezusa, który wprowadził nową dynamikę do struktury relacji międzyludzkich. Według tej dynamiki spełnienie przychodzi nie dzięki władzy, ale dzięki służbie, a przywództwo opiera swój autorytet nie na stanowisku, ale służebności. „Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, przybył na ten świat, by niezmordowanie służyć ludziom. »On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł« (Mt 8,17). Przyszedł, by uwolnić lud od ciężaru chorób, nędzy i grzechu. Celem Jego misji była całkowita odnowa człowieka. Przybył obdarzyć go zdrowiem i pokojem oraz doskonałością charakteru”<sup>17</sup>.

Powołaniem, do jakiego kieruje do nas Jezus, jest być podobnymi do Niego w służbie. Nie wystarczy przyjąć urząd diakona, starszego zboru, pastora, nauczyciela czy przewodniczącego. Zamiast tego weź ręcznik i umyj czyjeś stopy; weź chleb i podziel go z innymi (zob. J 13,3-17). W tym i innych gestach uniżenia Jezus dał nam przykład służby. Jeśli nie staniemy się sługami, nie będziemy w stanie służyć. W służebności zaczyna się dzieło diakona.

W ten sposób wyznaczeni zostali diakoni w Kościele wczesnochrześcijańskim. Kiedy Kościół gwałtownie się rozwijał, a wychodzenie naprze-

<sup>17</sup> Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, s. 11.

ciw licznym potrzebom wierzących — duchowym i fizycznym — stało się zbyt czasochłonne, tak iż nie pozostawiało czasu na ewangelizację, apostołowie uznali, że potrzebują pomocy. Doszli do wniosku: „Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniedbali słowo Boże, a usługiwali przy stołach”. Tak więc powiedzieli zborowi: „Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą” (Ap 6,2-3).

Biblia nie mówi nam zbyt dużo o tych siedmiu diakonach. Wszyscy oni mieli greckie imiona, a jeden z nich jest wymieniony jako poganin nawrócony wcześniej na religię żydowską (zob. w. 5). W tamtych czasach przyjął się zwyczaj, że nawet Żydzi w Palestynie nadawali dzieciom greckie imiona, ale Biblia nie informuje nas, ilu z tych siedmiu było palestyńskimi Żydami, a ilu hellenistami (Żydami spoza Palestyny). Wydaje się pewne, że tych siedmiu zostało wybranych spośród uczniów, którym bliska była grecka kultura. Na przykład Szczepan, mimo iż „był Żydem, mówił po grecku i dobrze znał zwyczaje i kulturę Greków”<sup>18</sup>.

Choć Dz 6 nie nazywa tych siedmiu „diakonami”, zostali oni wybrani, by zająć się „codziennym usługiwaniem” i „usługiwaniem przy stołach” (Dz 6,1-2). Ponieważ greckie słowa oznaczające te rodzaje służby pochodzą od słowa *diákonos*, tych siedmiu od początku uważano za pierwszych „diakonów” Kościoła chrześcijańskiego. Ellen G. White przyznaje: „Przez modlitwę i nałożenie rąk wyznaczono siedmiu mężczyźni do pełnienia obowiązków diakonów”<sup>19</sup>. Dalej potwierdza wpływ powołania diakonów na rozwój Kościoła: „To zniwo dusz było owocem większej swobody, jaką otrzymali apostołowie, jak również gorliwości i mocy przejawianej przez siedmiu diakonów”<sup>20</sup>. Szczepan, „najwybitniejszy z siedmiu diakonów, był człowiekiem głębokiej pobożności i wielkiej wiary”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Tamże, *Działalność...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>19</sup> Tamże, s. 51.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 55.

## KWALIFIKACJE DIAKONÓW

Choć dzieło diakonów rozpoczęło się od ordynacji siedmiu w Dz 6, wkrótce Kościół rozrósł się zarówno geograficznie, jak i wzmocnił się na tyle, że zajęto się formalnie kwalifikacjami diakonów. Kwalifikacje diakonów, tylko nieco mniejsze niż starszych zboru, są wymienione w 1 Tm 3,8-13: „Również diakoni mają być uczciwi, nie dwulicowi, nie nałogowi pijacy, nie chciwi brudnego zysku, zachowujący tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem. (...) Diakoni niech będą mężami jednej żony, mężami, którzy potrafią dobrze kierować dziećmi i domami swoimi. Bo ci, którzy dobrze służbę pełnili, zyskują sobie wysokie stanowisko i prawo występowania w sprawie wiary, która jest w Chrystusie Jezusie”.

Warto zwrócić uwagę na komentarz Ellen G. White o dziele i kwalifikacjach diakonów: „Fakt, że bracia ci zostali ordynowani do szczególnego dzieła troski o potrzeby ubogich, nie wyłączał ich z szerzenia wiary. Przeciwnie, byli oni w pełni przygotowani, by uczyć innych prawdy i zaangażowali się w to dzieło z wielką gorliwością i powodzeniem”<sup>22</sup>. „Wyznaczenie siedmiu, by przejęli pewną dziedzinę dzieła, okazało się wielkim błogosławieństwem dla Kościoła. Urzędnicy ci uważnie rozważali indywidualne potrzeby, jak również ogólne sprawy finansowe Kościoła, a dzięki mądrym zarządzaniu i pobożnemu przykładowi wnieśli istotną pomoc, łącząc różne sprawy Kościoła w spójną całość”<sup>23</sup>.

## DZIEŁO DIAKONIS

Nie tylko mężczyźni służyli jako diakoni, czyli słudzy w Kościele. W Kościele wczesnochrześcijańskim także kobiety są wymieniane jako pełniące urzędy zborowe. Paweł mówi o jednej z nich: „A polecam

<sup>22</sup> Tamże, s. 51.

<sup>23</sup> Tamże.

wam Febę, siostrę naszą, która jest diakonisą zboru w Kenchreach, abyście ją przyjęli w Panu, jak przystoi świętym, i wspierali ją w każdej sprawie, jeśli od was tego potrzebowała, bo i ona była wielu pomocna, również mnie samemu” (Rz 16,1-2).

Imię Feba oznacza „jasna”, „promienna”, a z tego, co Paweł napisał o niej, wydaje się, że imię to dobrze charakteryzowało jej osobowość i jej chrześcijańskie życie. Paweł polecał ją zborowi w Rzymie na trzy sposoby — jako siostrę w Chrystusie, jako pełniącą służbę i jako współpracowniczkę wielu, w tym także jego. Określenie Feby jako „siostry naszej” oznacza, że była ona poświęconą członkinią rodziny Bożej, a kontekst świadczy, iż apostoł szczególnie wysoko cenił jej służbę. Mówiąc o niej jako diakonisie zboru w Kenchreach, i przypuszczalnie także jej rodzimego zboru w Koryncie, Paweł posługuje się słowem pochodzącym od słowa *diákonos*, od którego pochodzi słowo „diakon”. W czasie gdy Paweł pisał List do Rzymian, diakoni byli już uznanymi urzędnikami zborowymi, a kobiety także były wybierane na ten urząd (zob. Flp 1,1; 1 Tm 3,10).

Tak więc służba kobiet jako diakonis była już rzeczywistością w Kościele wczesnochrześcijańskim, który rozrastał się daleko i szeroko między innymi za sprawą podróży misyjnych apostoła Pawła. Nowy Testament wymienia także kobiety, które służyły sprawie Ewangelii, takie jak: Ewodia i Santycha (zob. Flp 4,2-3), Tabita — chwalona za jej dobroczynność (zob. Dz 9,46), Lidia — zasługująca na uznanie za jej gościnność wobec Pawła i jego towarzyszy (zob. Dz 16,14) oraz Pryscylla — uczestnicząca w działalności misyjnej (zob. Rz 16,3). Diakonisy są wymienione w Flp 1,1 i 1 Tym 3,8.12. Tak więc kobiety, podobnie do mężczyzn, były powołane do używania swych talentów i darów duchowych w służbie Kościoła.

## WYBÓR DIAKONÓW I DIAKONIS

Charakter obowiązków i powaga działalności zboru wymaga, by zbor wykazywał najwyższą staranność w wyborze diakonów i diakonis. Zasadnicze ich kwalifikacje zostały wymienione wcześniej, a grono powołane do wyboru diakonów i diakonis powinno się z nimi zapoznać. Apostoł Paweł powiada: „Niech oni najpierw odbędą próbę, a potem, jeśli się okaże, że są nienaganni, niech przystąpią do pełnienia służby” (1 Tm 3,10).

Kiedy kwalifikacje kandydatów na diakonów i diakonis zostaną potwierdzone, ich nazwiska należy przedstawić zborowi do przegłosowania, celem zaakceptowania ich jako diakonów i diakonis. Obok wymienionych kwalifikacji należy uwzględnić w procesie wyboru jeszcze poniższe.

1. Wybór przebiega w zborze. Wybór jest dokonywany przez członków zboru za pośrednictwem komitetu nominacyjnego, który nominuje [do wyboru — dop. red. pol.] wszystkich urzędników mających służyć w zborze. Procedura organizacji komitetu nominacyjnego jest opisana w 9. rozdziale *Prawa zborowego*.

2. Diakoni i diakonis powinni się cieszyć w zborze pełnym członkostwem i dobrą reputacją.

3. Kadencja diakona powinna z reguły trwać jeden rok, z wyjątkiem tych zborów, w których wybory są organizowane co dwa lata.

4. Należy dać możliwość pełnienia służby osobom młodym, stosownie do ich duchowych darów, aby angażować ich w przywództwo i misję Kościoła. Dawanie takich możliwości osobom młodym pomaga im lepiej zrozumieć charakter i misję Kościoła oraz dojrzeć w ich duchowym życiu.

## ORDYNACJA DIAKONÓW I DIAKONIS

Nowo wybrani diakoni i nowo wybrane diakonisy nie powinni podejmować swoich funkcji, póki nie zostaną ordynowani przez ordynowanego pastora aktualnie uwierzytelnionego przez diecezję. Uroczystość ordynacji powinna być prosta i ma się odbyć w obecności zboru. Pastor powinien przedstawić zwięzłe oświadczenie opisujące funkcje diakonów i diakonis opisane w Biblii oraz zasadnicze funkcje, do pełnienia których mają być autoryzowani. Po krótkim wezwaniu do wierności w służbie pastor w towarzystwie starszego zboru ordynuje diakonów i diakonisy przez modlitwę i nałożenie rąk. Zaleca się, by ordynacji diakonów i diakonis dokonać podczas tej samej uroczystości. Powinni oni służyć przez okres, na jaki zostali wybrani. Kiedy zostaną wybrani ponownie, nie muszą być znowu ordynowani czy ordynowane. Byli starsi zboru wybrani na urząd diakona również nie muszą być ordynowani, jako że ordynacja starszego zboru zawiera w sobie także ordynację na urząd diakona.

Póki pozostają ciesząc się pełnym członkostwem zboru, diakoni i diakonisy, raz ordynowani, jeśli przeniosą się do innego zboru, nie muszą być ordynowani ponownie. Kiedy ich kadencja wygasa, mogą zostać ponownie wybrani, jeśli zbór uzna to za właściwe.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego ordynuje diakonów i diakonisy do służby w zborze. „Diakoni nie mają uprawnień do przewodniczenia obrzędowi Wieczerzy Pańskiej i chrztu oraz zebraniom zborowym. Niedozwolone jest również prowadzenie przez nich ceremonii ślubnych, jak również zajmowanie się przenoszeniem członkostwa wyznawców”<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Prawo zborowe, dz. cyt. s. 98.

## PODSUMOWANIE

Po powołaniu uczniów i apostołów w historii Kościoła nowotestamentowego przyszedł czas na powołanie diakonów jako niezbędnych dla wzmocnienia służby Kościoła i realizowania rozmaitych rodzajów służby niezbędnych dla budowania społeczności wiary i troszczenia się o duchowe i fizyczne potrzeby ludzi. Nie wolno zatem umniejszać znaczenia urzędu diakona i diakonis. Zaiste, wybór i ordynacja tych „sług” Kościoła wymaga wielu modlitw i duchowego wsparcia ze strony całego zboru. Ich służba pomaga Kościołowi, jako ciału Chrystusa i społeczności wiary, wypełniać zamiar i cel, w jakim Kościół został ustanowiony. Tak jak było w zborze jerozolimskim, tak i dzisiaj diakoni „dzięki mądrym zarządzeniom i pobożnemu przykładowi wnoszą istotną pomoc, łącząc różne sprawy Kościoła w spójną całość”<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Ellen G. White, *Działalność...*, dz. cyt., s. 51.

# KWALIFIKACJE NA URZĄD DIAKOŃSKI

Wybierając pierwszych diakonów w Kościele, apostołowie nie zwracali uwagi na ich pochodzenie społeczne, formalne wykształcenie, narodowość, status ekonomiczny czy pochodzenie etniczne. Wyznaczyli zasadnicze kwalifikacje, jakie powinni posiadać liderzy wybrani do służby w Kościele. Otóż powinni oni (1) cieszyć się dobrą reputacją, (2) być pełni Ducha Świętego i (3) mądrości (zob. Dz 6,3). W tym rozdziale dokonamy przeglądu zasadniczych kwalifikacji diakonów i diakonis, a następnie przyjrzymy się cechom ich stylu życia wymienionym przez apostoła Pawła w 1 Tm 3,8-12.

## PODSTAWOWE KWALIFIKACJE

### *Dobra reputacja*

Dobra reputacja diakona w społeczeństwie jest nie do przecenienia. W sytuacji takiej, w jakiej znalazł się zbor w Jerozolimie, było oczywiste, że hellenistyczne wdowy odnosiły wrażenie, iż osoby odpowiedzialne za codzienne rozdzielanie środków na pomoc charytatywną lepiej traktują wdowy posługujące się językiem hebrajskim. W wyniku tego nieporozumienia „wrogowi [szatanowi — dop. red.] udało się wzbudzić podejrzenia u tych, którzy przywykli z zazdrością patrzeć na braci w wierze i wytykać błędy duchowych przywódców”<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, s. 50.

Sytuacja mogłaby się wymknąć spod kontroli, gdyby apostołowie nie zainterweniowali w porę. Aby opanować problem w pokojowy sposób, korzystny dla wszystkich, należało wybrać diakonów szanowanych przez wszystkich za ich zalety charakteru i prawe postępowanie. Działania i decyzje takich ludzi miały być uczciwe, tak by nie wzbudzać najmniejszych podejrzeń.

Później Paweł napisał, że „dobre imię” jest niezbędne także w wyborze starszych zboru: „A powinien też cieszyć się dobrym imieniem u tych, którzy do nas nie należą, aby nie narazić się na zarzuty i nie popaść w sidła diabelskie” (1 Tm 3,7).

### *Pełni Ducha Świętego*

Diakoni, którzy zostali opisani jako „pełni Ducha”, powinni posiadać żywą łączność z Bogiem. Dzięki tej żywej łączności powinni być wierzącymi cieszącymi się dobrą reputacją, prowadzić życie w mocy Ducha Świętego i służyć niesamolubnie, jak czynił to Jezus. Być pełnym Ducha znaczy poddawać się kierownictwu Ducha Świętego we wszystkim, co czynimy, a zwłaszcza w tym, co odnosi się do Ciała Jezusa (Kościoła) i życia miłości i służby, do jakiego zostaliśmy powołani. Diakoni są powołani, by wieść życie w mocy Ducha. „Duch nieustannie usiłuje zwracać uwagę ludzi na wielką ofiarę złożoną na krzyżu Golgoty, aby ukazać światu miłość Bożą i otworzyć przed nawróconym człowiekiem cenne skarby Słowa Bożego”<sup>27</sup>.

Pełni Ducha przywódcy „rozmawiają z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewają i grają w sercu swoim Panu, dziękują zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Ef 5,19-20).

### *Pełni mądrości*

Mądrość, o której mowa w Dz 6,3, to coś więcej niż świadomość mądrego życia zebrana na podstawie codziennych doświadczeń i relacji międzyludzkich. To mądrość duchowa — rozeznawanie między do-

<sup>27</sup> Tamże, s. 31.

brem a złem i stałe wybieranie dobra. To nieustająca miłość do Boga i wiara w Niego, poświęcenie w spełnianiu Jego woli i „bojaźń Pana”, która jest „początkiem mądrości” (Prz 9,10).

Mądrość wykracza poza wykształcenie w podstawowej wiedzy, sięga ku poznaniu woli Bożej objawionej w Biblii, stosując w realnym życiu biblijne lekcje, przykłady i wskazówki. Mądrość obejmuje także uczenie się z doświadczeń i stosowanie tej wiedzy w aktualnych wyzwaniach. W Kościele diakoni i diakonisy są obdarzeni odpowiedzialnością (i autorytetem), by rozwiązywać problemy bez potrzeby ciągłego odwoływania się do pastorów czy starszych zboru po wskazówki i kierownictwo. Diakoni i diakonisy powinni być mądrzy, by zatroszczyć się o potrzeby zboru tak, by chronić jego świętość i porządek.

Kiedykolwiek Kościół cieszy się błogosławieństwem w postaci diakonów o wysokich kwalifikacjach i dobrej reputacji, pełnych Ducha Świętego i dojrzałości w mądrości, wówczas w Kościele przejawia się jedność i moc doświadczenia odkupienia pochodzącego od Chrystusa. O takim Kościele można powiedzieć to, co zostało napisane o Kościele w Jerozolimie: „A Słowo Boże rośnie i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę” (Dz 6,7).

## KWALIFIKACJE DOTYCZĄCE STYLU ŻYCIA

Kiedy Kościół nowotestamentowy rozrastał się poza granice Judei i rozsiewał się po imperium rzymskim, potrzeba większej liczby przywódców, takich jak diakoni i starsi zboru, stawała się coraz bardziej pilna, aby mogli stanąć na czele kolejnych powstających zborów. Paweł, chyba jako jeden z pierwszych, dostrzegł potrzebę szkolenia wysokiej jakości przywódców i pisał o tym w swoich listach. Jedną z jego najważniejszych rad w kwestii kwalifikacji dotyczących stylu życia jest fragment z 1 Tm: „Również diakoni mają być uczciwi,

nie dwulicowi, nie nałogowi pijacy, nie chciwi brudnego zysku, zachowujący tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem. Niech oni najpierw odbędą próbę, a potem, jeśli się okaże, że są nienaganni, niech przystąpią do pełnienia służby. Podobnie kobiety: powinny być poważne, nie przewrotne, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakoni niech będą mężami jednej żony, mężami, którzy potrafią dobrze kierować dziećmi i domami swoimi. Bo ci, którzy dobrze służbę pełnili, zyskują sobie wysokie stanowisko i prawo występowania w sprawie wiary, która jest w Chrystusie Jezusie” (3,8-13).

Analiza tego fragmentu pozwala nam wskazać elementy stylu życia, które powinny cechować diakonów i diakonis, to znaczy, jak powinni oni być postrzegani w społeczeństwie i w życiu rodzinnym. Możemy wyróżnić dziewięć takich cech.

### 1. „Uczciwi”

Słowo przetłumaczone jako „uczciwi” (1 Tm 3,8) bywa tłumaczone różnie: „poważni” (BG), „godni” (BT), „powszechnie szanowani” (BKR). Choć tłumaczenia różnią się między sobą, sens tego słowa jest taki, iż diakoni i diakonis mają być znani w społeczności i poza nią jako poważni, godnego charakteru, uczciwi, wiarygodni, prawi i mądrzy w każdej sytuacji. Moralny i duchowy status przywódców kościelnych musi być poza wszelkim podejrzeniem.

### 2. „Nie dwulicowi”

Paweł mówi, że diakoni powinni być „nie dwulicowi” (1 Tm 3,8). Słowo to jest tłumaczone także jako „nie dwoistego słowa” (BG), „w mowie nieobłudni” (BT), „prawdomówni” (BKR) i dotyczy mowy w relacjach z ludźmi, która nie powinna być nieszczerą ani służyć manipulacji czy nieuczciwości.

Nieszczery język to język zwodniczy, a chrześcijaninowi nie wolno dopuszczać się nieszczerości w mowie. Chrześcijańska mowa i postępowanie powinny być wiarygodne. To wezwanie do wiarygodności ze strony diakonów i diakonis jest wezwaniem do uczciwości w sło-

wach, aby dbać o dobre imię Kościoła, wykorzeniać złośliwe plotki i wywyższać imię Chrystusa. Apostoł Jakub napisał: „niech wasze »tak« będzie »tak«, a wasze »nie« niech będzie »nie«” (Jk 5,12).

### 3. Wstrzemięźliwi

Paweł mówi, że diakoni nie mogą być „nałogowymi pijakami” (1 Tm 3,8). Ten wymóg można określić słowem „wstrzemięźliwość”, a ta „uczy nas powstrzymywać się całkowicie od wszystkiego, co szkodliwe i rozsądnie używać tego, co zdrowe”<sup>28</sup>. Biblijna wstrzemięźliwość dotyczy nie tylko abstynencji od alkoholu, ale także odrzucenia wszelkich nałogów — narkomanii, nikotynizmu, niemoralnych myśli, pornografii, a nawet pozornie nieszkodliwych zainteresowań, które odciągają naszą uwagę od Boga, rodziny i chrześcijańskiej służby. Wszelkie uzależnienie, które odwołuje naszą uwagę od Boga, otwiera drogę dla grzechu, który jest szkodą dla życia i przykładu diakonów i diakonis. Ellen G. White ostrzega więc: „Wrażliwość naszego sumienia na grzech osłabnie, najprawdopodobniej zrodzi się zatwardziałość serca, aż w pewnym momencie zniknie różnica między rzeczami świętymi i powszechnymi. Jakże potrafimy sprostać Bożym wymaganiom?”<sup>29</sup>.

### 4. „Nie chciwi brudnego zysku”

Paweł twierdzi, że diakoni powinni być „nie chciwi brudnego zysku” (1 Tm 3,8), co oznacza, że mają być całkowicie uczciwi i szczerzy w sprawach finansowych. Przykazanie „nie kradnij” (Wj 20,15) stoi na straży finansowej stabilności i uczciwości Kościoła. Diakoni, jako ci, którzy zbierają, liczą i czasami także przechowują fundusze zbierane w zborze, muszą zachować najwyższą staranność. Finanse Kościoła są finansami Boga przeznaczonymi na Jego dzieło w jego różnych wymiarach, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła.

<sup>28</sup> Tamże, *Patriarchowie...*, dz. cyt., s. 411-412.

<sup>29</sup> Tamże, s. 256.

Wszelkie nadużycie finansów kościelnych naraża Kościół i jego służbę na niebezpieczeństwo.

### 5. *Wiodący konsekwentne życie*

Słowa apostoła: „zachowujący tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem” (1 Tm 3,9) oznaczają, że diakon powinien nie tylko mówić prawdę, ale także żyć zgodnie z wiarą, którą głosi. Życie, w którym wiara i praktyka rozbiegają się, nie jest prawdziwym chrześcijańskim życiem. Ci, którzy przyjęli prawdę, która jest w Jezusie, będą żyć zgodnie z tą prawdą. Będą wieść życie, w którym nie ma miejsca na grzech, a ich wiara nie będzie dopuszczać kompromisu ze złem. W takim życiu nie ma miejsca na seksualną niemoralność, oszustwa finansowe, nieuczciwe praktyki, nienawiść do bliźnich, pychę czy fałsz pomieszany z Ewangelią.

Konsekwentne życie wymaga poziomu duchowej dojrzałości, jakiego nie można znaleźć u osoby nowej w wierze. Tak właśnie pierwsi diakoni studiowali Słowo Boże i wiedli pobożne życie w bliskiej łączności z Bogiem i duchowej dojrzałości, spełniając efektywnie swoje zadania, aby nowi wyznawcy mogli mieć czas, by dojrzewać duchowo w chrześcijańskim doświadczeniu, więziach, nabożeństwie, modlitwie i studiowaniu Słowa. Tak więc zanim zbór ordynuje kogoś jako diakona czy diakonisę, musi się upewnić, że osoba ta jest dojrzała duchowo, tak jak Paweł opisuje to w 1 Tm 3.

### 6. *„Nienaganni”*

Nie wystarczy, by diakoni i diakonisy „zachowywali tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem”. Powinni także „odbyć próbę” i okazać się „nienaganni” (1 Tm 3,10). Bycie „nienagannym” nie oznacza bezwarunkowej bezgrzeszności, ale raczej życie zgodne z wiarą w Jezusa Chrystusa. Takie życie będzie bez zarzutu, a ludzie obserwujący tak żyjącego człowieka będą w nim widzieć odzwierciedlenie sposobu życia Chrystusa. Dalej werset mówi, że przy pomocy jakiejś formy sprawdzenia przez odpowiednie reprezentatywne grono w zborze

kandydaci do służby powinni zostać do niej zatwierdzeni. Ich charakter powinien być podobny do charakteru Daniela, dla którego „Boża akceptacja była (...) droższa niż przychylność najpotężniejszego ziemskiego monarchy — droższa niż własne życie”<sup>30</sup>. Silna, pełna wiary łączność z Chrystusem, życie wolne od grzechu i grzesznych wpływów, przykładna moralność i duchowa praktyka odzwierciedlająca charakter Chrystusa będą udziałem diakonów i diakonis. Będą to ludzie nienaganni w swym sposobie życia i bez zarzutu w służbie.

### 7. Odpowiedzialni współmałżonkowie

W 1 Tm 3,11-12 apostoł dalej opisuje styl życia, jaki powinien cechować diakona i jego rodzinę: „Podobnie kobiety: powinny być poważne, nie przewrotne, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakoni niech będą mężami jednej żony”. Wielu uczonych postrzega ostatnie zdanie tego fragmentu jako sprzeciw wobec powszechnych w tamtych czasach bigamii i poligamii. Wydaje się, że to trafna interpretacja. Diakoni i diakonisy zostali wezwani do odrzucenia niechrześcijańskiego zwyczaju poślubiania więcej niż jednej osoby.

Nie chodzi tu o status małżeński jako konieczny wymóg. Osoba żyjąca samotnie czy wdowiec lub wdowa może zostać wybrana do służby i służyć efektywnie tak samo jak osoba będąca w związku małżeńskim. Podkreślony tu został raczej charakter i moralny status diakona czy diakonisy. Diakon i diakonisa, o ile każde z nich jest w związku małżeńskim, powinni nie tylko ściśle przestrzegać monogamiczności tych związków, ale także zachowywać ich świętość i pielęgnować wzajemną miłość, tak by ich małżeństwa były bez zarzutu. Intencja jest jasna — aby grzech nie miał przystępu do małżeńskiego związku między mężem i żoną, nie niszczył rodziny i nie wpływał negatywnie na zbór.

Chrystus musi być podstawą małżeństwa. Miłość, wzajemne zaufanie i szacunek, uczciwość małżeńska i partnerskie współdziałanie cechują związek między mężem i żoną. Tak powinno być w życiu

<sup>30</sup> Taż, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2009, s. 309.

diakonów i diakonis. „Wasza przyjaźń w związku małżeńskim musi być trwała i delikatna, święta i wzniosła, tchnąca duchową mocą, abyście byli dla siebie wszystkim tym, czego Słowo Boże od was wymaga. Gdy osiągniecie stan, jaki Pan pragnie, byście osiągnęli, wtedy już tu na ziemi znajdziecie niebo”<sup>31</sup>.

### 8. Pobożni rodzice

Diakoni i diakonis mają być miłującymi i poświęconymi współmałżonkami, ale także pobożnymi rodzicami, którzy „potrafią dobrze kierować dziećmi” (1 Tm 3,12). Rodzice są głównymi wzorcami osobowymi dla dzieci. Dzieci uczą się, obserwując ich przykład. Przykład, jaki daje diakon czy diakonisa w miłującym, chrześcijańskim małżeństwie, służy jako ważna lekcja dla ich dzieci, które obserwując rodziców, wyrabiają sobie poczucie własnej wartości oraz obraz siebie i swojej przyszłości, jak również więź z Chrystusem. Chrześcijańska rodzina stawia Boga i Jego Słowo w centrum swojego życia. Rodzice i dzieci razem czytają Biblię, modlą się, świętują szabat i właściwie odnoszą się do społeczności.

Ellen G. White stwierdza: „Każdy chrześcijański dom powinien mieć pewne reguły życia; rodzice powinni w swych słowach i wzajemnym odnoszeniu się do siebie dawać swym dzieciom żywy wzór tego, jakimi chcieliby je widzieć. Należy ustawicznie zachowywać czystość mowy i chrześcijańską uprzejmość. Uczcie dzieci i młodzież, by się wzajemnie szanowały, by były wierne Bogu i zasadom; uczcie je poszanowania i posłuszeństwa prawu Bożemu. Te zasady będą kierowały ich życiem i będą przestrzegane w stosunkach z otoczeniem”<sup>32</sup>.

### 9. Dobrze zarządzający rodziną

Wreszcie Paweł radzi, by diakoni dobrze kierowali „domami swoimi” (1 Tm 3,12). Rodzina, która nie jest dobrze zarządzana według chrześcijańskiej miłości i zasad, nie może się dzielić z innymi mocą

<sup>31</sup> Taż, *Chrześcijański dom*, Warszawa 2013, s. 68.

<sup>32</sup> Tamże, s. 8.

Ewangelii. Jako odpowiedzialni przywódcy w Kościele diakoni mają dobrze zarządzać swoimi domami, pilnując wychowania swoich dzieci w bojaźni Pańskiej i traktując wszystkich domowników, w tym także pomoc domową, z taką samą łaskawością i wrażliwością, jaką im okazuje Chrystus.

Dobre zarządzanie rodziną obejmuje małżeńską uczciwość i rodzinne więzi, jak również zarządzanie czasem, finansami, obowiązkami rodzinnymi i więziami społecznymi. Kiedy diakoni i diakonisy wykazują, że nie marnują domowych zasobów, okazują się zdolni do efektywnego zarządzania zasobami zborowymi jako odpowiedzialni szafarze. Jeśli diakoni dobrze zarządzają rodziną, to będą także świadomie zarządzali finansami zboru, troszcząc się o fizyczne potrzeby, chroniąc materialne zasoby i budując duchowe szafarstwo.

## KOBIETY W 1 TM 3

Kim są kobiety wspomniane w 1 Tm 3,11? Czy są to diakonisy, czy raczej żony diakonów? Ta kwestia jest przedmiotem dyskusji dwóch obozów — jedni utrzymują, że „kobiety” oznaczają żony diakonów, którzy bez wyjątku są mężczyznami, natomiast inni opowiadają się za tym, że chodzi tu o diakonisy. Dyskusja trwa.

Choć trudno zdecydowanie ustalić właściwą interpretację, we współczesnym kontekście dobrze jest pamiętać, że cechy charakteru wymienione w 1 Tm 3,8-13 mają zastosowanie do rodziny diakonów — diakonów, diakonis czy też żon diakonów, a także ich dzieci. W tym fragmencie nie chodzi o ustalenie płci diakonów, ale o ich moralne i duchowe kwalifikacje. Piastowanie urzędu w Kościele wymaga dojrzałości charakteru i oddania się pod panowanie Jezusa, zarówno w wymiarze osobistym, jak i całej rodziny. Moralny kompas obejmuje: (1) cześć, lojalność wobec Chrystusa i poświęcenie się dla Niego, (2) ostrożność w osobistym życiu, by unikać szkodliwych słów, mijania się z prawdą i plotek, (3) umiarkowanie, unikanie tego,

co szkodliwe, i rozsądne korzystanie z tego, co dobre, oraz (4) wiarygodność, uczciwość i odpowiedzialność, chronienie dobrego imienia i reputacji Kościoła.

To powiedziawszy, możemy dojść do wniosku, że w czasach, gdy zbory ordynują zarówno diakonów, jak i diakonis do różnych aspektów służby, właściwe jest uwzględnienie w 1 Tm 3,8-13 obu grup.

## PODSUMOWANIE

Urząd diakona czy diakonis, jako że zostają oni wybrani do służby w Kościele, musi być traktowany bardzo poważnie. Ich powołanie jest świętym powołaniem do chrześcijańskiej służby. Akceptując powołanie do służby, diakoni i diakonis zobowiązują się trzymać się kwalifikacji zdefiniowanych w Dz 6,3 i 1 Tm 3,8-12. „W Kościele Bóg powołał jako swoich pomocników ludzi o różnych talentach, aby dzięki połączonej mądrości wielu osób realizowany był zamysł Ducha. Ludzie, którzy postępują stosownie do własnych silnych cech charakteru, nie poddając się wspólnemu jarzmu z tymi, którzy mają większe doświadczenie w dziele Bożym, ulegną zaślepieniu wskutek nadmiernej pewności siebie, tak że nie będą w stanie rozróżnić między tym, co fałszywe, a tym, co prawdziwe. Nie jest bezpieczne wybierać takich ludzi jako przywódców w Kościele, gdyż będą się kierować własnym osądem i planami, nie bacząc na osąd braci. Wróg z łatwością posługuje się tymi, którzy o własnych siłach zabierają się za nadzór nad wierzącymi, podczas gdy nie nauczyli się Chrystusowej pokory i sami potrzebują rady na każdym kroku”<sup>33</sup>.

---

<sup>33</sup> Taż, *Działalność...*, dz. cyt., s. 152.

## DUCHOWE WYMIARY I WZRASTANIE

Powołanie do służby diakońskiej należy rozumieć i przyjąć jako pochodzące od Jezusa wezwanie do chwalenia Boga i służenia Jego ludowi w takich sposób, by przynosiły błogosławieństwo całemu zborowi. Z tym powołaniem do służby wiążą się błogosławieństwa i radość, ale należy go strzec z największą duchową powagą. Jak mówi Piotr, ci, którzy zostali powołani do chrześcijańskiej wiary i służby, są nieustannie atakowani przez wroga: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć” (1 P 5,8).

Ellen G. White także ostrzega przed tym niebezpieczeństwem i podaje prosty sposób, jak ustrzec się wroga: „Nikt nie ma takiej władzy i autorytetu, by szatan nie mógł go atakować pokusami. Im bardziej odpowiedzialne stanowisko człowiek zajmuje, tym silniejsze i bardziej zdecydowane są ataki wroga. Niechaj słudzy Boży wszędzie studiują Słowo Boże, stale patrząc na Jezusa, aby mogli zostać przemienieni na Jego obraz”<sup>34</sup>.

Trzy zasady wymienione w powyższym cytacie przez Ellen G. White — studiowanie Słowa Bożego, stałe patrzenie na Jezusa i pragnienie przemienienia na Jego obraz — są bardzo pomocne w walce z atakami wroga kierowanymi przeciwko naszej służbie. Ten atak często następuje na kilku poziomach — osobistym, rodzinnym i ze społu służby diakońskiej — upośledzając działanie i wzrastanie zboru.

---

<sup>34</sup> Taż, *Country Living*, s. 77.

Możemy sobie wyobrazić te poziomy jako koncentryczne kręgi — począwszy od diakona czy diakonisy w centrum, ich rodziny w następnym kręgu, ich zespołu służby diakańskiej w kolejnym kręgu i ich zboru w ostatnim kręgu. W miarę jak diakoni i diakonisy stają się silniejsi, wewnętrzny krąg się wzmacnia, dzięki czemu rozwija się i wspiera siłę i rozwój następnego kręgu — rodziny. Rodzina o silnych duchowych podstawach wnosi wkład w rozwój zespołu służby diakańskiej, co z kolei przyczynia się do wzrastania zboru. Wszystkie poziomy korzystają z dobrodziejstw i rozwijają się niezależnie i współzależnie, jeśli każdy z nich studiuje Słowo Boże, patrzy ciągle na Jezusa i stara się gorliwie zostać przemienionym na Jego obraz.

## ŻYCIE OSOBISTE

### *Studiowanie Słowa Bożego*

Nie sposób przecenić studiowanie Słowa Bożego jako element życia chrześcijanina, a więc także diakona czy diakonisy. Paweł radził młodemu Tymoteuszowi: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy” (2 Tm 2,15). Bez ciągłego studiowania i polegania na Słowie Bożym nikt nie może się okazać godnym sługą w służbie Bożej. Jeśli diakoni i diakonisy nie odkryją osobiście przesłania i mocy Słowa Bożego, nie mogą służyć Bogu jako ci, którzy przekazują Jego przesłanie. Służba duszpasterska — diakańska czy pastorska — jest przede wszystkim i w głównej mierze przekazywaniem tego, co samemu odkrywa się w Piśmie Świętym o Bożej miłości.

Studiowanie Słowa Bożego nie oznacza przypadkowego czytania Biblii. Nie może polegać na przeczytaniu bez zastanowienia przypadkowo wybranych kilku wersetów. Paweł radzi Tymoteuszowi i wszystkim osobom zaangażowanym w służbę, by stale studiowa-

li Biblię i przekazywali jej przesłanie wszystkim — indywidualnie i jako członkowie ciała Chrystusowego. Tego rodzaju stałe studiowanie wymaga planowego podejścia do czasu, studiowania, rozmyślenia, notowania i dzielenia się Słowem. Pomocne w tym mogą być następujące punkty.

1. Wybierz takie przekłady Biblii, które są najlepsze do studiowania.
2. Wyznacz czas każdego dnia na studiowanie i rozmyślanie, najlepiej z samego rana. Postanów, ile czasu poświęcisz na to i trzymaj się tego postanowienia.

3. Wybierz plan studiowania. Może to być plan sekwencyjny od Księgi Rodzaju do Księgi Apokalipsy. Możesz też studiować równoległe fragmenty Starego Testamentu i Nowego Testamentu. Możesz również zacząć od swoich ulubionych fragmentów, np. biografii postaci biblijnych, psalmów, przypowieści, ewangelii czy listów apostoelskich. Inną opcją jest studiowanie lekcji szkoły sobotniej w ramach osobistego nabożeństwa. Cokolwiek wybierzesz, staraj się konsekwentnie realizować plan.

4. Studiując Słowo Boże, prowadź dziennik. Zapisywanie myśli, które budują cię duchowo podczas studiowania Słowa Bożego, okaże się wielkim dobrodziejstwem. Być może znajdziesz w Piśmie Świętym myśl, która stanie się podstawą kazania czy rozmowy z określoną osobą, która potrzebuje właśnie takiego przesłania. Być może natrafisz na modlitwę, doświadczenie, smutek czy radość, które przemówią do twojej duszy. Pamiętaj, że różne fragmenty odpowiadają różnym potrzebom — mądrości, chwale, dziękczynieniu, pocieszeniu i kierownictwu. Praktyka notowania fragmentów Biblii pomaga uczyć się jej na pamięć, co jest ważną duchową umiejętnością. Karmienie się Pismem Świętym nigdy nie wystarcza, ale zawsze nasycza.

5. Stosuj studiowane Pismo Święte w swoim osobistym życiu. To pomoże ci widzieć siebie i innych z Bożej perspektywy. Zadaj sobie pytania: czego nauczyłem się z tego, co dzisiaj przeczytałem? Co powinienem zmienić w moim życiu, więziach, pracy? Czy jestem go-

towy na te zmiany? Jak Słowo Boże stało się dzisiaj dla mnie duchowym pokarmem i napojem dającym mi siłę do życia?

6. Rozpoczynaj i kończ studiowanie modlitwą.

*Patrz zawsze na Jezusa*

Stałe patrzenie na Jezusa oznacza, że kierujemy nasze oczy, serce i uczucia — wszystko — na Niego. Apostoł mówi o tym ciągłym patrzeniu na Jezusa jako niezbędnym dla naszej wiary i służby: „Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego” (Hbr 12,2).

Zwróć uwagę, co wiąże się z ciągłym patrzeniem na Jezusa. Jest to niezbędne, gdyż On jest autorem i dokończycielem naszej wiary. On jest naszą radością. On jest naszym zbawieniem. On ponosił nasze grzechy. On wziął na siebie nasze grzechy i hańbę. Dzięki Niemu możemy żyć z Bogiem na zawsze.

Mówiąc do uczniów, Jezus posłużył się wymownym porównaniem: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Powołani jako diakoni i diakonisy możemy służyć efektywnie jedynie wtedy, gdy jesteśmy zakorzenieni i ugruntowani w Nim. Jak gałęzie muszą być złączone z krzewem, by przynosić owoc, tak my jako gałęzie musimy być połączeni z Jezusem, prawdziwym Krzewem. Kiedy karmimy się, poznając Jezusa, błogosławieństwo życia, które otrzymujemy od Niego, płynie od nas do wszystkich, z którymi się stykamy.

Jak możemy przyłączyć się do Jezusa? Ellen G. White mówi: „Życie krzewu staje się życiem gałązek. Tak martwa w swych przewinieniach i grzechach dusza otrzymuje życie przez łączność z Chrystusem. Ta więź tworzona jest przez wiarę w Niego jako osobistego Zbawiciela. Grzesznik łączy swą bezsilność z siłą Chrystusa, swą pustkę z pełnią Chrystusa, swą kruchość z trwałością mocy Chrystusa. Wówczas jest »myśli Chrystusowej«. Człowieczeństwo Chrystusa dotknęło naszego

człowieczeństwa, a nasze człowieczeństwo dotknęło boskości. Za pośrednictwem działania Ducha Świętego człowiek staje się uczestnikiem boskiej natury. Jest przyjęty w Umiłowanym”<sup>35</sup>.

Jako diakoni i diakonisy możemy czerpać moc do życia jedynie wtedy, gdy jesteśmy połączeni z Jezusem. Tak więc musimy stale poznawać Go przez modlitwę, trwanie w więzi z Nim oraz przyjmowanie od Niego siły i kierownictwa.

### *Dążenie do przemienienia*

Trzecia zasada, której powinni przestrzegać diakoni i diakonisy na osobistym poziomie, to dążenie do przemienienia. Pisząc do wierzących w Rzymie, apostoł Paweł wzywał ich, by pamiętali o ważnym chrześcijańskim obowiązku: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,2).

W służbie kościelnej dostosowywanie się do świata jest niedopuszczalne. Nie możemy być diakonami i diakonisami, jeśli nasz styl życia, nawyki, przyjaźnie i myśli odzwierciedlają priorytety świata. Jako chrześcijanie, i to powołani do służby w Kościele, mamy odrzucić takie priorytety i praktyki, a zamiast nich doświadczyć istotnej codziennej przemiany życia na podobieństwo charakteru Chrystusa.

Kiedy starasz się żyć odmienionym życiem, będziesz „całkowicie polegać na Bogu. Jeśli jest inaczej, to czas się opamiętać. Zatrzymaj się tam, gdzie jesteś, i zmień porządek rzeczy. (...) W szczerości i głodzie duszy wołaj do Boga. Zmagaj się z niebiańskimi mocami, aż odniesiesz zwycięstwo. Oddaj całego siebie w ręce Pana — duszę, ciało i ducha — i postanów być narzędziem Jego miłości, poświęconym, kierowanym Jego wolą, umysłem, napełnionym Jego Duchem (...) a wtedy ujrzysz wyraźnie niebiańskie sprawy”<sup>36</sup>.

Takie przemienione życie będzie poddane planom, zamierzeniom i wymaganiom Boga. Czy to w realizacji osobistych zainteresowań,

<sup>35</sup> Taż, *Życie Jezusa*, Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa 2013, s. 613.

<sup>36</sup> Taż, *Sons and Daughters of God*, s. 105.

czy w dzieleniu się pięknem i powagą małżeństwa, czy w wychowaniu dzieci, pracy dla dobra sierot i wdów, kazaniu słowa, czy w prowadzeniu kandydatów do chrztu, wiernym oddawaniu dziesięciny, czy w świętowaniu szabatu zgodnie z jego prawdziwą uświęcającą naturą — diakoni i diakonisy będą pozwalać, by Chrystusowy duch przemiany nadawał kształt i moc ich życiu.

Diakon i diakonisa tak przekształceni, patrząc wciąż na Jezusa, żyjąc w poświęceniu, modlitwie i studiowaniu Słowa Bożego, znajdą moc Bożą do pokonania ataków szatana i prowadzenia zboru w prawdziwie zwycięskiej służbie.

## RODZINA

Diakon i diakonisa poświęceni w chrystocentrycznym życiu odkryli już na osobistym poziomie podstawę swojej efektywnej służby. Kolejny obszar wymagający uwagi to życie rodzinne takich osób. Rodzina trwająca w Chrystusie i wzrastająca w Nim jest mniej narażona na pokusy czy zakorzenienie się grzechu. Silne rodziny nie tylko zabezpieczają swoje duchowe wzrastanie, ale także są w stanie służyć innym w Kościele. Są w stanie odkrywać i rozwijać dane im przez Boga dary, którymi mogą się dzielić w służbie, oraz stawać się wzorcami osobowymi dla innych, dzieląc się obecnością i błogosławieństwem Chrystusa z innymi rodzinami.

Ellen G. White napisała: „Ognisko rodzinne powinno być wszystkim. Powinno być jakby niebem na ziemi, miejscem, gdzie zamiast tłumić pielęgnuje się szlachetne uczucia. Nasze szczęście zależy od pielęgnowania miłości, sympatii i szczerzej uprzejmości we wzajemnych stosunkach”<sup>37</sup>.

Jak diakoni i diakonisy rozwijają silną, uduchowioną rodzinę? Ta sama formuła, jaka służy wzrastaniu w życiu duchowym na osobistym poziomie, sprawdza się także na poziomie rodzinnym — stu-

<sup>37</sup> Taż, *Chrześcijański...*, dz. cyt., s. 7.

diowanie Słowa Bożego, ciągle patrzenie na Jezusa i dążenie do duchowej przemiany.

### *Studiowanie Słowa Bożego*

Rodzina, która modli się razem, trzyma się razem. To więcej niż hasło. Silne duchowo rodziny nie powstają przypadkiem, ale kształtują się dzięki wspólnemu wzrastaniu w doświadczaniu Chrystusa jako Zbawiciela i Pana. Rodziny spędzające czas na wspólnych nabożeństwach, studiowaniu Biblii, modlitwie i służbie dla innych będą doświadczały przemiany i duchowej siły, służąc efektywnie w Kościele. Ellen G. White mówi: „Bóg chce, by nasze rodziny były symbolem rodziny niebieskiej. Niech rodzice i dzieci pamiętają o tym każdego dnia, odnosząc się do siebie jak członkowie rodziny Bożej. Wtedy ich życie będzie przykładem dla świata i dowodem, czym mogą się stać rodziny miłujące Boga i zachowujące Jego przykazania. Chrystus będzie uwielbiony; Jego pokój, łaska i miłość przenikną dom rodzinny cudowną wonią”<sup>38</sup>.

Duchowym obowiązkiem diakonów i diakonis jest pracować dla uczynienia ich domu niebem na ziemi, gdzie Słowo Boże jest szanowane, modlitwa i nabożeństwa są regularne, każdy posiłek jest okazją do dziękczynienia Bogu, ubodzy i potrzebujący mogą liczyć na pomoc, dzieci są nauczane drogi Pańskiej, a szabat jest uważany za przyjemność i tak jest świętowany. Taka rodzina będzie siłą i przykładem tego, czego Bóg oczekuje od swoich sług.

### *Patrzeć stale na Jezusa*

Jak duchowe życie pojedynczego chrześcijanina czerpie siłę z poszukiwania obecności Jezusa, tak również duchowa siła rodziny opiera się na poszukiwaniu Jego obecności. Jak poszczególni chrześcijanie budują więzi z Jezusem przez modlitwę i rozmyślanie, tak również rodzina. Modlitwa rodzinna nie ogranicza się do proszenia Boga o pomoc i chwalenia Go za kierownictwo i błogosławieństwo.

<sup>38</sup> Tamże, s. 9.

Modlitwa jest naszym szczególnym sposobem wzrastania w bliskiej więzi z Jezusem, zarówno indywidualne, jak również jako rodzina.

### *Dążenie do przemienienia*

Gdy rodzina wzrasta razem przez studiowanie Słowa Bożego i buduje swoją więź z Jezusem, poszczególni członkowie rodziny i ona cała zostają przemienieni na obraz Boży. Członkowie rodziny razem stawiają czoło wyzwaniom. Dzielą się otwarciem uczuciami, myślami i poglądami. Każdy jest szanowany za to, jaki jest. Miłość jest podstawą więzi rodzinnej. Ponieważ gniew i rozgoryczenie nie mają miejsca w rodzinie, pokusa i grzech nie mają okazji zapuścić korzeni i rozbić rodziny. Rodzice dzielą siłą więzi miłości opartą na ich miłości do Jezusa, a ich przykład wskazuje ich dzieciom, jak tworzyć więzi poza rodziną, w zborze, szkole i wśród przyjaciół.

Ellen G. White podsumowuje to, jak rodzinne nabożeństwa i przebywanie razem wpływa dobroczynnie na dzieci w rodzinie: „Dzieci, które otrzymają tego rodzaju pouczenia, będą przygotowane do zajęcia odpowiedzialnych stanowisk; udzielaniem budujących wskazówek i przykładem będą ustawicznie pomagać innym ku dobremu. Ci, których moralna wrażliwość nie została stępiona, będą doceniać słuszne zasady; będą prawidłowo oceniać wrodzone zdolności i jak najlepiej użytkować swe siły fizyczne, umysłowe i moralne. Takie dusze są uodpornione na wszelkie pokusy; otacza je mur, który nie łatwo jest zburzyć”<sup>39</sup>.

Kiedy ich osobiste i rodzinne życie duchowe jest silne, diakoni i diakonisy mają odpowiednie podstawy, by tworzyć silny zespół diakoński pełniący służbę w zborze — służbę, która oprze się wszelkim atakom szatana i jego agentów.

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 8-9.

## ZESPÓŁ SŁUŻBY DIAKOŃSKIEJ

Przechodzimy teraz do trzeciego poziomu — zespołu służby diakańskiej. Jak możemy zapewnić duchowe wzrastanie i rozwój tego zespołu i pomóc jego członkom zachować poświęcenie i skupić uwagę na wymaganiach ich służby? Duchowe wsparcie w ramach takiego zespołu może być pomostem łączącym poszczególnych członków zespołu ze zbozem i może też być dla nich ucieczką, kiedy wymagania służby ich przytłaczają.

Jednak spotkania zespołu diakonatu mogą się łatwo zmienić w narady dotyczące rutynowych spraw zamiast spraw duchowych i wspólnoty. Jak możemy sprawić, by spotkania tego zespołu służby były nakierowane na Jezusa i wzajemne wspieranie się oraz wspieranie zboru przez członków zespołu? Silne więzi, modlitwa, studiowanie Biblii, więź z Jezusem i dziennik służby mogą być podstawą duchowego życia i wzrastania w służbie diakonów i diakonis, potrójna formuła stosowana w osobistym rozwoju także ma zastosowanie na tym poziomie.

### *Studiowanie Słowa Bożego*

Biblia jest najlepszym przewodnikiem dla zespołu służby. Księga Psalmów, Księga Przysłów, Księga Koheleta, ewangelie i listy apostołów są wspaniałym źródłem mądrości, inspiracji i siły dla oddziału diakonatu. Studium biblijne należy prowadzić racjonalnie i najlepiej nakierować je na studiowanie biblijnych przykładów. Przykładowo badanie biblijnego pochodzenia siedmiu diakonów i studiowanie życia i służby Chrystusa to dobre lekcje dla diakonów i diakonis pełniących wspólną służbę w ramach zespołu.

Rozpocznijcie każde spotkanie tego zespołu służby od modlitwy, a potem przeprowadźcie krótkie studium biblijne połączone z rozmyślaniem. Następnie możecie modlić się modlitwą wstawienniczą w małych grupach. Zmieniajcie się jako prowadzący spotkania, aby zachęcić do czynnego udziału wszystkich uczestników. Od cza-

su do czasu możecie zaprosić pastora lub inną osobę, która pomoże wam spojrzeć pod innym kątem na studiowany fragment Biblii.

### *Patrzeć ciągle na Jezusa*

Niech Jezus będzie z wami w każdej chwili podczas spotkań zespołu diakonatu. Chrystus jest podstawą naszej łączności z Bogiem. Trwamy w łączności z Jezusem jako źródłem naszej siły i inspiracji do duchowego wzrastania, osobistego i rodzinnego. Podobnie musimy trwać w łączności z Nim, by wspierać się w naszej służbie w Kościele i społeczności zborowej. Łączność z Jezusem to nie teoria. Musi ona prowadzić diakonów i diakonisów do owocnej służby dla Niego w rozwijaniu Kościoła, Jego ciała na ziemi.

Dzieje Apostolskie wskazują, że kiedy wierzący spotykali się na modlitwie, Słowo Boże szerzyło się i Kościół się rozwijał (zob. Dz 1,14-15; 2,42.47; 4,18-33; 8,15-25; 10,9-48; 12,1-25). Podobnie jest ze służbą zespołową i modlitwą w naszych czasach. Przywódcy kościelni powinni kierować wyznawcami tak, by spędzali czas razem, szukając Pana — modląc się razem, planując i wydając owoc, który On daje. „Obietnica [Mt 18,19-20] została złożona pod warunkiem, że Kościół będzie się modlił razem, a w odpowiedzi na te modlitwy należy oczekiwać mocy większej niż w odpowiedzi na indywidualne modlitwy. Moc, która zostanie dana, będzie proporcjonalna do jedności wyznawców i ich miłości do Boga i do siebie nawzajem”<sup>40</sup>.

### *Dążenie do przemiany*

Poszczególne chrześcijanie i rodziny są przemieniani na obraz Boga przez studiowanie Biblii i wzrastanie w więzi z Jezusem. Tak też jest w zespole służby tworzonej przez diakonów i diakonisów. Ich służba także jest przekształcana i odzwierciedla służbę pełnioną przez pierwszych diakonów w Kościele wczesnochrześcijańskim.

---

<sup>40</sup> Taż, *Letter* 32, 1903, s. 5.

## KOŚCIÓŁ WZMACNIANY DO SŁUŻBY

Dotąd prześledziliśmy, jak duchowe wzrastanie diakonów i diakonis na różnych poziomach — osobistym, rodzinnym i zespołu diakonatu — jest wzmacniane przez studiowanie Słowa Bożego, ciągłe patrzenie na Jezusa (autora i dokończyciela naszej wiary i założyciela Kościoła) oraz codziennie dążenie do przemiany duchowej. Kiedy duchowa siła panuje w ich życiu, życiu ich rodzin i w ich zespole służby, wówczas odkrywają, że cały zbór staje się duchowo mocny i odzwierciedla chwałę Bożą w społeczności. Nawet jeśli widzimy ten rezultat, studiowanie Słowa, ciągłe poleganie na Jezusie, w modlitwie i nabożeństwie, oraz codziennie dążenie do przemiany życia muszą być podtrzymywane na poziomie wspólnoty w całym zborze. Jedynie wtedy służba zboru w pełni będzie odzwierciedlać charakter Jezusa. Jedynie wtedy diakoni i diakonisy będą wzrastać do pełnej dojrzałości. Jedynie wtedy będą widzieć, jak ich społeczność wiary staje się silna i może odeprzeć wszelkie zakusy diabła, wydając świadectwo zbawiennej łaski i mocy Jezusa.

## PODSUMOWANIE

Kiedy diakoni i diakonisy dążą do duchowej dojrzałości i życia zgodnie z biblijnymi standardami, ich życie staje się narzędziem mocnego świadectwa mocy zbawiennej łaski Bożej. Kiedy zachowują uczciwość w ich życiu osobistym i zawodowym, jak również w działalności w Kościele, wówczas w pełni stają się *diakonią* — tymi, którzy poświęcili się służeniu w Kościele, by wzmacniać tych, którzy są wewnątrz, i prowadzić tych, którzy są na zewnątrz, do wspólnoty wiary w Jezusa Chrystusa.

## PARTNERSTWO W SŁUŻBIE

Służba w zborze obejmuje kilka poziomów przywództwa, a z każdym poziomem wiążą się szczególne obowiązki. Poszczególne poziomy harmonijnie współdziałają ze sobą. Pastor i jego zastępcy kierują służbą w zborze. Służba ta obejmuje: głoszenie Słowa Bożego, prowadzenie nabożeństw w zborze, planowanie ewangelizacji, wzrastania i rozwoju zboru, wzmacnianie ducha rodzinnej jedności między członkami zboru, podtrzymywanie więzi z diecezją, promowanie szafarstwa i podtrzymywanie życia w zborze jako aktywnie uczestniczącym w ogólnoswiatowej rodzinie wiary, jaką jest Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Starsi zboru są następnym kręgiem przywództwa i służby w zborze, a ich szczególne funkcje wspierają służbę pastora.

Kolejnym kręgiem przywódców w zborze są diakoni i diakonisy. Ich funkcja nie ogranicza się do troski o potrzebujących i ubogich<sup>41</sup>, choć ten obowiązek dał początek utworzeniu takiego urzędu w Kościele apostoelskim (zob. Dz 6,1-7). Od samego początku diakoni i diakonisy współuczestniczyli w służbie Kościoła, którego misja i wpływ z dnia na dzień stale wzrastały. Niektórzy z pierwszych diakonów okazali się skutecznymi kaznodziejami i ewangelistami. Przykładowo Szczepan był pierwszym diakonem, który wobec przywódców narodu przedstawił mocny wykład Starego Testamentu,

---

<sup>41</sup> W Polsce wspieraniem osób w potrzebie, we współpracy z oddziałami diakonatu w zborach, zajmuje się również Chrześcijańska Służba Charytatywna działająca w strukturach organizacyjnych Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP.

kreśląc zarys dziejów Bożego planu zbawienia od czasów Abrahama po ostatnie wydarzenia związane z ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem Jezusa, i Jego intronizacją po prawicy Boga. Poświęcenie w służbie doprowadziło diakona Szczepana do męczeństwa (zob. Dz 6,8-60). Podobnie Filip, inny diakon, na rozkaz anioła udzielił lekcji biblijnej etiopskiemu dostojnikowi, a ten został chrześcijaninem i zaniósł ziarno Ewangelii do dalekiej Etiopii (zob. Dz 8,26-40).

Tak więc diakoni i diakonisy powinni być szkoleni, powoływani i zachęceni do partnerstwa w służbie w zborze obok ich obowiązków związanych z troską o fizyczne i społeczne potrzeby zboru. Ellen G. White stwierdza: „Fakt, że bracia ci zostali ordynowani do szczególnego dzieła troski o potrzeby ubogich, nie wyłączał ich z szerzenia wiary. Przeciwnie, byli oni w pełni przygotowani, by uczyć innych prawdy i zaangażowali się w to dzieło z wielką gorliwością i powodzeniem”<sup>42</sup>. Apostoł Paweł dostrzegał rolę, jaką diakoni powinni odgrywać w głoszeniu Ewangelii, więc w jednym ze swoich ostatnich listów (zob. 1 Tm 3,8-13) wymienił duchowe cechy, jakie powinny charakteryzować życie i służbę diakonów. Apostoł wyraził pewność, iż diakoni i diakonisy są partnerami w służbie w zborze i oczekiwał, że będą oni wiedzieli, „jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy” (1 Tm 3,15).

## SPRZYJANIE JEDNOŚCI KOŚCIOŁA

Jednym z najważniejszych celów służby, w której powinni uczestniczyć wszyscy członkowie zboru, w tym także diakoni i diakonisy, powinno być dążenie do jedności we wspólnocie. Jedność Kościoła jest zbyt cenna, by traktować ją jako coś, co zostało dane raz na zawsze. Wszelka niezgoda we wspólnocie szkodzi Kościołowi Chrystusa, znieważa Jego imię i sprzyja dziełu szatana obliczonemu na rozbiście

<sup>42</sup> Ellen G. White, *Działalność...*, dz. cyt., s. 51.

Kościoła. Jedność wśród członków Kościoła, jako świadków zbawiennej mocy Bożej, jest podkreślana w całym Piśmie Świętym. Jezus modlił się, by wszyscy Jego uczniowie „byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie” (J 17,21). Jak zauważyliśmy wcześniej, nawet powołanie pierwszych diakonów stało się niezbędne w Kościele apostołskim, aby rozwiązać spór powstały między dwiema zasadniczymi grupami we wspólnocie kościelnej (zob. Dz 6,1). Wyznaczenie siedmiu diakonów w celu nadzorowania szczególnej części dzieła okazało się wielkim błogosławieństwem dla Kościoła. Ci urzędnicy starannie rozważali potrzeby członków Kościoła, dbali o sprawy finansów kościelnych, a dzięki mądrym zarządzaniu i dobremu przykładowi w znacznym stopniu wspomagali przywódców kościelnych w zachowaniu jedności Kościoła.

„O tym, że posunięcie to było zgodne z Bożym porządkiem, świadczą jego dobre efekty. »Słowo Boże rośnie i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał« (Dz 6,7)<sup>43</sup>.

Jak diakoni i diakonis mogą się przyczyniać do jedności i harmonii w zborze?

1. *Idź za przykładem Kościoła wczesnochrześcijańskiego.* „Organizacja Kościoła w Jerozolimie miała służyć jako model organizacji Kościoła we wszystkich innych miejscach, gdzie posłańcy prawdy pozyskają nawróconych dla Ewangelii. Ci, na których złożono obowiązek sprawowania ogólnego nadzoru nad Kościołem, nie mieli panować nad Bożym dziedzictwem, ale jako mądrzy pasterze mieli »paść trzodę Bożą (...) jako wzór dla trzody« (1 P 5,2-3), zaś diakoni mieli być »cieszący się zaufaniem, pełni Ducha Świętego i mądrości«. Ludzie ci mieli w jedności stać po stronie dobra, mocno i zdecydowanie. W ten sposób mieli wywierać jednoczący wpływ na całą trzodę Bożą”<sup>44</sup>.

2. *Okazuj słowem i czynem, że jedność Kościoła jest dla ciebie priorytetem.* Osobiste upodobania, wpływ rodziny i przyjaciół, interes gru-

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 52.

py i uprzedzenia nie powinny stawać na drodze służby w zborze. Niezgoda pojawia się wtedy, kiedy przywódcy zboru sprawiają wrażenie, jakby byli stronnicy.

3. *Buduj atmosferę otwartości i przyjaźni.* Nie stawaj po żadnej stronie w sporach. Bądź otwarty, by wysłuchać każdej ze stron. Przekonuj innych, że nie ma problemu nie do rozwiązania, jeśli obie strony poddadzą swoje poglądy pojednawczej służbie Ducha Świętego i zdadzą się na Jego kierownictwo w gorliwej modlitwie. Unikaj ducha osądzania i jakichkolwiek negatywnych emocji mogących zdominować dyskusję. Nie należy się skupiać na złej przeszłości, ale na właściwym postępowaniu w przyszłości. Harmonia w zborze zostanie zachowana, jeśli przeszłość zostanie pogrzebana, a przyszłość zostanie otwarta na trwałe jednoczące działania.

Ellen G. White powiada: „Ileż to złego można by uniknąć, gdybyśmy o wszelkich nieporozumieniach nie rozmawiali z innymi, ale raczej otwarcie między sobą, w duchu miłości. Ile szkodliwego chwaśtu można by przez to wykorzenić już w zarodku. Jak ściśle i serdecznie mogliby naśladowcy Chrystusa być złączeni w Jego miłości”<sup>45</sup>.

4. *Pielęgnuj nawyk regularnej modlitwy w intencji jedności zboru.* Jedność i rozwój zboru możliwy dzięki służbie ciągłej modlitwy musi być pierwszą i najważniejszą troską każdego członka zboru, a zwłaszcza tych, którzy pełnią funkcje przywódcze. Diakoni i diakonisy powinni być przykładem ciągłej modlitwy wstawienniczej.

5. *Odwiedź tych, którzy nie zgadzają się ze sobą czy przejawiają rozżalenie wobec jakiejś osoby czy sytuacji związanej z przywództwem w zborze.* Bądź dyskretny i nigdy nie czyń niestosownych komentarzy wobec ludzi uczestniczących w sporze ani o nich. Nie bądź stronnicy i nie dawaj nawet pozoru, że stajesz po jednej ze stron sporu. Staraj się znaleźć trzecie wyjście, odmienne od tych, jakich domagają się strony sporu. Jeśli trzeba, skorzystaj z pomocy starszego zboru lub pastora. Zawsze kieruj uwagę wszystkich na prze-

---

<sup>45</sup> Taż, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, s. 59.

baczającą miłość Boga, aby to ona dokonała swojego cichego dzieła po obu stronach sporu.

Ellen G. White radzi, by spory w zborze rozwiązywać w porę i mądrze: „Ilekoć poselstwo prawdy dociera do dusz ze szczególną siłą, szatan podburza swych agentów, aby wszczęli dyskusję nad jakąś drobną kwestią. W ten sposób stara się odwrócić uwagę od istoty rzeczy. Kiedykolwiek też rozpoczyna się pożyteczna praca, pojawiają się krytykanci, gotowi dyskutować nad kwestiami formalno-technicznymi, by odciągnąć umysły od spraw najważniejszych. Jednak gdy wydaje się, że Bóg działa w szczególny sposób dla swego ludu, niech nie będą wówczas zachęceni do kłótni, które spowodują tylko destrukcję dusz. Pytania najbardziej nas dotyczące, brzmią: Czy mam zbawienną wiarę w Syna Bożego? Czy życie moje jest zgodne z boskim przykazaniem?”<sup>46</sup>.

## ZORGANIZOWANIE DO SŁUŻBY

Choć diakonom i diakonisom przypisano szczególne funkcje, to nie działają oni niezależnie od innych przywódców w zborze. Funkcjonują jako partnerzy w służbie wraz z tymi, którym powierzono opiekę nad zbozem — z pastorami i starszymi. Każdy urząd jest powołany do funkcjonowania w ramach określonej służby w zborze, a razem przyczyniają się one do wzrastania i wzmacniania zboru i jego misji.

Ellen G. White pisze: „Jest konieczne, aby i teraz, tak jak za dni apostołów, zachowywano w zborze ten sam porządek i system. Powodzenie sprawy Bożej zależy w dużym stopniu od tego, czy jej poszczególnymi działami kierują ludzie zdolni, nadający się na zajmowane przez siebie stanowiska”<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> Taż, *Życie...*, dz. cyt., s. 353.

<sup>47</sup> Taż, *Konflikt wieków*, Warszawa 2015, s. 160.

Pastor, starsi zboru, diakoni i diakonisы uzupełniają się nawzajem w wychodzeniu naprzeciw potrzebom zboru. Starsi zboru, diakoni i diakonisы wspierają pastora, głównego przywódcę. Razem odgrywają swoje role w służbie duchowego pasterzowania, ewangelizacji, odzyskiwania jednostek i rodzin w zborze oraz troski o nie — w służbie, która bez ich udziału nie mogłaby być realizowana.

Jaka jest szczególna rola diakonów i diakonis w tym ważnym zadaniu zboru? W Kościele wczesnochrześcijańskim wyznaczenie diakonów okazało się wielkim błogosławieństwem w kwestii zaspokajania potrzeb społeczności, głoszenia Słowa Bożego i nieustającego wzrastania Kościoła (zob. Dz 6,7). Diakoni „uważnie rozważali indywidualne potrzeby, jak również ogólne sprawy finansowe Kościoła, a dzięki mądrymu zarządzaniu i pobożnemu przykładowi wnieśli istotną pomoc, łącząc różne sprawy Kościoła w spójną całość”<sup>48</sup>.

We współczesnym świecie, kiedy wzrastanie i natura Kościoła są tak bardzo złożone i wiążą się z coraz większymi wyzwaniem, Kościół potrzebuje urzędu diakańskiego, by dobrze zorganizować się do służenia różnym potrzebom rozwijającego się Kościoła. Taka organizacja obejmuje powoływanie odpowiednich rad, organizowanie regularnych posiedzeń, sporządzanie protokołów i planowanie ważnych elementów służby.

## KOMITETY DIAKONÓW I DIAKONIS

Podczas gdy małe zbory mogą wybrać dwóch czy trzech diakonów, którzy są w stanie współpracować zgodnie bez formalnego zorganizowania diakonatu, większe zbory mogą potrzebować wielu diakonów. W takim przypadku mądrze jest zorganizować komitet diakonów. Pastor lub pierwszy starszy zboru mogą zwołać wszystkich wybranych diakonów zaraz po wyborach i zorganizować komitet

<sup>48</sup> Taż, *Działalność...*, dz. cyt., s. 51.

diakonów. Podczas takiego spotkania organizacyjnego można wybrać starszego diakona — osobę szanowaną w zborze za jej duchową dojrzałość i przywództwo, mającą doświadczenie w służbie diakońskiej. Przewodniczący komitetu diakonatu jest odpowiedzialny za koordynowanie planu służby diakonów w różnych dziedzinach służby w zborze, a zwłaszcza obowiązkach związanych z sobotnimi nabożeństwami.

Ta sama zasada odnosi się do diakonatu kobiet i starszej diakonis. Komitet diakonis powinien ściśle współpracować z komitetem diakonów, aby wspólnie dbać o dobrą i gościnną atmosferę podczas nabożeństw, zwłaszcza w szabat. Powitanie członków zboru i gości w pozytywny sposób i kilka miłych słów może nadać nabożeństwu bardziej osobistą wymowę, zwłaszcza w przypadku gości. Takie powitanie uczestników nabożeństwa nie jest jedynie formalnym obowiązkiem diakonów i diakonis, ale także radosnym świadectwem tego, czym jest całe nabożeństwo, w tym także szkoła sobotnia.

### *Posiedzenia komitetów*

Choć nie ma jakiejś ustalonej liczby wymaganych posiedzeń komitetów diakonów i diakonis, posiedzenia te powinny być planowane i organizowane stosunkowo wcześniej w kalendarzu zborowym. Bez względu na częstotliwość posiedzeń — co miesiąc, co dwa miesiące czy kwartalnie — należy zapewnić możliwość zwołania niezaplanowanych posiedzeń w razie wystąpienia istotnych potrzeb. Posiedzenia tych komitetów są znakomitą okazją do szkolenia nowych diakonów i diakonis. Są także okazją do oszacowania, zidentyfikowania i uwzględnienia w planach potrzeb członków zboru.

### *Agenda posiedzenia komitetu*

Agenda typowego posiedzenia komitetu zawiera następujące punkty:

- Przeczytanie fragmentu Pisma Świętego lub fragmentu z publikacji religijnej.
- Modlitwy.
- Krótkie sprawozdanie z postępu i realizacji działań uchwalonych wcześniej.
- Planowanie przyszłych działań i projektów.
- Sporządzenie grafiku obsługi nabożeństw — witających, usługujących podczas Wieczery Pańskiej, podczas chrztu itd.
- Sporządzenie ogólnego planu wizyt domowych, spisanie rodzin i osób, które należy odwiedzić w danym okresie i przydzielenie poszczególnych wizytacji diakonom i diakonisom.
- Przegląd utrzymania i ogólnego stanu siedziby zboru. Choć niektóre zbory zatrudniają zawodowych sprzątaczy i konserwatorów, diakoni i diakonisy mogą kolejno monitorować ich pracę.
- Inne kwestie do omówienia.
- Końcowa modlitwa.

Starszy diakon i starsza diakonisa wraz z pierwszym starszym zboru i pastorem zboru/okręgu są odpowiedzialni za przygotowanie agendy posiedzenia komitetu. Posiedzenia te, właściwie przeprowadzone, w duchu współdziałania, będą kluczem do udanej służby diakonów i diakonis

### *Sprawozdania z posiedzeń komitetów*

Dokładne protokołowanie posiedzeń komitetów diakonów i diakonis, w formie wskazanej przez sekretarza zboru, jest bardzo ważne. Protokoły powinny być następnie dostarczane sekretarzowi. Sekretarz jest odpowiedzialny za odsyłanie tych protokołów wraz z innymi dokumentami zborowymi do odpowiednich kościelnych jednostek organizacyjnych.

## PRZYKŁADOWY FORMULARZ PLANU POSIEDZENIA KOMITETU DIAKONÓW/DIAKONIS

| Zadanie | Osoba odpowiedzialna | Budżet | Data/termin |
|---------|----------------------|--------|-------------|
|         |                      |        |             |
|         |                      |        |             |
|         |                      |        |             |

## GRAFIK OBOWIĄZKÓW DIAKONÓW I DIAKONIS

| Data | Obrzęd pokory | Wieczera Pańska | Inne |
|------|---------------|-----------------|------|
|      |               |                 |      |
|      |               |                 |      |
|      |               |                 |      |

## OBOWIĄZKI DIAKONÓW

Do obowiązków diakonów należy szeroki zakres działań na rzecz zboru, w tym<sup>49</sup>:

1. *Pomoc w nabożeństwach i spotkaniach.* Diakoni zazwyczaj odpowiedzialni są za witanie wyznawców i gości, gdy wchodzi do kościoła i — jeśli to konieczne — pomoc w odnalezieniu wolnych miejsc. Współpracują także z pastorem i starszymi zboru w celu zapewnienia sprawnego przebiegu nabożeństw i innych spotkań w zborze.

2. *Odwiedzanie wyznawców.* W wielu zborach odwiedziny są organizowane przez przyporządkowanie grupy wyznawców z danego tere-

<sup>49</sup> Ta część jest zaczerpnięta z *Prawa zborowego*, dz. cyt., s. 98-99.

nu diakonowi, od którego oczekuje się odwiedzenia każdego domu przynajmniej raz na kwartał.

3. *Przygotowanie uroczystości chrztu świętego.* Odpowiedzialność za wszelkie niezbędne przygotowania do tej uroczystości spoczywa na diakonach.

4. *Pomoc przy uroczystości Wieczerzy Pańskiej.* Podczas obrzędu umywania nóg diakoni i diakonisy dostarczają wszystkich potrzebnych rzeczy, takich jak: ręczniki, miednice, wodę i wiadra. Po zakończeniu obrzędu dbają o czystość naczyń i ręczników używanych przy umywaniu nóg oraz o ich należyte przechowanie. Pozostałego po uroczystości Wieczerzy Pańskiej chleba i wina nie należy spożywać, ale we właściwy i godny sposób usunąć.

5. *Troska o chorych i ubogich.* Diakoni i diakonisy są zobowiązani do troski o chorych, udzielania pomocy ubogim i niesienia ulgi nieszczęśliwym. Powinni także informować zbór o ich potrzebach i pozyskiwać dla nich wsparcie od pozostałych członków zboru, a także odnotowywać każdy przypadek takiej pomocy. Pieniądze na ten cel powinny pochodzić z funduszu dla ubogich i potrzebujących. Skarbnik z polecenia rady zboru przekazuje odpowiednie środki diakonom i diakonisom na zaspokojenie tych potrzeb.

6. *Troska o pomieszczenia zborowe i ich utrzymanie.* W zborach, gdzie troska o stan budynku czy lokalu zborowego nie należy do komitetu budowlanego, obowiązek ten przejmują diakoni i diakonisy.

## OBOWIĄZKI DIAKONIS

Do obowiązków diakonis należy szeroki zakres działań na rzecz zboru, w tym<sup>50</sup>:

1. *Witanie i odwiedzanie gości i wyznawców.* W wielu zborach diakonisy uczestniczą w witaniu gości i członków zboru podczas nabo-

---

<sup>50</sup> Ta część jest zaczerpnięta z *Prawa zborowego*, s. 100-101.

żeństw, a kiedy osoby te nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach, diakonisy odwiedzają je w domach.

2. *Pomoc przy chrzcie świętym.* Diakonisy asystują przy chrzcie świętym, dbając o to, by katechumenki otoczone zostały opieką zarówno przed, jak i po ceremonii. Udzielają także rad i pomocy w sprawach garderoby do chrztu. Powinny też zadbać o dostarczenie właściwych szat. Po chrzcie diakonisy powinny dopilnować, aby szaty zostały wyprane i starannie przechowane.

3. *Przygotowania do Wieczery Pańskiej.* Diakonisy i diakoni przygotowują wszystko, co jest potrzebne do przeprowadzenia uroczystości pamiątki Wieczery Pańskiej i troszczą się o przedmioty potrzebne do uroczystości. Przed uroczystością diakonisy przygotowują stół do Wieczery Pańskiej, włączając w to przygotowanie chleba i wina, ustawienie tac z niekwaszonym chlebem i przykrycie całosci obrusem przeznaczonym na ten cel. Diakonisy pomagają przy obrzędzie umywania nóg, poświęcając szczególną uwagę kobietom odwiedzającym zbor, jak i nowym wyznawcom.

4. *Troska o chorych i ubogich.* Diakonisy pomagają diakonom w trosce o chorych, ubogich i nieszcześliwych.

5. *Troska o pomieszczenie zborowe i jego utrzymanie.* W zborach, gdzie odpowiedzialność za troszczenie się o pomieszczenie zborowe nie spoczywa na Komitecie Budowlanym, obowiązek ten przejmują diakoni i diakonisy.

## PODSUMOWANIE

Zbór służy zarówno swoim członkom, jak i społeczeństwu, w którym istnieje. Jako partnerzy w służbie zboru diakoni i diakonisy są ordynowani przez zbór do pełnienia różnych obowiązków niezbędnych dla rozmaitych funkcji zboru — kazania Słowa Bożego, ewangelizacji, udzielania lekcji biblijnych, odwiedzin, troski o ubogich, nadzorowania własności zboru itd. To, jak dobrze i wiernie pełnione

są te funkcje, wpływa na wzrastanie i efektywność działania zboru. „»Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju, jako i we wszystkich zbiorach świętych« (1 Kor 14,33 BG). Obecnie Bóg wymaga porządku i systematyczności w prowadzeniu spraw Kościoła w nie mniejszym stopniu niż w dawnych czasach. Pragnie, by Jego dzieło rozwijało się w sposób pełny i staranny, aby mógł położyć na nim pieczęć swojej aprobaty. Chrześcijanin ma być zjednoczony z Chrystusem, zbór ze zbozem, ludzkie narzędzia mają współpracować z boskimi czynnikami, a wszyscy mają być poddani Duchowi Świętemu i powiązani ze sobą nawzajem w przekazywaniu światu dobrej nowiny łaski Bożej”<sup>51</sup>.

---

<sup>51</sup> Ellen G. White, *Działalność...*, dz. cyt., s. 54.

# STRZEŻENIE DOMU BOŻEGO — MIEJSCA NABOŻEŃSTWA

„Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy!” (Ps 122,1). Te słowa psalmisty przypominają nam, że nie ma większej radości niż przebywanie w domu Pana. Tam święty i grzesznik, bogaty i ubogi, młody i stary, możny i prosty, zdrowy i chory przychodzą, by znaleźć wewnętrzny pokój, usłyszeć słowa zapewnienia, wołać radośnie na chwałę Bogu i czekać na błogosławieństwo Najwyższego na podróż w nieznane w nadchodzących dniach.

Utrzymanie domu Bożego i jego otoczenia w czystości, schludności, porządku jako miejsca nabożeństwa jest jednym z ważnych obowiązków diakonów i diakonis. „Systematyka i porządek są widoczne we wszystkich dziełach Bożych we wszechświecie. Porządek jest prawem nieba i powinien być prawem ludu Bożego na ziemi”<sup>52</sup>. Tak więc zadaniem diakonów i diakonis powinna być troska o fizyczne potrzeby zboru, uczynienie go miłym miejscem nabożeństwa i wspólnoty.

## TROSKA O SIEDZIBĘ ZBORU

Diakoni i diakonisy jako urzędnicy zborowi mają szczególny obowiązek troszczyć się o materialne zasoby zboru, od utrzymania porządku w otoczeniu zboru, po zadbanie o podstawowe środki służące tworzeniu miłego otoczenia nabożeństwa i wspólnoty. Oto niektóre ważne aspekty tego zadania:

<sup>52</sup> Taż, *Testimonies to Ministers and Gospel Workers*, s. 26.

- Zachowanie czystego, ładnego i przyjemnego wyglądu zboru. Zewnętrzny wygląd zboru jest pierwszym, na co zwracają uwagę goście. Niechlujny teren z przerośniętą trawą i chwastami sprawia niemiłe wrażenie. Nie chcielibyśmy, by tak wyglądało otoczenie naszego domu, więc nie możemy się godzić na to, by tak wyglądało otoczenie miejsca nabożeństwa.
- Dopilnowanie niezbędnych napraw, takich jak: wymiana wybitych szyb w oknach, ciekących rur, połamanych krzeseł, spalonych żarówek, uszkodzonych sanitariatów itd.
- Zarządzanie systemem utrzymania dziedzińca, trawników i parkingu zborowego.
- Utrzymanie odpowiedniej służby troszczącej się regularnie o ogólne potrzeby siedziby zboru zarówno wewnątrz budynku, jak i na zewnątrz. Zadaniem tej służby jest dopilnowanie należytego stanu toalet, oświetlenia i wyposażenia domu modlitwy, w tym odkurzania podłóg i mebli. Od czasu do czasu, na przykład raz na kwartał, może być konieczne wyznaczenie jednej niedzieli jako „dnia sprzątania zboru”, podczas którego ochotnicy mogą pomóc w wykonaniu niezbędnych prac porządkowych. Niechaj będzie to dzień radosnej wspólnoty zakończony wspólnym posiłkiem. Całe rodziny mogą uczestniczyć w tej pracy w celu uatrakcyjnienia miejsca nabożeństwa.
- Zapewnienie należytego działania instalacji alarmowej.
- Utrzymanie systemu ogrzewania i klimatyzacji w odpowiednim stanie.
- Informowanie rady zboru lub komitetu utrzymania budynku o planowanych większych naprawach i pomoc w planowaniu odpowiedniego planu remontów. Takie zadania mogą obejmować na przykład malowanie, brukowanie parkingu, wymianę dachu czy wymianę wyposażenia domu modlitwy.

Choć diakoni i diakonisy są zobowiązani do troski o materialne zaplecze zboru, nie muszą sami wykonywać całej pracy. Tam, gdzie to możliwe, zbór może przeznaczyć środki na utrzymanie [tego

materialnego zaplecza — dop. red. pol.], a diakoni i diakonisy mogą na zmianę nadzorować pracę zatrudnionych osób.

Uczestniczenie w nabożeństwach zborowych jest jednym z najświętszych przywilejów, jakie wierzący mają w swej więzi z Bogiem. „Dla pokornej, wierzącej duszy dom Boży na ziemi jest bramą nieba. Pieśń chwały, modlitwa, słowa wypowiedane przez reprezentantów Chrystusa to Boże środki mające przygotować lud do udziału w zgromadzeniu w niebie, do wzniesłego nabożeństwa, w którym nie może wziąć udziału nic, co skażone”<sup>53</sup>.

Diakoni i diakonisy mają przywilej i obowiązek dbać o świętość „domu Bożego” jako „bramy nieba”. Mogą to czynić, poświęcając z powagą i w zaplanowany sposób uwagę temu, by wierzący podczas pobytu w domu modlitwy doświadczali zboru, w którym czują się jak u siebie — zboru, który służy w nabożeństwie.

## PRZYJAZNY ZBÓR

Diakoni i diakonisy mają obowiązek dbać o to, by uczestnicy nabożeństwa czuli się mile widziani od chwili pojawienia się w domu modlitwy. Także pastorzy i starsi zboru mogą przyłączyć się do duchowo doświadczonych wyznawców w witaniu uczestników nabożeństwa. Zbór powinien być przyjazny, a ramię wspólnoty powinno być wyciągnięte do wszystkich, bez wyjątku.

Diakoni i diakonisy mogą budować przyjazny zbór, sprawiając, że uczestnicy nabożeństwa będą się czuli mile widziani, organizując zespoły witających z wyznaczonymi określonymi zadaniami, obowiązkami przydzielonymi poszczególnym osobom, grupami wsparcia i organizacją szczególnych obowiązków i działań.

Ci, którzy przychodzą do zboru, powinni czuć, że znajdują się w ciepłym i przyjaznym miejscu, gdzie ich wartość jako poszczególnych osób będzie uznana, a ich potrzeba duchowego błogosławieństwa

<sup>53</sup> Taż, *Testimonies for the Church*, t. V, s. 491.

i wzrastania spotka się z uznaniem. Diakoni i diakonisy powinni zatroszczyć się o następujące punkty:

- Czyste i atrakcyjne fizyczne środowisko na zewnątrz i wewnątrz. Poczucie piękna i porządku powinno towarzyszyć wchodzącym do zboru dzięki właściwemu użyciu kwiatów, powitaniu i wręczeniu biuletynu zborowego. Otrzymanie biuletynu i uścisk ręki mogą być dla uczestników nabożeństwa zapowiedzią błogosławieństw przeznaczonych dla nich.
- Tam, gdzie to możliwe, pastorzy i starsi zboru mogą się przyłączyć do diakonów witających uczestników przy wejściu.
- Zwróćcie szczególną uwagę na gości i wskażcie im wolne miejsce, gdzie będą mogli usiąść.
- Unikajcie żartów, niepotrzebnych komentarzy czy rozpraszających uwag, które mogą zrobić niewłaściwe wrażenie na gościach.
- Zachęćcie członków zboru, by byli uprzejmi i grzeczni dla gości, pomogli im znaleźć miejsce i wskazali, jak korzystać z Biblii i śpiewnika.
- Zadbajcie o właściwą obsługę gości w domu modlitwy, zwłaszcza gdy zgromadzenie jest liczne i niewiele jest wolnych miejsc. Taka asysta dla gości może im przydać poczucia godności i bycia ozdobą nabożeństwa.
- Upewnijcie się, że każdy uczestnik nabożeństwa otrzymał biuletyn z programem nabożeństwa. Zachęćcie członków zboru, by wyjaśnili gościom, jak posługiwać się biuletynem i jak uczestniczyć w takich elementach nabożeństwa jak wspólne czytanie Pisma Świętego, wspólny śpiew i zajęcie odpowiedniej postawy w modlitwie.

## SŁUŻEBNY ZBÓR

Choć właściwe od wszystkich członków zboru należałoby oczekiwać, iż będą się przyczyniać do odczuwania przez uczestników na-

bożeństwa, a zwłaszcza gości, ciepłej i przyjaznej atmosfery, diakoni i diakoniszy mogą tworzyć w tym celu formalną organizację, dzieląc się określonymi obowiązkami w służbie. Poniższa tabela może zostać wykorzystana jako narzędzie takiej organizacji, choć nie wszystkie funkcje muszą być potrzebne w każdym zborze.

| STANOWISKO                               | ZAKRES OBOWIĄZKÓW                                                                       |
|------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| Koordynator witających                   | Organizowanie i nadzorowanie pracy witających                                           |
| Starszy zboru<br>wyznaczony jako doradca | Wspieranie koordynatora witających<br>i współdziałanie z nim                            |
| Pastor zboru                             | Wspieranie działalności koordynatora<br>witających                                      |
| Kierownicza<br>służby kobiet             | Współdziałanie z koordynatorem witających                                               |
| Kierownik ewangelizacji                  | Wspieranie i asystowanie w szkoleniu wraz<br>z zespołem witających                      |
| Koordynator<br>zainteresowania           | Współdziałanie z koordynatorem witających                                               |
| Sekretarz                                | Odpowiedzialny za zamawianie materiałów,<br>protokołowanie i przygotowywanie sprawozdań |
| Witający                                 | Witanie przybywających do zboru<br>przy wejściu lub na parkingu                         |
| Witający asystent                        | Funkcjonuje wewnątrz budynku zborowego                                                  |
| Witający kontaktowy                      | Podtrzymuje bezpośredni kontakt z gośćmi                                                |
| Diakon lub diakonisa                     | Funkcjonuje jako witający                                                               |
| Kierownik klasy biblijnej                | Wita uczestników lekcji w klasie biblijnej                                              |
| Dwójki misyjne                           | Odwiedzanie osób zainteresowanych<br>i udzielanie lekcji biblijnych                     |
| Grupy modlitewne                         | Modlenie się za gości i w intencjach<br>podanych przez nich                             |

Powyższa tabela podsumowuje różne działania, jakie mogą zostać przydzielone określonym osobom, by zapewnić sprawne realizowanie licznych zadań zboru. Komitet diakonów/diakonis może wyznaczyć specjalne zespoły do regularnego pełnienia tych zadań. W jakiegokolwiek służbie uczestniczą te zespoły, każdy z nich powinien być dobrze poinformowany o swojej roli i wyszkolony do osiągania celu. Służba połączona z modlitwą, współpraca z innymi zespołami, regularny przegląd dokonań i ich ocena oraz gotowość uczenia się i adaptowania do potrzeb powinny cechować pracę wszystkich członków zespołu.

Poniżej wymienionych jest kilka ważnych zespołów, które można zorganizować, aby nakierować zbór na służbę. Ich powstanie w miarę potrzeby powinno być uchwalone przez komitet diakonów/diakonis.

### *Zespół witających*

Ten zespół jest odpowiedzialny za witanie uczestników nabożeństwa, tak by czuli się potrzebni i mile widziani w zborze. Powitanie uczestników może się wiązać ze wskazywaniem miejsca na parkingu zborowym, służeniem parasolem w przypadku złej pogody, witaniem uczestników nabożeństwa przy wejściu do zboru, wręczaniem biuletynu zborowego i broszur. Jeśli to konieczne, należy zaprowadzić uczestników do audytorium i wskazać im wolne miejsce, ewentualnie wskazać im odpowiednią klasę szkoły sobotniej. Twarz witającego jest przypuszczalnie jedyną, którą uczestnicy ujrzą z bliska, więc autentyczny uśmiech i serdeczny uścisk dłoni są stosowną formą powitania.

### *Asystenci witających*

Asystenci witających towarzyszą zespołowi, pomagając uczestnikom wewnątrz zboru — w znalezieniu odpowiednich miejsc, kierując rodziny z małymi dziećmi na odpowiednie dla nich miejsce, towarzysząc gościom czy nowym wyznawcom i zapraszając ich na sobotni

wspólny posiłek, jeśli taki został zaplanowany, a także zapraszając ich na sobotni obiad do siebie do domu.

### *Zespół sekretarzy*

Liczba sekretarzy w zespole zależy od liczebności zboru i liczby gości. Do zadań zespołu należy rejestrowanie gości odwiedzających zbor po raz pierwszy — zapisanie ich imienia i nazwiska, danych kontaktowych, szczególnych potrzeb, takich jak wizyty pastorskie, studiowanie Biblii czy modlitwa, oraz wprowadzanie tych informacji do bazy danych w celu podjęcia dalszych działań, a także troska o utrzymywanie odpowiedniego zapasu materiałów związanych z nabożeństwem, takich jak broszury, darmowe książki itd.

### *Zespół koordynatorów zainteresowania*

Koordynatorzy zainteresowania są odpowiedzialni za dalsze kontakty z gośćmi, którzy zgłosili szczególne potrzeby. Idealnie kontakt powinno nawiązać się w ciągu następnego tygodnia po zgłoszeniu potrzeb, albo telefonicznie, albo przez osobistą wizytę, w zależności od życzenia osoby zainteresowanej. Prośby o wizytę duszpasterską, modlitwy, studium biblijne, usługiwanie chorym czy doradztwo duszpasterskie powinny być traktowane poważnie i przekazywane niezwłocznie odpowiednim osobom. Koordynatorzy zainteresowania mogą także wysłać list z pozdrowieniem do gości, wyrażając wdzięczność za ich wizytę w zborze i zapraszając ich do ponownego udziału w nabożeństwie oraz oferując ewentualną pomoc.

### *Zespół personelu wspierającego*

Ten zespół składa się z wyszkolonego personelu specjalizującego się w odwiedzinach, modlitwie wstawienniczej, studiowaniu Biblii, nabożeństwach rodzinnych, nauczaniu dzieci i zarządzaniu budżetem rodzinnym. Zbor powinien zapewnić odpowiednie szkolenie osobom angażującym się w taką służbę, organizując obozy szkoleniowe, warsztaty i spotkania przeglądowe w miarę potrzeby. Diecezje

często oferują specjalistyczne warsztaty dla osób pragnących przewodzić w tych dziedzinach. Zespół personelu wspierającego może także kierować wyznawców potrzebujących odpowiedniej pomocy w kwestiach takich jak doradztwo osobiste, zarządzanie gniewem, doradztwo finansowe itd. Należy zadbać o to, by zespoły nie wkraczały na teren, gdzie konieczne jest posiadanie specjalistycznego wyszkolenia zawodowego.

Niektóre zespoły wsparcia mogą być tworzone z udziałem profesjonalnie wyszkolonych osób, o ile takie znajdują się w zgromadzeniu i chcą się zaangażować w taką służbę. Takie osoby mogą być lekarzami, pielęgniarkami, terapeutami, wychowawcami, psychologami, adwokatami i przedstawicielami innych zawodów mogącymi się przyczyniać do działalności zboru na rzecz osób potrzebujących pomocy. Jednak należy zachować ostrożność, by takie wsparcie pozostawało w granicach profesjonalizmu i nie wkraczało w obszar, który należy pozostawić wyborowi tych osób w kwestii profesjonalnej pomocy.

## ZBÓR ZAANGAŻOWANY W NABOŻEŃSTWO

Diakoni i diakoniszy są osobiście zobowiązani do upewnienia się, że czynności w zborze związane z nabożeństwem będą przebiegać sprawnie, z właściwym pięknem i zachowaniem świętości. Ten obowiązek wymaga szczególnego zaangażowania na kilku poziomach: osobistym, organizacyjnym, relacji międzyludzkich i innych czynności związanych z nabożeństwem.

### *Osobiste poświęcenie*

Większość obowiązków diakonów i diakonis dotyczy osobistych więzi. Dlatego ważne jest, by byli oni świadomi czynników, które ubogacają takie więzi, i zachowywali ostrożność, by ich nie umniejszać ani nie nadwerężać. Należy zwrócić uwagę na:

- Odpowiednie ubieranie się, ze smakiem i umiarem. Właściwą ozdobą każdego są: dobre uczesanie, świeży oddech, czyste buty i ogólna schludność osobistego wyglądu.
- Przychodzenie do zboru co najmniej pół godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa w celu dokonania niezbędnych przygotowań do nabożeństwa.

### *Kwestie organizacyjne*

Diakoni i diakoniszy mają wiele obowiązków organizacyjnych, które muszą spełnić, zanim uczestnicy nabożeństwa przybędą do zboru, a także potem. Ważne jest, aby wszystko było czynione w porządku i o czasie, żeby studium i nabożeństwo zaczęło się o ustalonej porze i przebiegało bez zakłóceń i opóźnień. Należy pamiętać o następujących punktach:

- Upewnijcie się, że wejścia do zboru, audytorium, ustawienie sprzętów na podwyższeniu i system nagłaśniający są gotowe na rozpoczęcie nabożeństwa.
- Dobrze zapoznajcie się z terenem zborowej posesji i planem budynku z pomieszczeniami dla dzieci, pokojem dla matek z małymi dziećmi, biurem zborowym, kuchnią i stołówką, pokojem socjalnym, toaletami itd.
- Sprawdźcie, czy w holu i szatni panuje porządek i czy materiały najczęściej poszukiwane przez uczestników nabożeństwa są dostępne — biuletyn zborowy, koperty na dary, Biblie, śpiewniki, lekcje szkoły sobotniej, literatura ewangelizacyjna, ołówki, informacje o planowanych programach w zborze, materiały informacyjne dla gości, karty do korespondencji itd.
- Upewnijcie się, że audytorium jest przygotowane do nabożeństwa. Sprawdźcie, czy dostępne są Biblie w odpowiedniej liczbie i koperty na dary. Dość kłopotliwe jest, gdy uczestnicy nabożeństwa szukają Biblii czy koperty podczas nabożeństwa.
- Bądźcie przygotowani na odpowiedzenie na pytania uczestników nabożeństwa, w tym zwłaszcza gości. Kto ma dzisiaj prze-

mawiać? Czy jest specjalne nabożeństwo dla dzieci i młodzieży? Czy jest specjalne spotkanie popołudniowe lub spotkania w dni powszednie? Jak można umówić się na wizytę z pastorem czy starszym zboru u osoby chorej w domu lub szpitalu? Skuteczność służby diakonów i diakonis jest wprost proporcjonalna do ich znajomości zboru i jego służby.

- Upewnijcie się, że dobrze zaopatrzona apteczka pierwszej pomocy jest dostępna i wyznaczcie personel reagujący w nagłych potrzebach natury medycznej.
- Zatrószcie się o osoby o szczególnych potrzebach. Diakoni i diakonisy powinni się upewnić, że ludzie o szczególnych potrzebach są objęci odpowiednią opieką. Należy ich powitać jako ważnych uczestników w ciele Chrystusa. W zborach należy zainstalować podjazdy dla wózków inwalidzkich, zapewnić pomoc osobom fizycznie upośledzonym, przeznaczyć odpowiednie pomieszczenie dla karmienia i przewijania niemowląt oraz przygotować się na nieprzewidziane sytuacje, które mogą wystąpić z udziałem osób o specjalnych potrzebach.

### *Aspekty relacji międzyludzkich*

Środowisko, w którym odbywa się nabożeństwo, sięga aż do drzwi zboru. Diakon czy diakonisa może być pierwszą osobą, jaką spotykają goście, przychodząc do zboru. Powinniście mieć zdolność wywierania dobrego wrażenia na nowych gościach oraz przyjaznego powitania regularnie uczęszczających wyznawców lub przyjaciół. Taka służba i przyjaźń okazane przy wejściu i w zborze mogą wywrzeć trwałe wrażenie ku chwale Bożej i przyczynić się do wzrostu zboru i służby. Poniższe punkty mogą być ważne w budowaniu dobrych relacji w służbie w zborze.

- Poznaj członków zboru. Staraj się zapamiętać ich z imienia. Nic tak nie wprawia w zakłopotanie wieloletniego członka zboru jak powitanie przy wejściu do zboru, jakby był gościem przybywającym z pierwszą wizytą.

- Poznaj urzędników zboru. Dowiedz się, jak się nazywają przywódcy zborowi pełniący różne funkcje. Dotyczy to starszych zboru, diakonów i diakonis, nauczycieli szkoły sobotniej i kierowników oddziałów.
- Bądź taktowny, cierpliwy i gościnny. Pogodny uśmiech, spokojny sposób mówienia i uważne słuchanie sprawiają dobre wrażenie na uczestnikach nabożeństwa i gościach.
- Odnoś się do wszystkich jednakowo uprzejmie. Wszyscy zasługują na najlepsze traktowanie, bez względu na rasę, płeć, przynależność religijną, pochodzenie kulturowe, status ekonomiczny czy osobisty wygląd.
- Nie krytykuj osobistych upodobań i wyborów ludzi. Pozwól uczestnikom nabożeństwa wybrać samodzielnie miejsce, gdzie chcą usiąść. Jeśli pewne miejsca są z jakichś względów zarezerwowane — na przykład ze względu na uroczystość błogosławienia dzieci czy chrztu — umieść na nich odpowiednią informację.
- Uświadom gościom zwyczajowe praktyki podczas nabożeństwa, takie jak wyłączenie telefonów komórkowych, poszczególne etapy obrzędu Wieczery Pańskiej itd.
- Bądź uczynny i dostępny. Czasami goście z jakiegoś powodu wychodzą wcześniej z nabożeństwa. Kiedy wychodzą, należy ich pożegnać i podziękować za wizytę. Przygotuj informację czy pomoc, jakiej potrzebują.
- Bądź dyskretny. Unikaj plotkowania, krytykanctwa i komentarzy mogących negatywnie wpływać na uczestników nabożeństwa.
- Uczyń każdy kontakt okazją do nawiązania nowej przyjaźni i przekazania gościom pozytywnej zachęty do ponownych odwiedzin.

### *Nabożeństwa*

Nabożeństwo jest w centrum uwagi ludu Bożego zbierającego się w zborze, dlatego wszystkie czynności z nim związane powinny być

przeprowadzone z należytą elegancją i porządkiem<sup>54</sup>. Poniższe punkty pomogą podkreślić piękno i błogosławieństwo nabożeństw zborowych.

- Diakoni i diakonisy wraz z rodzinami powinni zająć takie miejsca, by w razie potrzeby mogli szybko przystąpić do działania.
- Pokieruj i koordynuj wskazywaniem miejsca dla spóźnionych osób i gości, aby mogli zająć miejsce bez zakłopotania dla nich i tych, którzy już zajęli miejsca.
- Okazuj cierpliwość, dyskrecję i uprzejmość w swoich staraniach, by zachować porządek i szacunek [dla domu modlitwy — dop. red. pol.] podczas nabożeństwa.
- Uświadamiaj rodzicom konieczność przebywania dzieci w ich bezpośredniej bliskości podczas nabożeństwa. W tym celu niechaj rodzice zapewnią dzieciom zajęcie (na przykład kolorowanie rysunków), aby dzieci nie zakłócały spokoju. Od czasu do czasu można zorganizować krótką pogadankę o tym, jak ważne są dzieci, jakim są błogosławieństwem dla zboru i jak mogą przebywać na nabożeństwie, nie zakłócając jego przebiegu.
- Zorganizuj zebranie dziesięciny i darów jako część nabożeństwa. Sednem jest nie „zbiórka”, ale szafarstwo i świętość dziesięciny i darów.
- Pomóż skarbnikowi w liczeniu darów. „Wszystkie dary nieprzekazane w kopertach powinny być przeliczone przez skarbnika w obecności innego urzędnika, najlepiej diakona lub diakonisy, z czego należy spisać protokół i wręczyć jego kopię temu urzędnikowi”<sup>55</sup>.
- Po zakończeniu nabożeństwa, kiedy wszyscy uczestnicy wyjdą ze zboru, upewnij się, że sprzęt elektryczny został wyłączony i zabezpieczony. Wyłącz światła, uruchom alarm i zamknij zbór. Czasami pewne osoby mogą zostać w zborze po nabożeństwie, by omówić pewne sprawy czy modlić się lub spotkać się z pastorem. W takich przypadkach jeden diakon może zostać i dopilnować, by dom Pański został bezpiecznie zamknięty aż do następnego nabożeństwa.

<sup>54</sup> Ogólne wskazówki dotyczące oczekiwań wobec diakonów i diakonis — zob. *Prawo zborowe*, rozdział 10.

<sup>55</sup> Tamże, s. 107.

## PODSUMOWANIE

Co jest najważniejszą cechą domu Pańskiego, która powinna zachęcać nas do przychodzenia do niego i doświadczania radości i szczęścia? Nie jest to majestatyczna architektura ani luksusowe fotele, ornamenty czy ozdoby ani potężne organy. Być może są domy modlitwy tak luksusowe i wystawne, ale wiele jest zaledwie skromnymi barakami z glinianą polepą zamiast podłogi. Jedne i drugie noszą nazwę „dom Pański”. Dom Pański to miejsce, gdzie lud Boży spotyka się na nabożeństwa, by słuchać Słowa Bożego, modlić się i cieszyć się wspólnotą. Jest to miejsce, w którym świętujemy nasze zbawienie. Jest to miejsce, które wyraża wobec naszych bliźnich panowanie naszego Boga i zaprasza wszystkich „spracowanych i obciążonych”, by doświadczali odpoczynku w Nim (zob. Mt 11,28). Diakoni i diakoniszy mają święty obowiązek dbać o cześć i godność domu Pańskiego.

# NABOŻEŃSTWO CHRZTU

„Ojciec, Syn i Duch Święty — potęgi nieskończone i wszechobecne — (...) są obecni podczas każdego chrztu, by przyjąć kandydatów, którzy wyrzekli się świata i przyjęli Chrystusa do świątyni duszy. Ci kandydaci przystąpili do rodziny Bożej, a ich imiona zostały zapisane w księdze żywota Baranka”<sup>56</sup>.

Tak Ellen G. White opisała świętość obrzędu chrztu. Każdy, kto porzucił grzech, publicznie wyznaje Jezusa jako swojego Zbawiciela i przyjmuje chrzest, stając się nie tylko członkiem zboru, ale także poddanym królestwa Bożego. Tak więc chrzest jest zewnętrznym symbolem wewnętrznej zmiany i poddania, a niebo raduje się z każdej osoby (zob. Łk 15,7) gorliwie i szczerze podejmującej ten krok.

Tak święty obrzęd jak chrzest powinien być przeprowadzony z największą starannością i powagą. Chrzest jest nie tylko ceremonią — jest także otwartym wyznaniem i świętą celebracją śmierci człowieka dla dawnego życia w grzechu oraz zmartwychwstania w imieniu Jezusa do życia w sprawiedliwości. Ci, którzy uczestniczą w przygotowaniach do chrztu i nabożeństwie chrzcielnym — ci, którzy studiowali z kandydatem, pastor prowadzący ceremonię, zbor przyjmujący kandydata do swojego grona oraz diakoni i diakoniszy dokonujący niezbędnych przygotowań do nabożeństwa — mają święty obowiązek upewnić się, że nabożeństwo przebiegnie z zachowaniem najwyższej świętości.

W tym rozdziale omówione zostaną tylko obowiązki diakonów i diakonis w kwestii nabożeństwa chrzcielnego, mianowicie ogół-

---

<sup>56</sup> *Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. VI, s. 1075.

ne instrukcje, przygotowanie kandydatów i przygotowanie do nabożeństwa.

## OGÓLNE INSTRUKCJE

Choć kandydaci zostali przygotowani do chrztu, doświadczenie całkowitego zanurzenia w wodzie może sprawiać, że niektórzy, zwłaszcza bardzo młodzi i najstarsi, mogą się czuć nieco zdenerwowani czy niepewni. Aby nabożeństwo przebiegło sprawnie, diakoni i diakonisy mogą podjąć następujące kroki:

- Dopilnuj, by pastor zapoznał kandydatów z procedurą wyznania adwentystycznych zasad wiary i ślubowania życia zgodnie z tymi zasadami. „Jeśli ze względów praktycznych ciężko jest zorganizować takie spotkanie, należy je przeprowadzić z radą zboru bądź ze specjalnie w tym celu oddelegowanym przez radę zboru komitetem, np. składającym się ze starszych zboru, który następnie przed uroczystością chrztu przedstawia zborowi sprawozdanie z takiego spotkania”<sup>57</sup>.
- Zachęć kandydatów, by czuli się odprężeni i ufni, zapewniając ich, że duchowny dokonujący chrztu ma w tym doświadczenie i przeprowadzi obrzęd w sposób fachowy i bezpieczny.
- Zrób wszystko, by uniknąć dyskomfortu związanego z wejściem do wody. Aby uniknąć nieprzewidzianych reakcji mogących zaburzyć powagę wydarzenia, diakon lub diakonisa powinni uprzedzić kandydatów o temperaturze i głębokości wody w baptysterium.
- Podejmij odpowiednie kroki, by zadbać o osoby o obniżonej sprawności lub niepełnosprawne. W niektórych przypadkach konieczne może być, by diakoni i diakonisy towarzyszyli takiej osobie w wodzie. Dotyczy to nie tylko osób z wyraźnymi niepełnosprawnościami, ale także tych, którzy na przykład noszą gips z powodu złamanej nogi czy ręki. W takich przypadkach

---

<sup>57</sup> Prawo zborowe, dz. cyt., s. 50.

kandydatom należy zalecić zasięgnięcie opinii lekarza, czy nie będzie konieczne przełożenie chrztu do czasu, kiedy gips zostanie zdjęty lub inna niepełnosprawność nie minie.

- Zadbaj o to, by zbór miał odpowiednią liczbę szat chrzcielnych w różnych rozmiarach. Ellen G. White zapisała taką praktyczną radę: „Płaszcz do chrztu powinny być wykonane z trwałego materiału, w ciemnym kolorze, którego woda nie zmyje. Niech to będą dobrze skrojone płaszcze, przyjemne w dotyku, wykonane według jakiegoś przyjętego wzoru. Nie należy stosować żadnych ozdób ani przyczepiać kokardek. Jakikolwiek bądź ozdabianie płaszczy do chrztu jest całkowicie nie na miejscu. Gdy kandydaci zrozumieją znaczenie chrztu, wtedy nie będą się przyozdabiać, przystępując do tego aktu”<sup>58</sup>.
- Przygotuj dwie oddzielne przebieralnie dla mężczyzn i kobiet wyposażone w wieszaki na odzież, krzesła lub ławki, na których kandydaci będą mogli usiąść, czekając na wejście do baptysterium, podnóżki pomocne w zakładaniu obuwia po chrzcie, lustro oraz plastikowe torby na mokrą odzież.
- O ile to możliwe, zapewnij pastorowi miejsce, gdzie będzie się mógł przebrać przed chrztem i po nim.
- Upewnij się, że powzięte zostały wszystkie środki bezpieczeństwa, aby zapewnić bezpieczne wejście do baptysterium i wyjście z niego. Wyposaż baptysterium w poręczę i maty przeciwpoślizgowe. Jeśli chrzest odbywa się w naturalnym zbiorniku wodnym, upewnij się, że dno jest bezpieczne. W każdym przypadku zadbaj o uszanowanie i ochronę prywatności wszystkich kandydatów.

---

<sup>58</sup> Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 216.

## PRZYGOTOWANIE KANDYDATÓW

Diakoni i diakonisy powinni skontaktować się z kandydatami do chrztu i upewnić się, że wszyscy są dokładnie poinformowani w następujących kwestiach:

- Data i godzina ceremonii chrztu. Jeśli kandydat chce porozmawiać z pastorem przed chrztem, pomóż mu umówić się na taką rozmowę.
- Lista niezbędnych przedmiotów, jakie kandydat powinien zabrać ze sobą na uroczystość: ubrania na zmianę w razie potrzeby, bielizna, sandały, ręcznik, grzebień itd.
- Karta zaproszenia, podobna do przedstawionej poniżej, w celu wręczenia jej przyjaciołom i bliskim.

### ZAPROSZENIE NA CHRZEST

Po pełnym modlitwy studium Biblii i zastanowieniu się nad moją wiarą i moim życiem podjąłem najważniejszą, jak dotąd, z moich decyzji — uznałem Jezusa Chrystusa za osobistego Zbawiciela i przyjąłem zbawienie od grzechu, które mi za darmo zaoferował. Pragnę przypieczętować tę decyzję przez przyjęcie chrztu i przyłączenie się do Jego Kościoła.

Uroczystość chrztu odbędzie się w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego w \_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ o godzinie \_\_\_\_\_.

Zapraszam Cię do udziału w tej uroczystości, we wspólnej modlitwie i w radości z mojego nowego doświadczenia w życiu wiary.

\_\_\_\_\_ (podpis)

## PRZYGOTOWANIE NABOŻEŃSTWA

### *Obowiązki diakona*

- Upewnij się, że baptysterium jest należycie napełnione wodą o odpowiedniej temperaturze. Jeśli chrzest jest planowany na zewnątrz, na przykład w rzece, jeziorze, morzu, sprawdź warunki bezpieczeństwa na kilka dni przed nabożeństwem. Jeśli to konieczne, przygotuj jednego lub dwóch ratowników mogących interweniować w razie potrzeby.
- Sprawdź czystość i bezpieczeństwo schodów do baptysterium czy miejsca chrztu.
- Upewnij się, że mikrofon używany przez pastora prowadzącego uroczystość jest poprawnie ustawiony i bezpiecznie zainstalowany. Wyeliminuj możliwość jakichkolwiek problemów związanych z przebiegiem prądu.
- Współdziałaj z diakonisami, by upewnić się, że kandydaci wiedzą, jak właściwie ubrać się do chrztu. Diakoni powinni doradzić mężczyznom, a diakonisy kobietom mającym przystąpić do chrztu.
- We współpracy z diakonisami dostarcz odpowiednie szaty chrzcielne każdemu z kandydatów. Jeśli to niemożliwe, poproś kandydatów, by przyszli z przygotowanym odpowiednim ubiorem na zmianę.
- Po ślubowaniu przed chrztem odprowadź kandydatów do przebieralni i, jeśli zajdzie taka potrzeba, służ im pomocą.
- Pomóż katechumenom przyjmującym chrzest przy wchodzeniu do wody i wychodzeniu z wody, jeśli zajdzie taka potrzeba.
- Bądź gotowy udzielić pomocy pastorowi prowadzącemu uroczystość, jeśli zajdzie taka potrzeba.
- Po ceremonii podejmij niezbędne czynności w celu wypuszczenia wody i osuszenia baptysterium.

*Obowiązki diakonis*

- Upewnij się, że wygląd i wystrój zboru jest należyty.
- Sprawdź, czy kandydatki do chrztu przygotowały odpowiedni ubiór.
- Upewnij się, że szaty chrzcielne są odpowiednich rozmiarów dla kandydatek.
- Pomóż kandydatkom wejść do wody i wyjść z niej po chrzcie.
- Bądź gotowa do pomocy pastorowi prowadzącemu uroczystość, jeśli zajdzie taka potrzeba.
- Przygotuj rezerwowe szaty chrzcielne i ręczniki na wszelki wypadek.
- Po ceremonii zbierz szaty chrzcielne celem wyprania, wysuszenia, wyprasowania i przechowywania ich do następnej okazji.

## PODSUMOWANIE

Nabożeństwo chrzcielne zazwyczaj kończy się apelem i modlitwą. Apel ten wynika ze świętości samego nabożeństwa. Świętość ta nie polega na żadnej świętości wody czy magicznej przemianie, która miałaby się wiązać z samym obrzędem. Opiera się raczej na fakcie, że chrzest jest symbolem skruchy, wyznania win i przyjęcia Jezusa jako osobistego Zbawiciela. Sam obrzęd chrztu nie zmywa niczych grzechów. Chrzest jest jedynie zewnętrznym aktem symbolizującym wewnętrzną zmianę. Akt ten jest publicznym wyznaniem wiary w Jezusa jako osobistego Zbawiciela, a wyznanie to jest jednoznaczne z odwróceniem się od starego życia do nowego, od życia w grzechu do życia w sprawiedliwości, od buntu do uległości wobec Boga. Ta zmiana kierunku, szczerze podjęta, jest odważnym krokiem prowadzącym do nowego życia. To właśnie do tej możliwości, nowości życia w Jezusie, powinno się odwoływać podsumowanie nabożeństwa chrzcielnego. Apel należy skierować do tych, którzy jeszcze nie przyjęli chrztu, jak również do tych, którzy rozważają ten krok

— tych, którzy zostali poruszeni przez uroczystość chrztu i do których przemawia Duch Święty. Należy również zaapelować do tych, którzy rozważają przyjęcie ponownego chrztu.

Kiedy uczestnicy nabożeństwa odpowiedzą na ten apel przez podniesienie ręki czy powstanie, pastor może ich zaprosić, by zapisali się na studium biblijne, wspólną modlitwę i wizytę pastora. Diakoni i diakonisy powinni podać tym osobom karty kontaktowe, a następnie zebrać je wypełnione przy drzwiach i przekazać pastorowi.

Po apelu pastor prowadzący nabożeństwo powinien modlić się szczególną modlitwą za tych, którzy zostali ochrzczeni, aby otrzymali szczególną moc Ducha Świętego w ich nowym duchowym życiu. Powinien także modlić się za tych, którzy planują przyjęcie chrztu w nieodległej przyszłości. W ten sposób nabożeństwo chrzcielne dobiega końca. Diakoni i diakonisy wraz z innymi urzędnikami zbiorowymi powinni powitać nowo ochrzczone w społeczności i pozdrowić ich po zakończeniu nabożeństwa.

## WIECZERZA PAŃSKA

Wieczerza Pańska jest obrzędem ustanowionym przez Jezusa w przeddzień Jego ukrzyżowania. Jak Pascha była symbolem wyzwolenia ludu Bożego z niewoli egipskiej, tak Wieczerza Pańska jest dynamicznym symbolem tego, czego Jezus dokonał na krzyżu dla uwolnienia nas od grzechu, dla naszego zbawienia. Przykazanie: „To czyńcie na pamiątkę moją” niesie ze sobą cel: „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,24.26). Tak więc obchodzenie Wieczerzy Pańskiej jest głoszeniem śmierci Jezusa za nasze grzechy oraz Jego powtórnego przyjścia w celu zabrania nas do Jego królestwa chwały.

Zatem spożywanie chleba i picie wina są symbolicznym wyznawaniem wiary w prawdziwość krzyża Chrystusa aż do Jego powtórnego przyjścia. Kiedy śmierć Jezusa przestaje być centrum wiary i życia chrześcijanina i definiować jego życie, więzi i nadzieję, Ewangelia traci dla niego znaczenie.

Aby nie dopuścić do tego w życiu wierzących i zborów, Jezus ustanowił Wieczerzę Pańską. „Pamiątka Wieczerzy Pańskiej jest dziś tak samo święta, jak w dniu, w którym ustanowił ją Jezus Chrystus. Gdziekolwiek jest odprawiana Jezus jest zawsze na niej obecny”<sup>59</sup>. „To na tych, przez siebie wyznaczonych spotkaniach Jezus spotyka się ze swoim ludem i wzmacnia Go swoją obecnością”<sup>60</sup>.

Oprócz spożywania chleba i picia wina, jako symboli umęczonego ciała i przelanej krwi Chrystusa, Wieczerza Pańska obejmuje także obrzęd pokory, czyli umywanie nóg. Chrystus ustanowił umywanie

<sup>59</sup> Prawo zborowe, dz. cyt., s. 162.

<sup>60</sup> Ellen G. White, *Życie...*, dz. cyt., s. 474.

nóg jako wstęp do Wieczery Pańskiej. „Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,14-15).

„Chrystus ustanawia tu obrządek religijny. Przez czyn naszego Pana ta ceremonia pokory staje się uświęconym nakazem. Miała być zachowywana przez uczniów, ponieważ powinni zawsze zachowywać w pamięci Jego lekcje pokory i służby. Ten nakaz jest ustanowionym przez Chrystusa przygotowaniem do służby sakramentalnej. Dopóki duma, rozbieżność i walka o władzę są pielęgnowane, serce nie może wejść we wspólnotę z Chrystusem. Nie jesteśmy przygotowani do przyjęcia wspólnoty Jego ciała i Jego krwi. Oto dlaczego Jezus ustala pamiątkę swej pokory jako pierwszą do przestrzegania”<sup>61</sup>.

Jeśli spożywanie chleba i picie wina jest wyznaniem naszej pionowej zależności od tego, czego Jezus dokonał dla nas na krzyżu, to obrzęd umywania nóg jest wyrazem naszego poziomego poddania się wymogom chrześcijańskiego życia oczyszczonego od skazy grzechu. „Duchowe przeżycie związane z umywaniem nóg podnosi jego rangę ze zwykłego obyczaju do świętego obrzędu. Niesie ze sobą poselstwo przebaczenia, akceptacji, pewności zbawienia i solidarności płynące ze strony Chrystusa do wierzącego, ale także pomiędzy wszystkimi wierzącymi. Poselstwo to wyraża się w atmosferze pokory”<sup>62</sup>.

Umywanie nóg jest mocnym symbolem harmonii i jedności. Jest okazją do uzdrowienia sytuacji tam, gdzie pojawiły się napięcia, jak również okazją do pojednania i przywrócenia jedności w chrześcijańskich więziach.

Podczas gdy pastorzy i starsi zboru są odpowiedzialni za prowadzenie poszczególnych aspektów Wieczery Pańskiej, diakoni i diakonisy mają obowiązek przygotowania i nadzorowania przebiegu obrzędu umywania nóg, jak również zapewnienia porządku podczas rozdawania chleba i wina w czasie Wieczery Pańskiej i zatroszczenia

<sup>61</sup> Tamże, s. 590-591.

<sup>62</sup> Prawo zborowe, dz. cyt., s. 161.

się o szczegóły nabożeństwa. „Cokolwiek wiąże się z tym [Wieczerzą Pańską — dop. red.], musi być przeprowadzone dobrze i gruntownie. (...) Obrządku tego nie można obchodzić bez czci i godności”<sup>63</sup>.

## PRZYGOTOWANIE DO NABOŻEŃSTWA

W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego zwyczajowo obchodzi się Wieczerzę Pańską raz na kwartał, choć można ją obchodzić w dowolnym czasie, na przykład na zakończenie Tygodnia Modlitwy, podczas noworocznego nabożeństwa poświęcającego itp. Regularna kwartałna Wieczerza Pańska powinna być zorganizowana jako część sobotniego nabożeństwa. Obrzęd powinien zostać odpowiednio zapowiedziany, z przynajmniej tygodniowym wyprzedzeniem, aby członkowie zboru mogli się przygotować w duchowej powadze, rachunku sumienia i radosnym oczekiwaniu. Obrzęd Wieczerzy Pańskiej jest prowadzony przez ordynowanych duchownych lub starszych zboru. Rolą diakonów i diakonis jest przygotowanie chleba i wina, organizacja przebiegu obrzędu oraz podanie chleba i wina oczekującym uczestnikom. Diakoni i diakonis powinni przy tym zwrócić uwagę na następujące punkty:

- Na początku tygodnia wyznaczcie spotkanie organizacyjne. Rozpocznijcie spotkanie modlitwą, prosząc o działanie Ducha Świętego wśród członków zboru, aby atmosfera powagi, jedności, radości i pojednania panowała podczas nadchodzącej Wieczerzy Pańskiej. Przydzielcie obowiązki każdemu diakonowi i diakonisie, aby należycie zatroszczyć się o wszystko, co jest do zrobienia.
- Adwentyści dnia siódmego praktykują otwartą Wieczerzę Pańską. „W uroczystości uczestniczyć mogą wszyscy, którzy oddali swoje życie Zbawicielowi. Dzieci uczą się znaczenia tej uroczystości obserwując, jak uczestniczą w niej inni. Natomiast pełną goto-

<sup>63</sup> Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 189.

wość do uczestnictwa w uroczystości osiągają po odpowiednim wyszkoleniu podczas przygotowania do chrztu i poprzez podanie się Jezusowi w akcie chrztu”<sup>64</sup>.

- Zapewnijcie osobne miejsca obrzędu umywania nóg dla mężczyzn i dla kobiet. „Tam, gdzie łączy się to z przejściem po schodach lub dłuższą odległością, należy zadbać o udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. W miejscach, gdzie nie ma społecznych przeciwwskazań, a styl strojów eliminuje ryzyko zaistnienia jakiegokolwiek elementu nieprzyzwoitości, można przygotować oddzielne pomieszczenia dla małżeństw lub rodziców i ich ochrzczonych dzieci, aby umożliwić im wzajemne umywanie nóg”<sup>65</sup>.
- Dopilnujcie, by były dostępne i na właściwym miejscu wszystkie niezbędne przedmioty do umywania nóg — misy, woda, ręczniki, krzesła, mydło do umycia rąk; do Wieczery Pańskiej — chleb i wino w odpowiednich ilościach, naczynia na wino, okrycie dla naczyń z winem i tac z chlebem, kielichy (kieliszki), lniany obrus, miejsca siedzące dla prowadzących nabożeństwo, diakonów i diakonis.
- Przygotujcie chleb i wino zgodnie z instrukcją i upewnijcie się, że są wolne od śladów fermentacji, która jest symbolem grzechu<sup>66</sup>.
- Przeprowadźcie próbę nabożeństwa z udziałem tych, którzy będą uczestniczyć w jego prowadzeniu (pastorów, starszych zboru, diakonów i diakonis) w celu skoordynowania szczegółów i przećwiczenia ról, kolejności, porządku i czasu poszczególnych czynności.

---

<sup>64</sup> Prawo zborowe, dz. cyt., s. 165.

<sup>65</sup> Tamże, s. 245–246.

<sup>66</sup> Zob. tamże, s. 156.

## UCZESTNICZENIE W NABOŻEŃSTWIE

Początek drugiej części nabożeństwa (po szkole sobotniej) poprzedzającej Wieczerzę Pańską powinien przebiegać jak zwykle — zawierać powitanie, czytanie z Pisma Świętego, modlitwę pastora, pieśni i zebranie darów. Potem pastor przedstawi krótkie kazanie wprowadzające zbór w wyzwania i radości związane z Wieczerzą Pańską. Po zakończeniu kazania pastor przedstawi znaczenie obrzędu umywania nóg i zaprosi uczestników uroczystości, by udali się w odpowiednie miejsca celem uczestniczenia w tym obrzędzie. Od tej pory aż do końca Wieczerzy Pańskiej diakoni i diakoniszy mają ważne obowiązki do wykonania, mianowicie:

- Kierowanie uczestnikami nabożeństwa w miarę potrzeby do wyznaczonych pomieszczeń w związku z obrzędem umywania nóg. Zwróćcie uwagę na nowych i nieśmiałych uczestników, którzy mogą się krępować przy doborze partnerów do umywania nóg. Pomóżcie im znaleźć osobę do pary albo sami zaoferujcie udział w obrzędzie.
- Nie wszyscy uczestnicy udadzą się na umywanie nóg. Goście i dzieci pozostaną w audytorium. Aby zachować porządek i powagę nabożeństwa, diakoni mogą zaaranżować prezentację muzyki, śpiewanie pieśni czy opowiadanie odpowiednie dla charakteru nabożeństwa.
- W pomieszczeniach, w których odbywa się umywanie nóg, zaaranżujcie śpiewanie znanych pieśni przez wszystkich uczestników albo spokojną muzykę w tle.
- Każdy z uczestników przed umyciem nóg drugiej osobie może wypowiedzieć krótką modlitwę wyrażającą pokorę wobec Boga. Alternatywnie obaj uczestnicy mogą się modlić razem po zakończeniu ceremonii umywania nóg.
- Kiedy wszyscy uczestnicy we wskazanym pomieszczeniu zakończą ceremonię, wyznaczony diakon czy starszy zboru może zebrać ich w kręgu, by trzymając się za ręce, razem się pomodlili.

Taka modlitwa może obejmować dziękczynienie za odkupieńcze dzieło Chrystusa na krzyżu, radość z chrześcijańskiej wspólnoty, wyrażenie jedności i pojednania oraz nadziei na rychłe powtórne przyjście Jezusa.

- Po tej modlitwie obrzęd umywania nóg jest zakończony. Uczestnicy wracają do audytorium i czekają na Wieczerzę Pańską.

## USŁUGIWANIE PRZY STOLE

Po obrzędzie umywania nóg i powrocie uczestników Wieczerzy Pańskiej do audytorium diakonisy, diakoni oraz duchowni i starsi zboru prowadzący Wieczerzę Pańską, właściwie ubrani, podchodzą do stołu w uporządkowany sposób, zajmują wyznaczone miejsca i modlą się cichą modlitwą. Zgromadzenie może w tym czasie zaśpiewać pieśń, aby podtrzymać podniosły nastrój nabożeństwa. Dalej obrzęd Wieczerzy Pańskiej przebiega według następującego planu:

- Chleb i wino na stole powinny być przykryte przed Wieczerzą Pańską i po niej. Kiedy wszystko jest gotowe, na znak prowadzącego obrzęd dwie wyznaczone diakonisy mogą wystąpić do przodu i zdjąć okrycie ze stołu. Po obrzędzie te same diakonisy powinny z powrotem okryć stół.
- Prowadzący Wieczerzę Pańską odkrywa chleb i czyta stosowny fragment biblijny, na przykład 1 Kor 11,23-24. Zgromadzenie w tym czasie powstaje lub siedzi z pochylonymi głowami, a usługujący przy stole klęczą, prowadzący zaś modli się o błogosławieństwo dla chleba.
- Duchowni i starsi zboru powstają z kolan i łamią chleb. Następnie chleb jest podawany diakonom i diakonisom w uporządkowany sposób, a ci kolejno rozdają go uczestnikom Wieczerzy Pańskiej, bez pośpiechu i z zachowaniem porządku.
- Kiedy diakoni i diakonisy wracają do stołu, duchowni i starsi podają chleb im, a potem sobie nawzajem. Prowadzący upewnia

- się, że wszyscy otrzymali chleb, a następnie czyta odpowiedni fragment biblijny, na przykład słowa Jezusa zapisane w 1 Kor 11,24, po czym zaprasza zgromadzonych do spożycia chleba.
- Prowadzący zakrywa chleb i odkrywa wino, a następnie czyta fragment biblijny, na przykład 1 Kor 11,25-26. Proces modlitwy, rozdawania, wypicia wina jest powtarzany.
  - Diakoni i diakonisy zbierają naczynia i wracają z nimi do stołu. Diakonisy okrywają stół.
  - Można zastosować alternatywne metody rozdawania chleba i wina niezaburzające powagi obrzędu. Diakoni i diakonisy mogą roznosić chleb i wino jednocześnie na tej samej tacy. Naczynia po winie mogą być pozostawione przez uczestników Wieczery w schowkach ław, o ile audytorium jest wyposażone w takie ławy, a następnie zebrane po zakończeniu nabożeństwa. W ten sposób można zaoszczędzić sporo czasu, zwłaszcza w dużych zborach.
  - Zakończcie nabożeństwo Wieczery Pańskiej odpowiednią pieśnią. Niech uczestnicy wyjdą w radosnym nastroju, świadomi tego, że uczestniczyli w Stole Pańskim, patrząc w przyszłość, ku wielkiemu zgromadzeniu odkupionych po powtórnych przyjściu Pana.
  - Po zakończeniu w taki podniosły sposób nabożeństwa zazwyczaj zbiera się dary na potrzeby ubogich. Prowadzący duchowny może zapowiedzieć to zebranie darów przy wyjściu ze zboru, a diakoni i diakonisy z tacami na dary mogą tam czekać na wychodzących uczestników nabożeństwa.

## OBOWIĄZKI PO ZAKOŃCZENIU NABOŻEŃSTWA

Po nabożeństwie diakoni i diakonisy powinni zebrać pozostały chleb i pozostałe wino, a następnie pozbyć się ich w odpowiedni sposób. W żadnym przypadku nie należy ich zjadać i wypijać. Wszystkie

naczynia, serwety, obrusy, miednice, ręczniki i inne materiały używane podczas wieczerzy należy zebrać, uprać, wymyć, wysuszyć i zabezpieczyć do przyszłego użycia.

Po zakończeniu nabożeństwa prowadzący, diakoni i diakonisy mają jeden ważny obowiązek — zanieść Wieczere Pańską osobom chorym i niewychodzącym z domu, aby miały one okazję uczestniczyć w obrzędzie. Wyznaczeni duchowni, diakoni i diakonisy powinni się zebrać i zaplanować wizyty w domach w związku z tym obrzędem. Tam, gdzie ze względów praktycznych obrzęd umywania nóg byłby utrudniony, można go pominąć.

## RECEPTURY

Jako odpowiedzialni za przygotowanie chleba i wina do Wieczerzy Pańskiej diakoni i diakonisy powinni pamiętać radę Ellen G. White: „Chrystus pozostawał ciągle przy stole, na którym rozstawiona była wieczera. Przed Nim stały praśniki spożywane w okresie Paschy. Na stole znajdowało się nietknięte fermentacją wino. Tych wzorów użył Chrystus dla przedstawienia swej nieskazitelnej ofiary. Nic, co było zepsute przez fermentację, symbol grzechu i śmierci, nie mogło symbolizować »baranka niewinnego i nieskalanego« (1 P 1,19)”<sup>67</sup>.

„Jedynie niesfermentowany sok gronowy oraz niezakwaszony chleb nadają się do użytku w obrzędzie Wieczerzy Pańskiej. Przygotowanie tych symboli wymaga od usługujących wielkiej troski. W miejscach, gdzie sok gronowy nie jest łatwo dostępny, zbory winny być zaopatrywane w niego przez diecezję”<sup>68</sup>.

---

<sup>67</sup> Ellen G. White, *Życie...*, dz. cyt., s. 594.

<sup>68</sup> *Prawo zborowe*, dz. cyt., s. 162.

*Receptura chleba do Wieczery Pańskiej na 50 porcji*

- 1 szklanka pełnoziarnistej mąki pszennej
- 1/4 łyżeczki soli
- 2 łyżeczki wody
- 1/4 szklanki oliwy lub oleju roślinnego

Rozgrzej piekarnik do 220 stopni Celsjusza. Zmieszaj suche składniki. W osobnym pojemniku zmieszaj płynne składniki. Następnie dodaj wodę z oliwą do mieszaniny suchych składników. Delikatnie wymieszaj przy pomocy widelca i zagnieć ciasto. Rozwałkuj ciasto na grubość ok. 1 cm (dla ułatwienia można rozwałkować ciasto między dwiema warstwami papieru do pieczenia). Rozłóż ciasto na lekko natłuszczonej blaszce do wypieków. Przy pomocy ostrego noża pokrój ciasto na małe kawałki. Każdy kawałek nakłuj delikatnie widelcem, by zapobiec powstawaniu pęcherzy. Piecz przez ok. 10 minut. Sprawdzaj w ciągu kilku ostatnich minut, czy chleb się nie przypala. Po upieczeniu ostudź chleb i przechowuj w szczelnym pojemniku.

*Alternatywna receptura*

- 1 szklanka mąki pszennej
- 1/2 szklanki oliwy
- woda
- sól do smaku

Sposób przygotowania jak w poprzedniej recepturze.

*Niesfermentowane wino*

Użyjcie dobrej jakości dojrzałych winogron, najlepiej ciemnych. Oberwijcie owoce z łodyg i umyjcie je dokładnie ciepłą wodą. Ugotujcie winogrona w garnku ze stali nierdzewnej, dodając dwie szklanki wody na każdą szklankę winogron. Kiedy dojdą do wrzenia, zmiksujcie je, a potem przecedźcie przez gęsty filtr. Zagotujcie odcedzony sok i utrzymujcie w stanie wrzenia przez 10 minut. Jeśli staje się

zbyt gęsty, dodajcie wody. Usuniecie pianę. Po wystudzeniu przelejcie sok do szczelnego naczynia i przygotujcie do transportu do zboru.

## PODSUMOWANIE

Kiedy Jezus kończył Wiecznię Pańską, złożył obietnicę: „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mt 26,29). Apostoł Paweł przypomniał w 1 Kor: „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (11,26).

Oba te stwierdzenia wskazują, że znaczenie Wieczery Pańskiej wykracza poza to, czego Jezus dokonał na krzyżu i czego doświadczamy obecnie. Wieczera Pańska przypomina nam, że żyjemy w społeczności odkupionych oczekujących na rychłe powtórne przyjście naszego Pana. Ta społeczność wiary musi być zawsze świadoma, że żyjemy i wydajemy świadectwo między dwoma najważniejszymi wydarzeniami w dziejach — ukrzyżowaniem Chrystusa i Jego powtórnyim przyjściem. W doświadczeniu mocno zakorzenionym w ukrzyżowaniu i tylko w nim społeczność ta oczekuje przyjścia Chrystusa, który „raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hbr 9,28).

To zakorzenienie w krzyżu i ostateczne odnowienie są ze sobą powiązane Wiecznią Pańską. Obrzęd ten łączy zatem historię, teraźniejszość i nadzieję, stale wskazując na Tego, który był, jest i ma przyjść. Stół Pański jest przypomnieniem, że historia ma znaczenie, a nasze życie nie jest pozbawione nadziei. Głoszenie Jezusa jako tej nadziei, jako Tego, który zbawia, uświęca, jednoczy i przychodzi powtórnie, by zabrać nas do domu, jest naszym celem, kiedy przybywamy na Wiecznię Pańską. Diakoni i diakoniszy powinni zawsze pamiętać o tej doniosłej prawdzie.

## SŁUŻBA W SPOŁECZNOŚCI

Greckie słowo *diakonia*, od którego pochodzą polskie słowa „diakon” i „diakonisa”, sugeruje wiele rodzajów służby. Do tej pory przyglądaliśmy się służbie diakonów i diakonis pełnionej w zborze w celu wychodzenia naprzeciw zbiorowym i duchowym potrzebom zboru jako całości. Choć tego rodzaju służba w znacznym stopniu definiuje rolę diakonów i diakonis w zborze, to jednak musimy pamiętać o innym kluczowym elemencie roli diakonatu — zaangażowaniu w służbę wychodzącą naprzeciw potrzebom indywidualnych wyznawców.

Innymi słowy, kontekst, w którym diakoni i diakonisy pełnią służbę, często definiuje ich służbę i obowiązki. Zauważyliśmy już, że duchowa służba diakonów i diakonis wiąże się z określonymi obowiązkami, takimi jak: troska o zbór w jego wspólnotowych i duchowych funkcjach, dbanie o budynek i posesję zborową oraz związane z tym potrzeby, jak również udział w organizowaniu i przeprowadzeniu obrzędów Wieczerzy Pańskiej i chrztu.

Obok tych ważnych obowiązków diakoni i diakonisy są także zobowiązani do osobistej służby, która czyni Ewangelię Jezusa Chrystusa bliską osobom mającym konkretne potrzeby w danej życiowej sytuacji. Taka służba jest częścią służby dobrego szafarza łaski Bożej — troszczeniem się o ubogich i potrzebujących, wspieraniem opuszczonych i odwiedzaniem osamotnionych.

## SZAFARZE ŁASKI BOŻEJ

Diakoni i diakonisy są szafarzami i sługami Boga. Jako od szafarzy oczekuje się od nich, by zarządzali starannie i odpowiedzialnie tym, co zostało im powierzone przez Boga. Jako szafarze mają utożsamiać się z potrzebami rodziny Bożej i wychodzić im naprzeciw, wykonując w ten sposób posługę łaski Bożej. Nic z tego, co posiadają diakoni i diakonisy – czy to z dóbr materialnych, czy talentów, czy obowiązków w służbie – nie należy ostatecznie do nich. Bóg jest właścicielem wszystkiego, a w swojej łasce powołał diakonów i diakonisy, by byli „sługami Chrystusowymi i szafarzami tajemnic Bożych”, a „od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny” (1 Kor 4,1-2). Wierne szafarstwo oznacza nie tylko to, że otrzymaliśmy obowiązki do wykonania, ale też, że mamy je wykonać wiernie.

„Gdy przyjmujemy Chrystusa jako naszego Odkupiciela, przyjmujemy warunek stania się współpracownikami Bożymi. Zawieramy z nim przymierze, że będziemy całkowicie dla Pana; jako wierni szafarze łaski Chrystusa będziemy pracowali dla wznoszenia jego królestwa w świecie. Każdy naśladowca Chrystusa ślubuje poświęcić wszystkie siły swojego umysłu, duszy i ciała temu, który zapłacił cenę okupu za nasze dusze. Podejmujemy się być żołnierzami, wejść w aktywną służbę, znieść próby, wstyd i hańbę, toczyć bój wiary, podążając za Wodzem naszego zbawienia”<sup>69</sup>.

Ze wszystkich obowiązków powierzonych przez Boga diakonom i diakonisom żaden nie jest ważniejszy niż bycie szafarzami Słowa Bożego i służby duszpasterskiej. Choć pastory i starsi zboru ponoszą główną odpowiedzialność za karmienie trzody Bożej w zborach, diakoni i diakonisy muszą być wrażliwi na to, by ich życie i służba nie znajdowały się w duchowej pustce. Są oni szafarzami łaski Bożej i jako tacy muszą swym życiem i służbą odzwierciedlać priorytety tego szafarstwa. Co najmniej dwaj z siedmiu diakonów, o których

---

<sup>69</sup> Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. II, Warszawa 2009, s. 117.

mowa w Dz 7, byli pilnymi studentami Pisma Świętego i skutecznymi ewangelistami Jezusa Chrystusa. Szczepan posiadał tak dogłębną znajomość Starego Testamentu, iż pod kierunkiem Ducha Świętego jako pierwszy wskazał młodemu Kościołowi, że Jezus nie tylko powstał z martwych, ale „stoi po prawicy Boga” (Dz 7,55-56). Podobnie Filip, kolejny z diakonów, stał się narzędziem głoszenia Ewangelii od Etiopii po Cypr.

Podobnie było w służbie Feby, która wykraczała poza potoczne rozumienie obowiązków diakańskich. Paweł prosił chrześcijan w Rzymie, by „przyjęli w Panu, jak przystoi świętym, i wspierali ją w każdej sprawie, jeśli by (...) tego potrzebowała, bo i ona była wielu pomocna, również mnie samemu” (Rz 16,1-2). Jej praca jako diakonisy wykraczała poza zakres obowiązków tego urzędu. Była ona dobrą szafarką rozlicznej łaski Bożej.

Dlatego też wyzwaniem dla współczesnych diakonów i diakonis jest to, aby się stali:

- Szafarzami łaski Bożej i aktywnymi uczestnikami Bożej misji.
- Szafarzami Słowa Bożego i jego głosicielami nauką i przykładem. Powinni być jak Filip, na którego złożony został obowiązek „wyruszenia na nowe tereny, by pracować na ugorze. Anioł wskazał mu, by korzystał z każdej okazji, aby nawiązywać łączność z bliźnimi”<sup>70</sup>.
- Wiernymi szafarzami finansów zborowych. Powinni być jak diakoni wspomniani w Dziejach Apostolskich, którzy „uważnie rozważali indywidualne potrzeby, jak również ogólne sprawy finansowe Kościoła, a dzięki mądrym zarządzaniu i pobożnemu przykładowi wnieśli istotną pomoc, łącząc różne sprawy Kościoła w spójną całość”<sup>71</sup>. Ponadto diakoni osobiście i wspólnie są zobowiązani do „pracy w zborach w celu dopilnowania, by dziesięcina była wiernie przekazywana do spichlerza”<sup>72</sup>.

<sup>70</sup> Taż, *Ye Shall Receive Power*, s. 277.

<sup>71</sup> Taż, *Działalność...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>72</sup> Taż, *Testimonies to Ministers*, s. 305.

## TROSKA O UBOGICH I POTRZEBUJĄCYCH

Troska o ubogich i potrzebujących jest biblijnym nakazem. Dla społeczności wiary jest to obowiązek dany przez Boga. „Kto się lituje nad ubogim, pożycza Panu, a ten mu odpłaci za jego dobrodziejstwo” (Prz 19,17). Psalmista mówi o Bogu jako Tym, który mieszka w swojej świątyni i jest „Ojcem sierot i sędzią wdów” (Ps 68,6). Apostoł dodaje do tego głębokie spostrzeżenie, iż Bóg nie lekceważy ubogich tego świata: „Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa?” (Jk 2,5).

Kościół jest zobowiązany do służby na rzecz tych dziedziców królestwa Bożego. Ellen G. White mówi: „Gdy ubodzy Pańscy są zaniedbywani, zapomniani albo traktowani chłodnym spojrzeniem i okrutnymi słowami, niechaj winowajcy pamiętają, że zaniedbują Chrystusa w osobach Jego świętych. Nasz Zbawiciel utożsamia się z cierpiącymi ludźmi. Jak serce rodzica okazuje czułą litość dla cierpiącego dziecka, tak serce naszego Odkupiciela jest pełne współczucia dla najbiedniejszych i najbardziej unizonych z Jego ziemskich dzieci. Umieścił ich pośród nas, by obudzić w naszych sercach miłość, którą On odzuwa wobec cierpiących i uciskanych. Jego sąd spadnie na każdego, kto ich krzywdzi, lekceważy czy wykorzystuje”<sup>73</sup>.

Diakoni i diakonisy mają szczególny obowiązek organizowania wsparcia dla ubogich i potrzebujących zarówno w społeczności wiary, jak i na zewnątrz niej. Oto punkty, które należy uwzględnić w tym kontekście:

- Współcześni diakoni i diakonisy mają przykład siedmiu diakonów wyznaczonych do dbania o potrzebujących i ubogich (zob. Dz 6), jak również przykład Feby, diakonisy, która była „wielu pomocna”, w tym także apostołowi Pawłowi (zob. Rz 16,2).
- „Diakoni i diakonisy są zobowiązani do troski o chorych, udzielania pomocy ubogim i niesienia ulgi nieszczęśliwym. Powinni

---

<sup>73</sup> Taż, *Służba dobroczynna*, Warszawa 2015, s. 150.

także informować zbor o ich potrzebach i pozyskiwać dla nich wsparcie od pozostałych członków zboru, a także odnotowywać każdy przypadek takiej pomocy. Pieniądze na ten cel powinny pochodzić z funduszu dla ubogich i potrzebujących. Skarbnik, z polecenia rady zboru, przekazuje odpowiednie środki diakonom i diakonisom na zaspokojenie tych potrzeb”<sup>74</sup>.

- O ile to możliwe, diakoni i diakoniszy mogą działać w ściślejszej współpracy z Chrześcijańską Służbą Charytatywną<sup>75</sup> czy Stowarzyszeniem „Tabita” w zbieraniu, gromadzeniu i pakowaniu odzieży, żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby przeznaczonych dla potrzebujących. To zadanie wymaga starannej organizacji i zarządzania w celu identyfikowania potrzeb, szacowania ich zakresu, odwiedzania potrzebujących, dostarczania żywności i innych dóbr oraz planowania dalszych działań, co obejmuje sprawozdawanie i przygotowywanie rekomendacji dla rady zboru — wszystko to powinno być uwzględnione przy finansowaniu tych działań.
- Zespoły kierowane przez diakonów i diakoniszy mogą się skupić na szczególnych potrzebach związanych z służbą. Przykładowo zespół służby kryzysowej służy pomocą chorym, opuszczonym, rozwiedzionym, skonfliktowanym w rodzinie itd. Służba dobroczynna rozwija i realizuje plany stosownie do sytuacji rodzin niemogących się samodzielnie utrzymać. Zespół pomocy w poszukiwaniu zatrudnienia kieruje bezrobotnych do ośrodków doradczych czy ośrodków pomocy społecznej, gdzie mogą otrzymać pomoc w znalezieniu pracy.

---

<sup>74</sup> Prawo zborowe, dz. cyt., s. 99.

<sup>75</sup> W oryginale mowa o Adwentystycznych Służbach Społecznych, jednak w Polsce funkcje tej organizacji faktycznie spełnia Chrześcijańska Służba Charytatywna (ChSch). Wydaje się też, iż byłoby dobrze, gdyby każdy zbor rozważył uruchomienie filii ChSch, niezależnie od istniejącego już w zborze oddziału Tabity, lub przekształcenie oddziału Tabity na filię ChSch celem usprawnienia działalności dobroczynnej na rzecz ubogich. Współpracując z ChSch, zbor może uzyskać dostęp do większych możliwości, np. do bezpłatnej żywności i odzieży czy wsparcia finansowego — przyp. red. pol.

## SŁUŻBA NA RZECZ OPUSZCZONYCH

„Zapłakał Jezus” (J 11,35). Te dwa słowa wyrażają tragedię, ból, emocjonalną reakcję i wewnętrzne cierpienie, jakie wiąże się ze śmiercią. Nawet Ten, który miał wskrzesić Łazarza, Stwórcą życia, rozplakał się na widok traumatycznych doznań będących skutkiem śmierci bliskiej osoby. Wzdragamy się przed śmiercią, ale z szacunkiem odnosimy się do jej powagi. Opłakujemy stratę bliskich i nie wstydzimy się żałoby. W ramach rodziny Bożej jesteśmy powołani, by służyć tym, którzy zostali opuszczeni przez śmierć bliskich. Choć jest to obowiązek przede wszystkim pastorów i starszych zborów, to jednak w służbie tej mają też udział diakoni i diakoniszy.

### *Wizyta u rodziny*

- Odwiedź rodzinę możliwie najwcześniej. Celem wizyty nie jest jakaś długa dyskusja czy planowanie, ale wyrażenie twojej solidarności z nimi w ich stracie i ewentualne zaoferowanie pomocy.
- Starszy diakon powinien sprawdzić, czy pastor lub starszy zboru mają jakieś wskazówki co do pomocy, jaką może zaoferować diakonat w kwestii organizacji pożegnania, nabożeństwa żałobnego i pogrzebu. Po zasięgnięciu informacji diakoni powinni podjąć niezbędne działania.
- Starsza diakonisa, albo osobiście, albo delegując inną diakonisę, powinna zadbać o wysłanie kwiatów do domu zmarłej osoby.
- Zaoferujcie rodzinie pomoc, jakiej może oczekiwać od zboru — na przykład powiadomienie krewnych i przyjaciół, odbieranie telefonów, zaopiekowanie się na jakiś czas dziećmi, dostarczenie pożywienia czy posprzątanie domu. Oferujcie pomoc w duchu chrześcijańskim i udzielajcie jej jedynie za aprobatą rodziny.

### *Asystowanie podczas pożegnania*

- Przygotowanie do pożegnania zazwyczaj jest dokonywane przez rodzinę i może się ono odbyć w domu pogrzebowym albo w zbo-

rze. Diakoni i diakonisy powinni znać plany rodziny w tej kwestii i służyć pomocą.

#### *Asystowanie podczas nabożeństwa żałobnego*

- Dowiedz się, jakie plany ma rodzina w kwestii pogrzebu i współdziałaj ściśle z pastorem lub starszym zboru, który organizuje nabożeństwo. Diakoni i diakonise powinni być gotowi do pomocy rodzinie, prowadzącemu pogrzeb i pastorowi lub starszemu zboru w razie potrzeby. Mogą służyć jako niosący trumnę, gospodarze sali czy niosący wieńce lub kwiaty.
- Przygotuj się do niesienia pomocy podczas pochówku, zwłaszcza pomocy osobom pogrążonym w żałobie. Zatrósz się o starsze osoby i dzieci, które mogą potrzebować pomocy.
- Diakonisy mogą pomóc w przygotowaniu i przeprowadzeniu stypy, jeśli rodzina takową planuje. Mogą na przykład podawać do stołu. Diakoni mogą zatroszczyć się o czynności niezbędne po pochówku.

## ODWIEDZINY

Będąc na ziemi, Jezus dał nam przykład odwiedzania. Odwiedził bliskich Piotra i uzdrowił jego teściową (zob. Mk 1,29-31). Podczas wesela w Kanie Galilejskiej rozwiązał problem, dokonując cudu, który sprawił, że Jego uczniowie uwierzyli w Niego (zob. J 2,1-12). Odwiedził dom Jaira i wskrzesił jego córkę (zob. Łk 9,49-56). Odwiedził Marię, Martę i Łazarza, przynosząc zbawienie i zmartwychwstanie do ich domu (zob. Łk 10,38-42; J 11). Odwiedzał domy faryzeuszów, kiedy miał taką okazję (zob. Łk 11,37; 14,1). Jego wizyta w domu Zacheusza doprowadziła do nawrócenia celnika (zob. Łk 19,1-10). A wizyta w domu Jego wyznawców w Emaus przywróciła wiarę Jego dwóm uczniom (zob. Łk 24,13-32).

„Nasz Zbawiciel szedł od domu do domu, uzdrawiając chorych, pocieszając zasmuconych, uśmierzając ból cierpiących, głosząc pokój zrozpaczonej. Brał na ręce małe dzieci i błogosławił je, a ich zme-

czonym matkom mówił słowa nadziei i pocieszenia. Z niezmierną czułością i łagodnością wychodził naprzeciw wszelkim przejawom ludzkiej nędzy i ucisku. Pracował nie dla siebie, ale dla innych. Był sługą wszystkich. Jego pokarmem i napojem było niesienie nadziei i siły tym wszystkim, których spotykał na swojej drodze”<sup>76</sup>.

Czy współcześni diakoni i diakonisy nie powinni iść za Jego przykładem?

Ponadto przypowieść Chrystusa o sędzie mówi nam o wielkim błogosławieństwie troski o ubogich oraz odwiedzania chorych i uwięzionych: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie” (Mt 25,34-36).

Jakub, który jako starszy zboru jerozolimskiego uczestniczył w ordynacji pierwszych siedmiu diakonów (zob. Dz 6), mówi nam, że „czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli” (Jk 1,27).

Co czyni odwiedziny częścią „czystej i nieskalanej pobożności”? Otóż to, że odwiedzanie potrzebujących jest mocnym przesłaniem, iż Bóg troszczy się o chorych, samotnych, cierpiących, przygnębionych i zasmuconych, a ponadto możliwe jest nawiązanie i podtrzymanie łączności z Bogiem. Odwiedzanie wskazuje także, że osoba odwiedzana — bez względu na okoliczności — jest cenna w oczach Boga i dla społeczności wiary. Bóg miłuje ludzi, a Kościół troszczy się o nich — oto przesłanie, jakie taka wizyta niesie odwiedzanym ludziom. „Nic nie udzieli więcej duchowej mocy, nie wzbudzi większej gorliwości i głębszych uczuć aniżeli odwiedzanie i służenie chorym i zniechęconym, pomaganie im w oglądaniu Boskiego światła i utwierdzaniu ich wiary w Jezusa”<sup>77</sup>.

<sup>76</sup> Ellen G. White, *Słudzy ewangelii*, Warszawa 2003, s. 128.

<sup>77</sup> Taż, *Posłannictwo chrześcijan*, Warszawa 2013, s. 118.

Choć odwiedziny są obowiązkiem całego zboru, w tym pastorów i starszych zboru, to tu mówimy o nich jako elemencie służby diakonów i diakonis. Skoro należy to do ich obowiązków, co powinni oni zrobić w ramach organizowania wizyty, czynienia jej błogosławieństwem oraz odwiedzania członków zboru, nowo nawróconych, słabych w wierze, osób starszych, chorych i cierpiących, samotnych i opuszczonych?

### *Organizowanie służby odwiedzin*

- Aby zorganizować efektywną służbę, należy wyznaczyć jedną osobę odpowiedzialną za organizowanie odwiedzin. W zależności od liczebności zboru osobą tą może być pastor, starszy zboru lub diakon czy diakonisa, którą to osobę wyznaczy rada zboru jako przewodniczącego komitetu odwiedzin.
- Przewodniczącą, z pomocą innych diakonów i diakonis, może zaaranżować plan odwiedzin, przydzielając poszczególne wizyty członkom komitetu stosownie do ich miejsca zamieszkania. Odwiedziny można także przydzielić stosownie do typu wizyty, na przykład: u osób starszych mieszkających samotnie, osób nieopuszczających miejsca zamieszkania, chorych w szpitalach, chorych w domu, w tym zwłaszcza chorych obłożnie, osób opuszczonych, osób przechodzących przez rodzinne kryzysy, więźniów, potrzebujących doradztwa, zainteresowanych lekcjami biblijnymi, proszących o wizytę duszpasterską czy też mających inne szczególne potrzeby, jak również u kandydatów do chrztu lub osób pragnących przyłączyć się do zboru itp.
- Osoba kierująca służbą odwiedzin powinna prowadzić skrupulatny rejestr planowanych wizyt w celu notowania wszystkich prośb o odwiedziny i sugerowanych sytuacji, w których wizyta byłaby wskazana. W każdym wypadku osoba wyznaczona do wizyty powinna zapoznać się z sytuacją, a następnie ustalić, czy i kiedy wizyta może zostać zaplanowana.
- Rejestr odwiedzin może być prowadzony na kilka sposobów — przy pomocy kart zgłoszenia odwiedzin, wystawionych przy

wejściu do zboru w sobotę, wypełnianych przez osoby potrzebujące wizyty i umieszczanych w odpowiednim pojemniku, albo przez diakonów i diakonisy bezpośrednio odbierające takie prośby od osób zainteresowanych i przekazujących je osobie prowadzącej rejestr, albo też przez telefoniczne przyjmowanie prośb i notowanie ich w rejestrze. (Można też połączyć wszystkie te metody).

- Od czasu do czasu przewodniczący komitetu odwiedzin powinien dokonać przeglądu rejestru wraz z diakonami i diakonisami, aby przydzielić im odpowiednie wizyty. Należy dołożyć starań, by unikać podwajania zadań i nakładania wizyt. Ponadto należy sporządzać staranne notatki z każdej wizyty.
- W miarę możliwości wizyty powinny być planowane tak, by oszczędnie gospodarować czasem i dbać o wygodę i plany osób odwiedzanych. Wizyta nie powinna być odbierana jako coś narzuconego przez nadgorliwy personel zborowy.
- W miarę możliwości wizyty powinny być składane przez dwie osoby tej samej płci, z wyjątkiem małżeństw. Małżeństwo, starszy zboru i osoba szkolona przez niego oraz diakon lub diakonisa i doświadczony wyznawca tej samej płci stanowią dobrą parę odwiedzających.

### *Jak uczynić odwiedziny błogosławieństwem?*

Odwiedziny duszpasterskie nie powinny się zamienić w sesję plotkarską, opowiadanie o wydarzeniach, członkach Kościoła czy przywódcach. Żadne trywialne pogaduszki nie powinny zajmować miejsca prawdziwego celu wizyty — która ma być błogosławieństwem, nieść pocieszenie i pewność osobie odwiedzanej i jej bliskim. „Tylko metoda Chrystusa w zdobywaniu ludzi może dać pożądane wyniki. Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, kto pragnie dać im to, co najlepsze. Wykazywał zainteresowanie ich potrzebami, pomagał im i zdobywał ich zaufanie. (...) Konieczne jest osobiste zbliżenie się do ludzi. (...) Trzeba pomagać ubogim, troszczyć się o chorych, smut-

nych i strapionych pocieszać, nieświadomych pouczać, a niedoświadczonym udzielać rad. Powinniśmy płakać z płaczącymi i cieszyć się z tymi, którzy mają powód do radości. Jeśli będzie nam towarzyszyć siła perswazji, moc modlitwy i miłości Bożej, niemożliwe jest, aby ta praca nie przyniosła owoców”<sup>78</sup>.

Oto siedem kroków służących uczynieniu odwiedzin błogosławieństwem:

- *Przygotowanie.* Módl się, by Bóg kierował tobą, aby twoje słowa stały się błogosławieństwem dla osoby czy rodziny, którą odwiedzisz. Wybierz krótki fragment Pisma Świętego do przeczytania. Mogą to być fragmenty, takie jak: Ps 46, Ps 103,1-5; Ps 121; Mt 11,28-30; J 14,1-3 czy Ap 21,1-7.
- *Zaprzyjaźnienie się.* Bądź towarzyski i zaproś do rozmowy wszystkich członków rodziny, o ile zechcą. Powiedz coś pozytywnego o rodzinie, domu, ogrodzie itd. Słuchaj uważnie, kiedy domownicy będą mówić o swoich zainteresowaniach.
- *Czytanie.* Po kilku minutach rozmowy, kiedy naturalny początek wizyty dobiegnie końca, przejdź do spraw duchowych. Jeśli pora wyda się ku temu odpowiednia, przeczytaj i skomentuj fragment biblijny. Komentarz nie powinien trwać dłużej niż dwie minuty.
- *Zapytanie.* Zapytaj o intencje modlitewne, co da okazję rozmówcom do przedstawienia ich zainteresowań. W tym czasie pomocne może być przywołanie wersetów biblijnych adekwatnych do ich potrzeb. Pamiętaj jednak, że celem wizyty jest raczej okazanie troski niż dostarczenie rozwiązań.
- *Modlitwa.* Uklękajcie do modlitwy, jeśli wyda ci się to stosowne. Zaproś domowników, by modlili się z tobą. Módl się zwłaszcza w intencjach wyrażonych przez nich. W modlitwie wspomnij nieobecnych domowników i proś Boga o błogosławieństwo dla całej rodziny.
- *Zakończenie.* Zakończ wizytę duchowym akcentem, gdy duchowy nastrój jest wciąż odczuwalny. W większości wypadków trzydzieści minut lub mniej to właściwy czas trwania wizyty. Zostaw

<sup>78</sup> Taż, *Śladami...*, dz. cyt., s. 94.

coś, co będzie miłym przypomnieniem twoich odwiedzin — płytę z chrześcijańską muzyką, książkę, zakładkę do książki z werselem biblijnym, „Lekcje Biblijne”, biuletyn zborowy, coś zdrowego do jedzenia, jeśli uznasz to za właściwe, czy jakiś drobny upominek. Pożegnaj się w przyjaznym tonie.

- *Notatka.* Po wizycie przygotuj jej pisemne podsumowanie obejmujące imiona domowników. Zanotuj troski rodziny i twoje wrażenia. Przypominając sobie te szczegóły podczas kolejnych wizyt, będziesz mógł okazać zainteresowanie rodzinie<sup>79</sup>.

### *Szczegółne odwiedziny*

Obok ogólnych zasad organizacji odnoszących się do służby odwiedzin i tego, jak może ona być błogosławieństwem, diakoni i diakonisy powinni być świadomi szczególnych zasad dotyczących siedmiu rodzajów odwiedzin stosowanych w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego.

#### *1. Wizyta u członków zboru*

##### *Cel*

- Wskazanie, że zbor troszczy się o członków i jest otwarty na służeńie ich potrzebom.
- Poznawanie zainteresowań i talentów każdego z członków rodziny oraz tego, jak talenty te mogą wzbogacić życie zboru.

##### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Omów to, jak dana osoba jest ważna dla Boga i zboru.
- Przeczytaj fragment z Biblii i skomentuj go krótko.
- Zachęć domowników do uczestniczenia w nabożeństwach i spotkaniach zborowych. Przypomnij im o środkach dostępnych dla wzbogacenia ich pobożności i duchowego życia, takich jak: różnego rodzaju publikacje, czytanki do osobistego nabożeństwa, „Lekcje Biblijne”, książki Ducha Proroctwa, „Znaki Czasu”, „Głos Adwentu” itd.

<sup>79</sup> Zob. Podręcznik dla starszych zboru, red. Ryszard Jarocki, Warszawa 1998, s. 133-135.

- Zaprosz członków rodziny do modlitwy za zbor i jego służbę. Zakończ wizytę modlitwą za rodzinę i jej wkład w działalność zboru.

#### *Pomocne wskazówki*

- Nie składaj wizyt niezapowiedzianych.
- Nie przedłużaj wizyty. Wizyta nakierowana na sprawy duchowe powinna trwać nie dłużej niż trzydzieści minut.
- Przed modlitwą zawsze pytaj o szczególne intencje.
- Nie pozwalaj, by rozmowa schodziła na jałowe tematy.
- W trudnej sytuacji dobrze jest skontaktować rodzinę z pastorem lub starszym zboru.

#### *Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Rz 8,38-39; Flp 3,13-14; 4,13; Kol 3,16-17; 2 P 1,3-4; 1 J 5,4.

## **2. Wizyta u osób nowo nawróconych**

### *Cel*

- Potwierdzenie zainteresowania zboru ich wiarą i wspólnotą.
- Wzmacnianie ich wzrastania w chrześcijańskim doświadczeniu i oferowanie wszelkiego możliwego wsparcia dla osiągnięcia tego celu.
- Studiowanie z nimi skarbów Biblii i pomaganie im w efektywnym świadczeniu.

### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Omów znaczenie regularnego uczęszczania do zboru.
- Zachęć odwiedzaną rodzinę do osobistego studiowania i rodzinnych nabożeństw.
- Weź udział w rodzinnym nabożeństwie i pokaż, jak je przeprowadzić.
- Poucz domowników o sposobie świętowania szabatu.
- Przeczytaj fragment z Biblii i skomentuj krótko.
- Pomóż wyjaśnić problematyczne kwestie doktrynalne lub związane ze stylem życia.

- Módl się z domownikami. O ile to możliwe, postaraj się, by cała rodzina wzięła udział w modlitwie.

#### *Pomocne wskazówki*

- Nie składaj wizyt niezapowiedzianych.
- Nie przedłużaj wizyty. Wizyta nakierowana na sprawy duchowe powinna trwać nie dłużej niż trzydzieści minut.
- Przed modlitwą zawsze pytaj o szczególne intencje.
- Nie pozwalaj, by rozmowa schodziła na jałowe tematy.

#### *Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Ps 23; 37,3-5; 40,2; 119,105; Flp 4,6-7; 1 Tes 5,17; Hbr 10,25.

### 3. Wizyta u słabych w wierze

#### *Cel*

- Ożywienie wiary i duchowego zapału.
- Zachęcenie do zaufania Bogu bez względu na okoliczności.

#### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Powiedz o mocy Biblii w naszym duchowym życiu.
- Zachęć domowników do codziennego studiowania Biblii.
- Podkreśl znaczenie osobistej pobożności.
- Przeczytaj budujący fragment biblijny i krótko skomentuj to, jak wzmacnia on wiarę.
- Módl się z odwiedzaną osobą lub rodziną.

#### *Pomocne wskazówki*

- Unikaj osądzania i pogardliwych uwag. Religijne poniżanie nigdy nie prowadzi do dobrych skutków.
- Zostaw stosowne publikacje.
- Unikaj pytań w stylu: „Czy popełniłeś jakieś poważne grzechy?”.
- Jeśli dana osoba dobrowolnie wskaże powód swojej duchowej apatii (grzech, zniechęcenie, rozczarowanie Bogiem czy Kościołem

itd.), staraj się być pomocny i przyłączyć się do poszukiwania duchowego sensu. Nigdy nie osądzaj.

*Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Ps 34,19-20; 51,10,12; 84,1-2; Prz 2,1-5; Jr 15,16; Mt 1,28-30; Hbr 4,15-16; 10,25; 1 J 2,1.

#### 4. Wizyta u osób starszych

##### *Cel*

- Wskazanie, że zbór troszczy się o nich i interesuje się ich życiem.
- Zaoferowanie pomocy w razie potrzeby.
- Zapewnienie duchowego wsparcia, pocieszenia i dodanie nadziei na rychłe powtórne przyjście Jezusa.

##### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Rozmawiaj o dobrych wspomnieniach. Starsze osoby chętnie opowiadają o tym, jak Bóg prowadził je w przeszłości.
- Jeśli uznasz to za stosowne, zaśpiewajcie pieśń.
- Przeczytaj wybrane fragmenty biblijne.
- Mów o wierze i wytrwałości na drodze Pańskiej.
- Staraj się określić szczególne potrzeby, którym zbór może wyjść naprzeciw.

##### *Pomocne wskazówki*

- Mów wyraźnie i powoli, dostatecznie głośno, tak by starsza osoba słyszała.
- Podkreśl znaczenie doświadczenia, dziedzictwa i mądrości starszych osób w rodzinie, zborze i społeczeństwie.
- Jeśli będzie okazja, by zaśpiewać pieśń, zapytaj, jaka jest ulubiona pieśń odwiedzanej osoby.
- Zapytaj, czy odwiedzana osoba życzy sobie kolejnej wizyty. Stosownie do okazanego zainteresowania zaangażuj inne osoby w odwiedzanie tej starszej osoby.

- Dowiedz się, w jaki sposób starsza osoba chciałaby uczestniczyć w życiu zboru czy to w szabat, czy w powszednie dni tygodnia.

*Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Ps 27,1; 62,6-7; Iz 25,9; J 14,1-3; Hbr 10,35; 2 P 3,13; Ap 2,10; 11,15; 22,20.

## 5. Wizyta u chorych

### *Cel*

- Wskazanie, że zbór troszczy się o ich samopoczucie.
- Modlitwa za nich i prośba do Boga o uzdrowienie i siłę dla nich.
- Zachęcenie ich do stałego ufania Bogu i łączności z Nim.

### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Mów o pogodnych sprawach, które budzą nadzieję, wiarę i pokój.
- Okazuj optymizm co do wyzdrowienia pacjentów.
- Przeczytaj wybrany fragment z Pisma Świętego.
- Nie wypowiadaj pesymistycznych komentarzy o ich chorobie.
- Nie osądzaj profesjonalnej kuracji, jaką otrzymują chorzy.
- Staraj się ustalić szczególne potrzeby, którym zbór może wyjść naprzeciw.
- Poproś o szczególne intencje modlitewne poza intencją przywrócenia zdrowia.
- Módl się o odzyskanie zdrowia przez pacjenta i zaspokojenie potrzeb rodziny.

### *Pomocne wskazówki*

- W wypadku odwiedzin w szpitalu sprawdź godziny wizyt i zaplanuj wizytę o właściwej porze.
- Sprawdź, czy pacjent nie ma ograniczeń co do odwiedzin. Nie lekceważ wskazówek lekarzy i reguł obowiązujących w szpitalu.
- Niech wizyta w szpitalu trwa kilka minut. Pacjent może czekać na innych odwiedzających, którzy z twojego powodu nie mogą się do niego dostać.

- Nie udzielaj pacjentom w szpitalu porad medycznych.
- Unikaj zadawania szczegółowych pytań dotyczących terapii. Nie jesteś lekarzem. Skup się na duchowym celu wizyty.
- Jeśli w pokoju szpitalnym są inni pacjenci, zaoferuj modlitwę także im.
- Zostaw religijne publikacje.
- Zapytaj pacjentów, czy są zainteresowani wizytą innych osób ze zboru.

*Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

J 14,16; Ps 23; Rz 8,26-28.38-39; Ap 21,4

## 6. Odwiedzanie osób samotnych

### *Cel*

- Okazanie chrześcijańskiej przyjaźni, uwagi i zainteresowania.
- Usługiwanie w imieniu lokalnego zboru.

### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Zapewnij odwiedzaną osobę, że jest ważna dla Boga i zboru.
- Przeczytaj i krótko skomentuj wybrany fragment biblijny.
- Zachęć odwiedzaną osobę do uczestniczenia w nabożeństwach i zajęciach w zborze.
- Jeśli zbor oferuje transmisję kazań przez internet, wytłumacz odwiedzanej osobie, jak można z niej skorzystać.
- Jeśli osoba odwiedzana ma dostęp do radia adwentystycznego czy telewizji, dostarcz program i wskaż, jak uzyskać dostęp do odpowiednich programów.
- Módl się z odwiedzaną osobą.

### *Pomocne wskazówki*

- Nie sugeruj, że życie w samotności jest czymś nienormalnym. Są ludzie, którzy wybierają samotność z ważnych powodów. Niektórzy po prostu wybrali taki sposób życia.

- Unikaj komentarzy na temat samotności i życia w pojedynkę.
- Traktuj tę osobę tak samo, jak traktujesz innych członków zboru.

*Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Ps 25,16-18; 68,5-7; 133,1; Mt 28,29; J 14,18; Hbr 13,5-6.

## 7. Wizyta u ludzi w żałobie

Taką wizytę należy zaplanować kilka dni po pogrzebie. Wcześniej trzeba dać czas krewnym spoza miejsca zamieszkania osoby opuszczonej, aby mogły ją odwiedzić. Strata bliskiej osoby odciska silne emocjonalne piętno na opuszczonej osobie. W tym czasie zbór, a zwłaszcza diakoni i diakonisy, może zaoferować najbardziej przydatną służbę.

### *Cel*

- Okazanie współczucia, wskazanie nadziei i udzielenie pocieszenia po stracie.
- Zachęcenie do pokładania wiary i ufności w Bogu.

### *Sposób przeprowadzenia odwiedzin*

- Mów o obecności Boga i o tym, jak Duch Święty może udzielić siły do pokonania smutku i samotności.
- Mów o Bożej obietnicy, iż pewnego dnia zostaniemy uwolnieni od grzechu i śmierci. Dzisiaj możemy w to wierzyć, przyjąć to i ufać Panu.
- Módl się, prosząc Boga o pociechę dla całej rodziny.

### *Pomocne wskazówki*

- Zaoferuj rodzinie pomoc w obowiązkach domowych.
- Zaoferuj wszelkie niezbędne wsparcie. W razie potrzeby powiadom starszego diakona, który może zaaranżować pomoc.
- Zostaw numer telefonu i adres e-mailowy, prosząc o kontakt w razie potrzeby.

- Zanotuj szczególne daty w życiu rodziny, takie jak rocznice urodzin i ważne rodzinne święta. Dobrze byłoby skontaktować się wtedy z nimi i złożyć życzenia.

*Sugerowane fragmenty biblijne do przeczytania podczas wizyty*

Iz 26,3-4; J 11,25-26; 1 Kor 15,50-55; 1 Tes 4,13-18; Ap 21,1-4.

## PODSUMOWANIE

Służba diakonów i diakonis w zborze jest tak samo ważna jak na zewnątrz zboru. Podczas gdy w zborze diakonat troszczy się o materialną własność zboru i reguluje przebieg nabożeństw i innych zajęć zborowych, na zewnątrz pełni rolę szafarzy łaski Bożej, troszcząc się o ubogich i potrzebujących oraz odwiedzając osoby potrzebujące pocieszenia. Tak więc ich służba w zborze jest nie tylko ważna, ale wręcz niezbędna.

Rada Ellen G. White dotycząca służby na zewnątrz Kościoła jest zachętą do działania dla diakonów i diakonis: „Ci, którzy zaangażowali się w pracy od domu do domu, znajdą wiele różnorodnych możliwości służby. Powinni się modlić za chorych i czynić wszystko, by ulżyć im w cierpieniach. Powinni pracować wśród skromnych, ubogich i uciskanych. Powinniśmy się modlić za bezradnych i z bezradnymi, którzy nie mają dość siły woli, by kontrolować swoje apetyty, wypaczone przez namiętności. Gorliwy, trwały trud należy podjąć dla zbawienia tych, w których sercach zostało wzbudzone zainteresowanie. Do wielu można dotrzeć tylko przez czyny bezinteresownej uprzejmości. Najpierw należy zaspokoić ich potrzeby fizyczne. Łatwiej im będzie uwierzyć w miłość Chrystusa, gdy zobaczą dowody naszej niesamolubnej miłości”<sup>80</sup>.

---

<sup>80</sup> Ellen G. White, *Posłannictwo...*, dz. cyt., s. 101-102.

# PODSUMOWANIE

„Kościół jest wyznaczonym przez Boga przedstawicielem w dziele zbawienia ludzkości. Został zorganizowany do służby, a jego misją jest niesienie ewangelii światu. Od początku plan powzięty przez Boga zakładał, iż przez Jego Kościół świat otrzyma odbicie Jego pełni i Jego mocy”<sup>81</sup>.

W ramach organizacji Kościoła wczesnochrześcijańskiego pierwszym urzędem, jaki powołali apostołowie pod kierunkiem Ducha Świętego, był urząd diakona. Dz 6 świadczą o tym kroku organizacyjnym i jego efektach: „A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał” (Dz 6,7).

Tak więc diakoni, a później także diakonisy, stali się ważną częścią służby Kościoła. Ich nadzór nad szczegółną służbą w społeczności wiary okazał się wielkim błogosławieństwem i wzmocnieniem dla Kościoła i jego misyjnych działań. Podobnie dzisiaj nie sposób przecenić znaczenie funkcji diakonów i diakonis.

Od Szczepana, pierwszego diakona i pierwszego męczennika (zob. Dz 6,5; 7,59-60), przez Febę, pierwszą diakonisę, którą Paweł polecał wierzącym, aby ją „przyjęli w Panu, jak przystoi świętym” (Rz 16,2), po setki tysięcy diakonów i diakonis skromnie pełniących swoją służbę w zborach na całym świecie — tych wielkich, liczących tysiące członków, i tych małych, domowych — postęp służby i opieka nad domem Bożym na ziemi spoczywa w uświęconych sercach i pracowitych rękach.

Działając przez nich, Bóg „wymaga porządku i systematyczności w prowadzeniu spraw Kościoła w nie mniejszym stopniu niż

<sup>81</sup> Taż, *Działalność...*, dz. cyt., s. 9.

w dawnych czasach. Pragnie, by Jego dzieło rozwijało się w sposób pełny i staranny, aby mógł położyć na nim pieczęć swojej aprobaty. Chrześcijanin ma być zjednoczony z Chrystusem, zbór ze zborom, ludzkie narzędzia mają współpracować z boskimi czynnikami, a wszyscy mają być poddani Duchowi Świętemu i powiązani ze sobą nawzajem w przekazywaniu światu dobrej nowiny łaski Bożej”<sup>82</sup>.

Do diakonów i diakonis Bóg kieruje przesłanie: „Znaj Boga, ojca twojego, i służ mu z całego swego serca i z duszy ochotnej, gdyż Pan bada wszystkie serca i przenika wszystkie zamysły. Jeżeli go szukać będziesz, da ci się znaleźć, lecz jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki. Miej się więc na baczności, gdyż Pan ciebie wybrał, abyś zbudował mu dom na święty przybytek. Zabierz się dzielnie do dzieła!” (1 Krn 28,9-10).

---

<sup>82</sup> Tamże, s. 54.

# POSŁOWIE

Polską edycję *Podręcznika dla diakonów i diakonis* wydano staraniem Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej. Jest to instytucja powołana przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej z zadaniem docierania do potrzebujących poprzez wypełnianie jednego z największych boskich przykazań, które mówi: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mk 12,31). Miłosierdzie i dobroczynność to cechy Jezusa Chrystusa, które pragnie On zaszczerpić w sercach ludzi współczujących drugiemu człowiekowi w jego niedoli. Każdy gest pomocy i empatii jest okazaniem miłości samemu Zbawicielowi, zgodnie z Jego Słowem: „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,40).

Chrześcijańska Służba Charytatywna realizuje swoje posłannictwo udzielania pomocy potrzebującym, działając przez wolontariuszy i wolontariuszki — na wzór służby diakonów i diakonis w zborach adwentystycznych — a jednocześnie czerpiąc ze swego własnego bogatego, bo ponad dwudziestoletniego doświadczenia w pracy dobroczynnej. Choć nie ma formalnego związku między wolontariatem Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej a działaniem diakonatu na poziomie zboru, naturalną wydaje się potrzeba współdziałania tych organizacji. Potencjalna koordynacja aktywności na rzecz pomocy bliźniemu sprawi, że zarówno środki materialne, jak i zasoby ludzkie będą efektywniej wykorzystywane dla dobra beneficjentów.

Z tego też powodu byłoby jak najbardziej słuszne powoływanie adwentystycznych wolontariuszy i wolontariuszek Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej na diakonów i diakonis, zgodnie z procedura-

mi *Prawa zborowego*. W ten sposób nie tylko uda się usprawnić i uczynić tę służbę skuteczniejszą, ale też będzie jej towarzyszyć większe poczucie satysfakcji czy też po prostu świadomość jedności w misji zleconej przez Zbawiciela.

Istotą tego działania powinien być wspólny cel — poprzez miłość realizującą się w praktycznym działaniu przynosić ulgę i ratunek tam, gdzie tylko zrodzi się taka potrzeba. Mottem wszystkich diakonów i diakonis zborowych oraz wolontariuszy i wolontariuszek Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej niech będą słowa: „Wybawiaj pojmanych na śmierć; a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się” (Prz 24,11). Bóg pobłogosławi tym, którzy poświęcają swój czas i swoje zasoby tej służbie miłosierdzia.

Jarosław Dzięgielewski

Przewodniczący Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP



Pomoc osobom ubogim



Pomoc seniorom



Pomoc osobom  
z niepełnosprawnością



Pomoc zdrowotną

## Jesteśmy blisko ludzkich potrzeb



Pomoc rozwojowa  
i edukacja globalna



Pomoc dzieciom i młodzieży

Chrześcijańska Służba Charytatywna | [www.chsch.pl](http://www.chsch.pl)  
ul. Foksal 8, 00-366 Warszawa | konto: 26 1240 1994 1111 0010 3045 8599  
tel.: 22 34 99 935 | e-mail: [biuro@chsch.pl](mailto:biuro@chsch.pl)  
NIP: 525-19-29-411 | REGON: 012734394 | KRS: 0000 220 518





*Pomoc ofiarom  
klęsk żywiołowych  
i konfliktów zbrojnych*



*Edukacja międzykulturowa  
(międzynarodowe wymiany  
młodzieżowe i szkolenia)*



***Zmieniając jedno życie ludzkie,  
zmieniasz świat***



ADRA Polska | [www.adra.pl](http://www.adra.pl)

ul. Foksal 8, 00-366 Warszawa | konto: 49 1240 1994 1111 0010 3092 3882

tel.: +48 22 266 80 75 | e-mail: [adra@adra.pl](mailto:adra@adra.pl)

NIP: 525-24-69-555 | REGON: 142131189 | KRS: 0000 342 704Z

